

DZISIAJ: Szkoła dzisiaj i jutro • To co określa • Jak ochronić Zakopane • Czy talenty potrzebują opieki?

Wydaje się od 16 lutego 1945 • Nr 212 (9796)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 26/27/28 IX 1975

Wyd. A • Cena 1 zł

100 lat TEATRU POLSKIEGO

POZNAN 1975



W sobotę i niedzielę, 27 i 28 bm. odbędą się w Poznaniu główne imprezy obchodów 100-lecia polskiego Teatru Polskiego.

Na zdjęciu: reprodukcja plakatu Grzegorza Marszałka wydanego z okazji stulecia Teatru Polskiego.

Na stronie 3 „Głosu” zamieszczamy rozmowę z dyrektorem i kierownikiem artystycznym teatru — Romanem Kordzińskim.

SPORT

Ruch — Lech 1:1

Jan Karwecki
bohaterem meczu
(Od naszego wysłannika)

W rozegranym wczoraj zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Ruch zremisował na własnym boisku z Lechem 1:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Ruchu — Bula w 14 min., a dla Lecha — Wojciechowski w 73 minucie. Sędziował E. Norek (Kraków). Widzów 15.000. Przed rozpoczęciem meczu Ruch — Lech wszyscy obecni na chorzowskim stadionie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego w tych dniach prezesa Lecha — Wacława Draba.

Ruch: Czaja — Malcher, Ostafinski, Drzewicki, Rudnow — Wita, Maszczyk, Bula — Benigier, Marx (od 74 min. Kopicera), Chojnacki.

Lech: Karwecki (od 70 min. Tulek) — Rutkowski, Stepczak, Grześ, Barczak — Napierała, Janeczak, Szewczyk — Wojciechowski, Szpakowski, Szostak (od 66 min. Olszyna).

A jednak nasze przewidywania nie sprawdziły! Mistrz Polski, nawet na własnym boisku okazał się przeskodą wprawdzie bardzo trudną, ale do pokonania. Tak czy inaczej remis kolejarzy w Chorzowie jest ich sporym sukcesem, tym bardziej, że przeciwnik prowadził, a poznaniacy w pierwszej połowie dość znacznie mu ustępowali.

Bez względu na bohaterem spotkania był bramkarz Lecha — Jan Karwecki. Wielokrotnie bronili strzały piłkarzy Ruchu z bliskich i dalszych odległości. Dość wspomnieć kilka sytuacji, w których reprezentowy golkeeper reprezentacji spisywał się doskonale: w 14 min. obrona z kilkunastu metrów bardzo silnego strzału Marxa, w 22 min. podobny strzał Wiry — Karwecki wybił piłkę w pole, dobitka Chojnackiego przechodziła nad poprzeczką; w 29 min. Karwecki potężnie bronił strzał Barczaka (omal nie skończyło się samobójczą bramką!) w 39 min. świetny wolny Buli z około 25 m — bramkarz poznaniaków wybił piłkę na rog. Podobnych momentów było w tym meczu przynajmniej kilka. Na szczególne słowa uznania zasłużył jednak Karwecki w 20 min. Ruch atakował bardzo energicznie, poznaniacka obrona nie zawsze zaś interweniowała skutecznie. Stepczak niepotrzebnie bawił się z piłką.

Dokończenie na str. 8

Prezydent Portugalii przybędzie jutro do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL — 27 bm. przybywa do Polski z wizytą oficjalną prezydent Republiki Portugalskiej generał Francisco da Costa Gomes.

Gościowi towarzyszyć będzie grupa wybitnych przedstawicieli portugalskiego życia politycznego. Zapowiedziane zostały rozmowy, które prowadzić będą Edward Gierek i Francisco da Costa Gomes. Program przewiduje również spotkania towarzyszących prezydentowi osób z przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego.

Z żywą uwagą i sympatią śledzi społeczeństwo naszego kraju wydarzenia w Portugalii zapoczątkowane obaleniem 25 kwietnia 1974 r. przez Ruch Sił Zbrojnych półwiekowej nie ma dyktatury wojskowo-faszystowskiej — pisze dziennikarz PAP. Portugalia wstąpiła na drogę przemian demokratycznych, dekolonizacji, dążenia do rozwoju stosunków z wszystkimi krajami, a szczegól-

nie z państwami, od których przez lata była odizolowana — a więc socjalistycznymi oraz z krajami Trzeciego Świata. Działanie na rzecz realizacji tego programu jednoczy w Portugalii wszystkie siły postępu i demokracji z Ruchem Sił Zbrojnych. Istotną rolę w procesie dokonujących się przemian odgrywa Portugalska Partia Komunistyczna.

Uczucia sympatii wiąże społeczeństwo naszego kraju z głęboką solidarnością dla budującego swą demokratyczną Ojczyznę narodu portugalskiego. To właśnie zaakcentował I sekretarz KC PZPR, kiedy w czasie swej wizyty w Lizbonie w styczniu br. powiedział, że wszyscy Polacy przyjmą portugalskiego gościa gorącym sercem, a jego wizyta będzie nowym akcentem umacniającej przyjaźń polsko-portugalską.

Wizyta Edwarda Gierka w Lizbonie — pierwsza złożona w stolicy Portugalii przez przywódcę socjalistycznego państwa — miała ogromne znaczenie dla otwarcia szerokich perspektyw w stosunkach między obi państwami. W tym nurcie leży również obecna wizyta portugalskiego meża stanu. Ale rzecz nie sprowadza się tylko do rozwoju stosunków wzajemnych. Są to wydarzenia służące odprężeniu i współpracy międzynarodowej wypływającej z ducha i litery dokumentu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Dokumentu, pod którym — przypomnijmy — złożyli niedawno podpisy w imieniu swych krajów Edward Gierek i Francisco da Costa Gomes.

Wiele miejsca w rozmowach zajmą sprawy rozwoju stosunków dwustronnych — zarówno politycznych, jak i gospo-

Dokończenie na str. 2

(Na str. 6 zamieszczamy sylwetkę prezydenta da Costy Gomesa).

Przed VII Zjazdem PZPR

Dodatkowa produkcja poznańskich załóg

Kruszywa uszlachetnionego, pospółki i piasku płukanego za ponad 7 milionów złotych dostarczy dodatkowo w tym roku dla potrzeb budownictwa Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych. Podjęte zobowiązanie przedzjazdowe zrealizowane zostało dotychczas w 83 procentach.

Również w Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” trzy zakłady wyprodukują dodatkowo agregaty kontrolno-pomiarowe i urządzenia mechaniczne do oczyszczalni ścieków na łączną sumę 6 mln zł. Zakład w Poznaniu wykonał już urządzeń za 1 685 000 złotych, w Pile — 2 257 000 i Pniewach — 1 176 000. Łączna realizacja zobowiązania przekroczyła tym samym 85 procent. (pik)

Ponad 60 000 rolników podjęło w tym roku, dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, dodatkowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne w województwie konińskim. Łączna ich wartość wynosi 294 miliony złotych, z czego na produkcję zwierzęcą przypada 175,4, roślinną — 61,4 i czyny społeczne — 57,2. Dotychczasowe

wykonanie przekroczyło 183 miliony złotych. W wyniku tego, powiększono m. in. stado krów o 787 sztuk i pogłowie jałowic o 1970 oraz sprzedano dodatkowo 4100 bukatów. Dokończenie na str. 2

Z udziałem E. Gierka

Narada w KC PZPR

25 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, z udziałem członków Sekretariatu KC, odbyła się narada pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego.

Tematem narady były zadania instancji i organizacji partyjnych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych oraz w pracy polityczno-organizacyjnej przed VII Zjazdem PZPR. Podstawę dyskusji na naradzie stanowiły informacje przedstawione przez członków Biura Politycznego, sekretarzy KC: Edwarda Babiucha i Jana Szydłaka oraz sekretarza KC Józefa Pińkowskiego.

Na zakończenie zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. (PAP)

S. Olszowski przemawiał na forum ONZ

W czwartek — kolejnym dniu debaty generalnej na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, wystąpił przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski.

W środę na sesji zabrali głos kolejni mówcy. Minister spraw zagranicznych Danii Knud Boerge Andersen poświęcił swe wystąpienie zadaniom, jakie stawia przed ONZ rozwój sytuacji politycznej i gospodarczej w świecie.

Minister spraw zagranicznych NRD Oskar Fischer podkreślił, iż idea pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych cieszy się coraz większym uznaniem. Ostatnio zawarto układy i porozumienia międzynarodowe potwierdzające i umacniające zasadę pokojowego współistnienia w stosunkach między państwami — oświadczył minister spraw zagranicznych NRD. (PAP)

(Skrót wystąpienia S. Olszowskiego drukujemy na stronie 6).

od GŁOSU tygodnia

Rozmowy o dobrej robocie

W codziennych rozmowach o teraźniejszości i o przyszłym powołaniu naszego kraju i każdego z nas wiele uwagi poświęcamy pracy, jej organizacji i właściwemu wykorzystaniu czasu na nią przeznaczanego. Wiadomo już bowiem, że tylko czas dobrze przepracowany liczy się naprawdę. I że coraz droższy jest każdy stracony dzień.

Cena „nieobecnych” pracowniczych dni nie była jednak dotychczas zbyt wyraźnie wszystkim uświadomiona. Znali ją głównie ci, którzy — zawsze obecni na swym stanowisku w hali produkcyjnej, w biurze czy przy warsztacie — swą rzetelną wyteżoną pracą musieli nadrobić to, czego nie zrobili ci, którzy przyzwyczaili się wykręcać od roboty, albo wzięli akurat „wychodne” na załatwienie spraw nie całkiem służbowych lub „poszli na chorobowe”.

Okazało się, że największy udział w godzinach nieprzepracowanych ma właśnie absencja chorobowa. Tylko z tytułu zwolnień lekarskich w całej gospodarce uspołecznionej codziennie nie pracuje przeciętnie 670 000 osób, czyli tak, jakby w ogóle zaprzestano pracy w 40 dużych zakładach. Absencja ta zmniejsza dorobek ludzi i powoduje wzrost wydatków na zasiłki chorobowe i opiekuńcze (ogólna suma wypłacana z tego tytułu z wypracowanego przez wszystkich dochodu narodowego wzrosła z 9,5 mld zł w roku 1970 do około 23,5 mld w roku bieżącym).

Wiele przywilejów i świadczeń socjalnych, które nasze socjalistyczne państwo zapewnia swoim obywatelom, przysługują im

niezależnie od postawy w miejscu pracy, od dyscyplinowania, stosunku do obywatelskich obowiązków. Faktem jest jednak, że nie jest społecznie obojętne to, jakie są skutki wzrastającej absencji (np. straty w produkcji, szkody natury moralno-wychowawczej) oraz jej przyczyny (jakże często wynika ona z nierzetelności części pracowników — tych najmniej świadomych, niedyscyplinowanych, skorych do zaspokajania swych potrzeb cudzym kosztem). Dlatego nieraz już przedstawiciele robotniczych załóg podnosili problem postaw tej grupy zatrudnionych, którzy nieodpowiedzialnie korzystają ze świadczeń socjalnych, często zmieniają pracę i nie wykazują się ani obowiązkowością ani poczuciem dyscypliny.

Również podczas niedawnej rozmowy I sekretarza KC PZPR z aktywnym partyjnym kopalni „Sosnowiec” podniesiono tę kwestię. — Dokładnie zdajemy sobie z tego sprawę — powiedział wówczas Edward Gierek — i wiemy, że każdy, kto uchyla się od należytego wykonywania pracy, czyni to na koszt pozostałych, uczciwych pracowników, całego swego zakładu, całej gospodarki narodowej, całego społeczeństwa. Rani to nasze wspólne poczucie sprawiedliwości społecznej. Jest to w ogóle sprzeczne z zasadami naszego ustroju.

Szczerze, obywatelskie rozmowy o tym, jak poprawić dyscyplinę i organizację pracy, jak przeciwdziałać marnotrawstwu czasu na nią przeznaczanego i jak w każdym zakładzie i w każdej instytucji stworzyć właściwy społeczno-wychowawczy klimat dobrej roboty, odbywają się we wszyst-

kich przedsiębiorstwach. Zapoczątkowało je wydane przez Prezydium Rządu, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, zarządzenie zobowiązujące kierowników uspołecznionych zakładów do przeprowadzenia szczegółowej analizy stanu dyscypliny pracy, rozmiarów absencji, jej przyczyn i skutków.

W wielu reprezentatywnych zakładach i środowiskach pracy w każdym województwie obradował społeczno-polityczny aktywny, przygotowujący zakładowe programy mające na celu istotną poprawę w tym zakresie. W Wielkopolsce — w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim — ten pierwszy etap konsultacji został zakończony. Narady i dyskusje odbyły się i w kaliskim „Runotexie”, w Leszczyńskiej Fabryce Pomp, i w Pilskiej Fabryce Żarówek, w poznańskim „Pomecie”, u „Cegielskiego” i w wielu innych zakładach. Opracowane z dorobku tej dyskusji programy będą zatwierdzone przez konferencje samorządów robotniczych lub — w tych przedsiębiorstwach, gdzie nie ma KSR-ów — przez rady zakładowe.

Powszechna rozmowa o warunkach dobrej roboty przyniosła również opinie załóg o propozycjach określonych uściśleń i poprawek, zmieniających zasady obliczania i finansowania zasiłków chorobowych. Uznano, że wynikają one z troski o większą dyscyplinę społeczną i produkcyjną, o bardziej równomierne rozłożenie zadań na wszystkich pracujących, umacnianie poczucia sprawiedliwości społecznej i słusznych zasad podziału zasług i przywilejów według pracy.

W przedzjazdowej atmosferze wzmożonej zawodowej i politycznej aktywności ludzi rzetelnego trudu te trwające w całym kraju konsultacje i narady — robotnicze rozmowy o dobrej robocie — stanowią bardzo ważną społecznie treść naszych dni.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Impreza „Unii” i „Głosu”

Motocykliści w walce o II Memoriał im. Jerzego Mielocha

Pojutrze — 28 bm. na torach wolskich w Poznaniu reprezentanci CSRS, Danii, Holandii, NRD, Szwajcarii i Polski wezmą udział w II Międzynarodowych Wścigach Motocyklowych o Memoriał im. Jerzego Mielocha. Na imprezę tę, która zgromadzi wielu czołowych motocyklistów „trawiatych” Europy z doskonałym Holendrem Tjipko Oldenburgerem, serdecznie zapraszają organizatorzy — Motoklub Unia Poznań i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Początek zawodów o godzinie 13.30.

Dodatkowe informacje na temat II Memoriału zamieszczamy na stronie 8.

Rolę i zadania instancji i organizacji związkowych województwa pilskiego przed VII Zjazdem partii omówiono wczoraj podczas plenarnego posiedzenia WRZZ. Po referacie przewodniczącego — Mariana Dominiczaka rozpoczęła się dyskusja, w której podkreślano m. in., że miara gotowości klasy robotniczej Ziemi Pilskiej do Zjazdu będzie pomyślnie realizowana, jeżeli zadania społeczno-gospodarcze planu 5-letniego oraz podejmowanie i realizacja dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Zwrócono uwagę na to, że każdy przejaw zlej organizacji pracy, marnotrawstwa, łamania dyscypliny pracy oraz norm współzależności społecznej winny spotykać się z krytyką i być zwalczane przez załogi zakładów pracy i instytucji.

Na zakończenie obrad uczestnicy plenum podjęli uchwałę w sprawie udziału instancji i organizacji związkowych w przygotowaniu do VII Zjazdu partii.

(2r)

**INAUGURACJA
ROKU KULTURALNEGO
W LESZCZYŃSKIM**

Jutrosin w województwie leszczyńskim wzbogacił się o nowo wybudowany miejsko-gminny ośrodek kulturalny. Dysponuje on dużą salą widowiskową, kawiarnią, biblioteką z czytelnią, pomieszczeniami dla zespołów tanecznych, muzycznych, fotograficznych i innych. Tam też, odbyła się wczoraj inauguracja roku kultury 1975/76 w woj. leszczyńskim.

W roku tym władze Leszczyńskiego zamierzają rozwijać i wspierać działalność towarzystw regionalnych, zespołów chóralnych, muzycznych, plastycznych itp. Realizowany będzie program tworzenia miejsko-gminnych ośrodków kultury, takich jak w Jutrosinie. Nie zawsze trzeba te ośrodki budować od podstaw, wiele jest przecież domów kultury w miasteczkach i na wsiach, które mogą swoją działalność rozszerzyć na całą gminę. (tt)

**POZNANSKY NAUKOWCY
LAUREATAMI NAGROD
MEDYCYNICZNYCH PAN**

25 bm. w Warszawie wręczono doroczne nagrody Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk.

Nagrodę zespołową im. Jędrzeja Śniadeckiego otrzymał zespół prof. Kazimierza Ostrowskiego za prace nad wykorzystaniem tzw. elektrycznego rezonansu paramagnetycznego w badaniach tkanek.

Nagrody indywidualne pierwszego stopnia otrzymał m. in. dr Ludwik Malendowicz z Instytutu Biostruktury Akademii Medycznej w Poznaniu — za cykl prac w dziedzinie endokrynologii eksperymentalnej.

Ponadto nagrodę sekretarza naukowego PAN, przyznaną w czerwcu tego roku otrzymał m. in. prof. Antoni Horst z Zakładu Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu — autor pracy poświęconej mechanizmom genetycznej aktywności komórek odpornościowych.

PAP

**W warszawskim „Orbisie”
sprzedawano „lewe” dewizy**

I znów „martwe dusze” pomogły kilku osobom w dokonaniu przestępstwa. Poprzednio wykryto je w Polskim Związku Motorowym. Ostatnio „martwe dusze” odkryto także w Biurze Podróży „Orbis” — w jego warszawskim oddziale „Metropol”. Wykorzystane zostały do sprzedania w latach 1973-1974 środków pieniężnych krajów demokracji ludowej o wartości ponad 4,5 mln złotych.

W tym czasie sprzedaż walut do tych krajów była ograniczona i dewizy mogły kupować tylko te osoby, których książeczki walutowe wykazywały nie wyczerpany limit zakupu dewiz. Kasjerki miały obowiązek wpisywania każdej transakcji do książeczki na bieżąco oraz do specjalnie prowadzonego rejestru.

W oddziale „Metropol” 5 kasjerki walutowych postępowały inaczej. Sprzedawały one swym znajomym sumy większe od dozwolonych i nie wpisywały tego do książeczek walutowych. W re-

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami zwłaszcza w północno zachodniej części kraju wzrastające do dużego z niewielkimi opadami. Temperatura maksymalna od około 18 st. na północnym zachodzie do około 23 w centrum i 25 st. miejscami na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, na północnym zachodzie kraju dość silne i silne przeważnie z kierunków południowo zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Młodzież ustala nowe zadania

W całym kraju trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza we wszystkich podstawowych ogniwach działania socjalistycznych związków młodzieży.

Wiąże się ona ściśle z udziałem polskiego ruchu młodzieżowego w ogólnonarodowej debacie nad wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd Partii; jest dla młodzieży okazją nie tylko do dyskusji nad możliwościami zwiększenia aktywności w różnych dziedzinach życia lecz także do podejmowania i realizacji wielu zobowiązań produkcyjnych i społecznych.

**Minister spraw
zagranicznych RFN
złoży wizytę w Polsce**

Na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych PRL w dniach 9-10 października br. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hans Dietrich Genscher. (PAP)

**Interwencja Indonezji
w Timorze**

Agencja Reutersa powołując się na źródła oficjalne w Jakarcie pisze, że wojska indonezyjskie po raz pierwszy wzięły udział w walkach związanych z kryzysem w Timorze portugalskim. Indonezja oskarżyła żołnierzy Rewolucyjnego Frontu Wyzwolenia Wschodniego Timoru o przekroczenie granicy dzielącej wyspę na część portugalską i indonezyjską. (PAP)

**Za dwa lata
rozwiązanie SEATO?**

W Nowym Jorku na 20-dorocznej sesji spotkała się rada paktu SEATO (pakt południowo-wschodniej Azji). W spotkaniu oprócz ministrów spraw zagranicznych Australii, Filipin, Nowej Zelandii, Tajlandii i W. Brytanii wziął również udział sekretarz stanu USA, Henry Kissinger. Komunikat opublikowany w środę wieczorem zapowiada rozwiązanie paktu. Agencja UPI powołując się na jednego z uczestniczących w naradzie ministrów podaje, że nastąpi to w ciągu 2 lat. (PAP)

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze kół ZMS i ZSMW, szczepli ZHP, kół młodzieży wojskowej i niebawem — po rozpoczęciu roku akademickiego — ognia SZSP są pierwszym od powstania Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej tak powszechnym forum oceny dorobku i istniejących rezerw działania ruchu młodzieżowego. Kampania obejmie swym zasięgiem ponad 5 mln członków organizacji młodzieżowych.

Najistotniejszym nurtem dyskusji są sprawy związane z udziałem młodzieży w realizacji zadań gospodarczych, rozwijaniem socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wyznaczeniem i racjonalizacją oraz patronatami sprawowanymi przez młodzież na ponad 50 wielkich obiektach przemysłowych.

Co niedzielę dziesiątki tysięcy członków organizacji młodzieżowych oraz ich koledzy nie należący do związków młodzieży realizują zobowiązania pod hasłem „Młodzież ojczyźnie i partii na jej VII Zjazd”. W ten sposób zapisywane są nowe osiągnięcia „Młodzieżowe księgi dokonań” przed VII Zjazdem PZPR.

Istotne miejsce w dyskusji zajmują problemy związane z udziałem młodzieży we współgospodarzeniu swoim miejscem pracy. Na tym tle przypomina się, że nie wszędzie realizowane są w pełni przyjęte na konferencjach samorządu robotniczego programy pracy wychowawczej z młodzieżą. A przecież na samych tylko wielkich placach budów młodzieży stanowią często blisko 60-70 procent ogółu załogi.

We wszystkich ogniwach działania młodzieży zastanawiają się nad drogami wzbogacenia rezultatów takich kampanii jak: Turniej Młodych Mistrzów Techniki, plebiscyt na Najlepszego Mistrza i Brygadzystę, na Mistrza Plonów, Wzorowego Pracownika i Kołegę. W ostatnich dniach

Sprawa F. Claustre

**Wznowiono
negocjacje**

Agencja AFP podaje, że w czwartek podjęto ponownie negocjacje między wysłannikiem rządu francuskiego a przywódcą plemiennym Hissenem Habre, zmierzające do uwolnienia francuskiej uczoniej Francois Claustre, która od wielu miesięcy więziona jest przez plemię Tubu w Czadzie.

PAP

Krótko

Konferencja bankowców RWPG

25 bm. zakończyła się w Olsztynie 4-dniowa konferencja przedstawicieli banków krajów członkowskich RWPG. W obradach wzięli udział przedstawiciele banków Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego oraz Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej, Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego i sekretariat RWPG. Uczestnicy konferencji dokonali wymiany poglądów na temat biezącej pracy krajów członkowskich RWPG oraz sytuacji na międzynarodowych rynkach walutowych.

Ministrowie u N. Ceausescu

Prezydent Rumunii N. Ceausescu przyjął 24 bm. uczestników obywateli w Bukareszcie nadarzyli się ministrowi kultury Bułgarii, Czechosłowacji, DRW, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

coraz liczniejsze są przykłady pomocy młodzieży w ważnej kampanii pn. „Zbieramy plony jesieni”.

Jednocześnie z toczącą się kampanią sprawozdawczo-wyborczą wręczane są nowo wstępującym do organizacji młodzieżowych — jednolite, wspólne legitymacje FSZMP. (PAP)

**Polskie kandydatki
na konkurs chopinowski
w auli UAM**

Na dzisiejszym koncercie symfonicznym (godz. 19.30, aula UAM), wystąpią trzy — spośród 6-osobowej ekipy polskiej — reprezentantki kraju na IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie: absolwentka poznańskich uczelni muzycznych Hanna Jaszyk oraz Joanna Kurpiowska i Elżbieta Tarnawska. W koncercie fortepianowym f-moll Chopina towarzyszyć będzie solistka Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Wojciecha Rajskiego; ponadto w programie: Polonez fis-moll, Mazurki As-dur i fis-moll, Preludium d-moll i Etiuda c-moll. (wig)

**Prezydent Portugalii
przybędzie jutro
do Polski**

Dokończenie ze str. 1

darczyń oraz z innych dziedzin. Przypomnijmy, że oba państwa nawiązały w ub.r. stosunki dyplomatyczne i wymieniały ambasadorów; zainaugurowane zostały konsultacje obu MSZ.

Ostatni okres przyniósł zawarcie szeregu umów między rządowych — dotyczących rozwoju wymiany handlowej, współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, żeglugi oraz współpracy przemysłowej stoczniowych. Podpisane dalszych dokumentów, obejmujących współpracę między obu państwami w dziedzinie kultury, nauki, informacji, a także w innych dziedzinach — zapowiedziane zostało w trakcie obecnej wizyty.

Dodajmy, że obok zapowiedzianych spotkań i rozmów, portugalscy goście będą mogli zapoznać się z rozwojem szeregu dziedzin polskiej gospodarki, zwłaszcza morskiej, w której współpracą obu państw jest najbardziej zaawansowana, dotyczy także spraw kultury; kontakty obu państw w tej dziedzinie mają szerokie perspektywy. (PAP)

Trwają obrady OPEC

W czwartek rano wznowiła obrady w Wiedniu nadzwyczajna konferencja ministerialna 13 państw członkowskich OPEC (organizacji krajów eksportujących ropę naftową). Omawiana jest kontrolersy na sprawę nowej podwyżki cen ropy naftowej od 5 do 10 proc.

Sesja NATO

W czwartek rano rozpoczęła się w Kopenhadze 21 sesja plenarna zgromadzenia Paktu Północno-Atlantyckiego.

Spotkanie SALT w Genewie

W czwartek w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w rozmowach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Potępienie rasizmu

W swym specjalnym dorocznym sprawozdaniu komitet ONZ przeciwko apartheidowi zaapelował o rozwinięcie na większą skalę międzynarodowej kampanii solidarności z walką ludności Afryki Po-

**Order Sztandaru Pracy I klasy
dla Kombinat PGR Gołębin Stary**

Swój wielki dzień przeżywała w czwartek załoga Kombinat PGR Gołębin Stary w woj. poznańskim, której przyznano Order Sztandaru Pracy I klasy. Wzrost kazywanu nadany przez Radę Państwa w ub.r. z okazji XXX-lecia PRL Order Sztandaru Pracy I klasy. Zbiegło się to z przyznaniem po raz drugi sztandaru przechodniego prezesa Rady Ministrów oraz CRZZ za najlepsze wyniki produkcyjne roku gospodarczego 1973/74, osiągnięte w współzawodnictwie kombinatów i przedsiębiorstw PGR do 5000 ha.



W spotkaniu z załogą Kombinat uczestniczyli wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Kaim, przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych oraz Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowej Gospodarki Rolnej. Dyrektor Kombinat Gołębin Stary Jan Jerzyniak przedstawił na tle rozwoju Kombinat jego osiągnięcia gospodarcze i socjalne.

Produkcja towarowa żywności z hektara użytków rolnych podniosła się z 529 kg w roku gospodarczym 1973/74 do 580 kg w roku gospodarczym 1974/75, mleka z 1090 litrów do 1150 litrów, a zysk z 48 mln. zł. Podstawą rozwoju chowu inwentarza były wysokie plony w produkcji roślinnej, które podniosły się we wspomnianym okresie z 44,2 kwintali czterech zbóż podstawowych do 46,2 kwintali, ziemniaków z 215 do 240 kwintali, buraków cukrowych z 341 do 470 kwintali, kukurydzy na kiszonkę z 385 do 485 kwintali.

Ze wzruszeniem przyjęła załoga moment dekoracji sztandaru kombinatu przyznanym jej orderem. Czterech pracowników otrzymało odznaczenia państwowe: Stefan Michałowski — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Józef Plackowski — Złoty Krzyż Zasługi, Jan Kościński i Stanisław Dudziak — Srebrne Krzyże Zasługi. 15 pracowników wręczono odznaki honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego”.

W imieniu odznaczonych po dziękowanie za szacunkowe wyróżnienie Kombinat i jego załogi złożył Jan Kościński, który odczytał listę zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Deklaracja ta opiewa na 200 000 litrów mleka i 850 kwintali żywności, powiększy się także stan pogło-

Na zdjęciu: moment dekoracji sztandaru kombinatu wysokim odznaczeniem państwowym.

Fot. — S. Ossowski

wia owiec o 250 sztuk. Łączna wartość zobowiązań sięga sumy 3,8 mln zł.

Gratulując dyrektora i załogę Kombinat, wicepremier Kaim podkreślił w swym wystąpieniu, że państwowa gospodarka rolna jest najszybciej rozwijającą się częścią polskiego rolnictwa.

Podczas roboczego spotkania w polu goście obserwowali sprzęt kukurydzy na ziarno przy pomocy 3 francuskich kombajnów, której plon sięgał 63 kwintali z ha. Z resztek łodyg i liści buraczanych przygotowywano przysmak dla zwierząt na zimę. (emp)

**Dodatkowa produkcja
poznanskich załóg**

Dokończenie ze str. 1

8500 tuczników, 6000 warchlaków i ponad 3 miliony litrów mleka. Przekroczony został także planowany areal buraków cukrowych o 66 hektarów i kukurydzy o 71.

Pośród wielu różnorodnych czynów społecznych wykonano dotychczas 281 kilometrów dróg, budowano i przebudowano remonty świetlic, wodociągów, przystanków autobusowych i innych obiektów.

W realizacji dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych w województwie konińskim wyróżniają się gminy: Gostawice, Kłodawa, Krzymów, Olszówka, Ostrowiec, Poddębice, Sępólno, Strzałkowo i Turek. (pik)

zy w ramach ograniczania wydatków na utrzymywanie wojsk poza granicami kraju.

Katastrofa samolotów

Ambasada włoska w Bonn poinformowała, że w czwartek rano w pobliżu miejscowości Rahlingen przy granicy RFN z Luksemburgiem, rozbiły się 4 włoskie samoloty wojskowe typu „Starfighter”. Cztery piloci typy maszyn prawdopodobnie zginęli.

Trzęsienie ziemi w Turcji

We wschodnich prowincjach Turcji Diyarbakir, Erzurum i Urfa zanotowano wstrząsy podziemne o średniej sile. Wiele domów legło w gruzach jednak według doniesień tureckiej agencji prasowej, nie zanotowano ofiar w ludziach. Zdaniem gubernatora prowincji Diyarbakir w miejscowości Hazro i Kula zniszczonych zostało ponad 600 domów mieszkalnych.

Krótko

WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Cackmarek (redaktor redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja rolna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kosprzaka — Poznań.

TO CO OKREŚLA

Rozmowa z Romanem Kordzińskim
dyrektorem i kierownikiem artystycznym teatru

Pana pierwsza zetknięcie z gmachem Teatru Polskiego w Poznaniu — jaki miało charakter?

— Mam wielkie szczęście do tego rodzaju budynków teatralnych, jak ten poznański. W moim rodzinnym mieście Toruniu jest przecież podobny teatr „bombonierka”, z tymi samymi cudenkami, ozdobami, jakie wymyślił wiek dziewiętnasty. A przecież takich luksusowych teatrów nie wiele jest w Polsce. Nienowoczesnych scen, gdzie duch moderny, można by rzec. Jakże ja lubię tego typu ciepłe, przytulne wnętrza teatralne... Tam właśnie, w takim otoczeniu zaczął się w Toruniu mój zachwyt teatrem...

— Teatr to nie tylko gmach teatralny, to konkretni ludzie w nim pracujący...

— Do Poznania przybyłem w 1968 roku. Zacząłem pracować w Teatrze Polskim dzięki życzliwej rekomendacji Jerzego Zegalskiego, u którego w Białymstoku realizowałem kilka przedstawień. Tu, w Poznaniu, najważniejsze było dla mnie spotkanie z trzema ludźmi: Stanisławem Hebanowskim, Ryszardem Gardo i Zbigniewem Bednarowiczem. Ta trójka była niejako opoką teatralnego Poznania. Przyjęto mnie życzliwie, ale moje poczynania były obserwowane wnikliwie. Kierownik literacki, kompozytor, scenograf — oni nie opuszczali prób i z tej niepowtarzalnej widowni Teatru Polskiego, gdzie samotnie w czasie prób zasiadali, byłem przez nich bardzo obserwowany. Ludzie ci, bez których historii tego budynku nie można sobie wyobrazić, stali się potem moimi najbliższymi przyjaciółmi... Zetknąłem się także z zespołem aktorskim Teatru Polskiego. Był on „twardy”, krytycznie wobec nowego człowieka teatru nastawiony. Odnieśliśmy wszakże w naszej pracy sukcesy artystyczne, łody zostały przełamane. Teatru Polskiego w Poznaniu, jak żadnego zresztą teatru, nie można sobie wyobrazić bez pracowników sceny. W każdym polskim teatrze są to najczęściej ludzie oddani bez reszty sztuce. Wszakże nasz teatr — po tylu latach pracy na tej scenie mam niejakię prawo już tak mówić — budzi u ludzi w nim pracujących uczucia szczególne. Może są to sprawy metafizyczne, dobrego ducha tego gmachu? Nie wiem... Są tu pracownicy sceny pracujący w tej samej malarni, za kulisy, w kabinie elektryka — po trzydziści, czterdziści lat. Tacy jak Dionizy Gabriśiak, Tadeusz Mołski, Damazy Guzikowski. Przejmujący smak tradycji tego teatru poczułem w pełni dopiero podczas pierwszej nocnej próby świątecznej. Właśnie z ludźmi, którzy każdy centymetr w tym budynku znają na pamięć, na pustą jeszcze scenę rzucaliśmy światła... W tym wnętrzu trzeba było do samemu pośiedzieć, żeby w pełni pojąć jego wielką siłę.

— Pana pierwsza realizacja w Teatrze Polskim?

— „Rzecz listopadowa” Ernesta Brylla. Pracowałem nad nią z moimi najbliższymi przyjaciółmi: Aleksandrem Iwańcem i Piotrem Sowiańskim. Pierwszym i drugim w sztuce, tymi upersonifikowanymi sumnieniami... Każda praca reżyserska jest, powinna być, osobistą jego sprawą, ale przecież tamto przedstawienie wydaje mi się do dziś szczególnie bliskie...

— Stuletnia tradycja tego teatru — nie ciąży chwilami?

— Gdy pomyślę sobie, że za

tym tu moim biurkiem siadał Horzyca, że tu wszędzie na scenie, za kulisami — NAJWIEKSZY polskiego teatru w napięciu przed wyjściem na scenę stawali. Ze też — Helena Modrzejewska... Zrozumiałe że czuję się wtedy onieśmielony... Ale gdy staje za kulisą, gdy za chwilę pod osąd publiczności podane zostanie to, co robie, fragment mojej intymności — wtedy świadomość stuletniej historii tej sceny pomaga. Wyśiłek teatralny jest przemijający i trudny, ale przecież — nie tylko mój własny. Trudny i kłopoty dnia codziennego w takich momentach przypomnieli, one wtedy odsuwają się w cień. Właśnie wtedy odczuwa się ukochanie teatru, tej najintymniejszej i równocześnie najbardziej bezwzględnej ze sztuk. To

Publiczność poznańska akceptuje solidną myśl i jej sceniczną realizację. Nie jest to na pewno publiczność reagująca spontanicznie, ale to, co uznaje za własne, przyjmuje przecież serdecznie. Każdy człowiek teatru pracujący na tej stuletniej polskiej scenie chciałby, by jego idee przedstawiane tym ludziom siedzącym twarzą w twarz naprzeciw aktorów — trafiały do ich serc, umysłów. Przekonywały do wielkich ludzkich i narodowych wartości — naprawdę.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Na zdjęciu: Teatr Polski w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodźki

są te rzadkie momenty, w których zdaje się, że owe dobre duchy towarzyszące teatrowi zbiegają się zewsząd... Są to zresztą sprawy ogromnie osobiste, zbyt mocnymi, serdecznymi więzami łączące się z chwilami własnych porażek i zwycięstw na scenie... Z ludźmi, z najbliższymi przyjaciółmi teatralnej pracy, którzy na naszych oczach przesuwają się w cień.

— Na jubileusz stulecia wybrał pan „Wesele” i „Kordiana”. Sztuki o losie narodu, polskiej zbiorowości...

— Problematyką polską zawsze byłem zafascynowany. Tym rodzajem krytycznego, z bólem serdecznym, ogromnym przejęciem przekazanego spojrzenia Słowackiego, Wyspiańskiego, Brylla na historię naszego narodu. Mnie nie interesuje pozytywna apoteoza, lecz — jeśli tak to można nazwać — gorzki optymizm. Uświadamia nie sobie naszych narodowych słabości, żeby je potem eliminować. To uwikłanie polskie w historię, owo podstawowe narodowe doświadczenie chcę pokazać właśnie w „Kordianie”. A „Wesele”, owa mowa o problemach społecznych, etnicznych... Te linie przecięte tak bogate, tworzące jakże gorzką ocenę polskiego społeczeństwa... Wyspiański w tej gmatwaninie zaistniałej w małej wiosce polskiej, w tym szeregu powikłań pokazuje wyrażenie niemożności pogodzenia wszystkich sprzeczności. Jest to dramat optymistyczny, bo mówi o odpowiedzialności za losy własne w społeczeństwie i jednostki — za społeczeństwo.

— Od stu lat zapelniają poznaniacy widownię Teatru Polskiego. Mają zaufanie do swego teatru, który ongiś, słowu polskiemu go poświęcając, sami wystawili...



Zygmunt Jäder.

Fot. — „Głos”

Tak zaczyna naszą rozmowę Zygmunt Jäder — szef wykonawstwa Budowlanego nr 3. No może nie dosłownie — dodaje — ale w każdym razie od tyłu lat związany jestem z budownictwem.

A zaczęło się bynajmniej nie z wielkiego powołania. Podczas okupacji w 1940 roku Zygmunt Jäder był czternastoletnim wyrostkiem, wysokim, w miarę silnym i zdrowym. Takich brano na roboty do Niemiec. Matka bała się o niego. Wymyśliła, że najlepiej będzie wyszukać chłopakom, równie drugiemu synowi, jakąś konkretną pracę. Zgłosił się więc do prywatnego przedsiębiorstwa budowlanego przy Drodze Debińskiej w Poznaniu. Zaczął się uczyć zawodu cieśli. Pracował tam do końca wojny a w 1945 roku zdał egzamin. Potem szkoła zawodowa i służba wojskowa.

Po ukończeniu służby Zygmunt Jäder powrócił do przedsięwzięcia, w którym rozpoczął pracę na krótko przed wojną — do „trójki”. Przez te lata, minęło ich od tamtej pory 27 — był najpierw pomocnikiem technicznym, a po ukończeniu szkoły średniej technikiem. Potem kolejno kierował wycinkiem inwestycji, dowodził całą budową, pełnił funkcję głównego dyspozytora w przedsiębiorstwie. Teraz od siedmiu lat, jest w „trójce” szefem wykonawstwa.

— Gdzie budowałem? — zastanawia się — w Pile, Gorzowie, Skwierzynie, Keszycach no i oczywiście w Poznaniu, moim mieście, z którego pochodzę z dziada pradziada. Stawiałem tu z innymi narodził Solnej i Młyńskiej, kompleks budynków przy ulicy Bolkowskiej, osiedle w trójkacie ulic Urbanowska — Słowiańska — Obornicka, a od wielu już lat buduję Winogrody.

Z tą budową — nie tylko dlatego, że wypełnia mi ona i przez najbliższe lata będzie wypełniać każdy dzień mojej pracy — związany jestem najbardziej. Gdy czasem wieczorem albo w nocy, gdy przeprawiamy kontrole robót, wchodzi na dach wysokiego domu i patrzę na oświetlone Winogrody, ogarnia mnie uczucie satysfakcji. Osiedla te są naprawdę piękne architektonicznie. Mogę to śmiało powiedzieć, bo widziałem już wiele zespołów mieszkaniowych, porównywałem je. To oczywiście jeszcze nie koniec. Tu pozostaniemy dobrych parę lat. Planujemy stawianie 16-kondygnacyjnych wysokościowców opartych na nowej technologii. Chcemy, aby mieszkania wyposażane były i wykańczane coraz lepiej. Kiedy to wszystko skończymy, będę pewnie już starym człowiekiem, ale radość, że i przy moim udziale powstała ta część miasta będzie wielka.

Codzienna praca nie składa się jednak z samych powodzeń. Jest każdego dnia wiele problemów, trudnych i kłopotliwych.

— Ot choćby dezorganizacja naszej pracy — mówi Zygmunt Jäder — spowodowana nierytmicznymi dostawami materiałów. W tej sytuacji opierać się trzeba nie na logicz-

nych planach, a przymusowej organizacji. Mało tego, pośpiech wynikający z chęci nadrobienia zaległości — kiedy materiały już nadejdą — nie sprzyja dobrej robocie. Dla przykładu, mamy wyznaczony termin oddania 2 bloków, a 7 dni przedtem nie ma jeszcze wianien. Nie nadszły. Czy będą — nie wiadomo. A jeśli nawet to czy zdążymy je w czas zamontować, wyczyścić, pomalować, tak by w dniu oddawania wszystko lśniło?

Ostatnio też dużo kłopotu mieliśmy z odpadającym gipsem. Dostaliśmy pewną partię materiału, który był jak się okazało zły. Skutki aż nader widoczne, a chociaż to żadna pociecha, podobnie było w wielu innych miastach, które używały gips z tej samej wytwórni. Nie znaczy to jednak, że z tej metody wykańczania ścian zrezygnujemy. Bynajmniej, jest ona lepsza niż inne. Zrobimy jednak wszystko, by podobne sytuacje się nie powtórzyły.

Zygmunt Jäder pracując już tyle lat doskonale wie, jak wiele zależy od ludzi. Dlatego też czuwa nad tym, by poprzez wymianę doświadczeń, przekazywanie ich młodym poszerzać kwalifikacje robotników. Sam działacz najpierw ztempowski, potem partyjny, docenia rolę organizacji młodzieżowych w zakładzie pracy. A najważniejsze — co powtarza ciągle — to pilnować swego zawodu. (len)

1 października — tradycyjnie — rozpoczyna się miesiąc oszczędności. I znowu — tradycyjnie — nasze — miasta, miasteczka, osiedla i chyba także wsie otrzymają wystrój z propagandy wizualnej. Tysiące hasel, tysiące plansz, tysiące wykresów. Hasel — mądrych i banalnych. Także takich, które należą do grupy hasel odwiecznych. Plansz — sensownych i bałamutnych. Wykresów — klarownych i zagmatwanych. Pod tym względem — jak słysząc entuzjastyczne oszczędzania pieniędzy — ma w tym roku nastąpić szalona mobilizacja. Wprawdzie oszczędności nie spadają, a wręcz odwrotnie — rosną, ale tradycji musi obowiązkowo stać się zadanie. Mądre społeczeństwo, gospodarne społeczeństwo musi oszczędzać. Wiadomo: oszczędności i praca...

My Polacy lubimy oszczędzać. Dużo, co się da i na co się da. Oszczędzamy bo naszym bankiem jest PKO. Instytucja uduławiająca, że warto oszczędzać. Składasz człowieku grosz do grosza, a potem idziesz do kasy i bierzesz złotówki.

PKO szalenie się rozwinęło.

Można oszczędzać w PKO różnie. Zwyczajnie, a można oszczędzać specjalnie na coś i można też oszczędzać bez procentów i z procentami. Przy tym wiadomym jest, że PKO solidnością dorównuje słynnym bankom szwajcarskim. Nie byłoby bowiem wypadku, aby komuś z takich czy innych powodów przepadała choć złotówka. Kasy są dobrze strzeżone, gangsterzy najbardziej kwalifikowani i przebiegli nie mają żadnych szans. PKO — to gwarancja i zaufanie.

Gdy w październiku atakuje mnie propaganda wi-

zualna — zaczynam szukać wytłumaczenia tego zjawiska. Rozumiem cele i założenia miesiąca odbudowy stolicy lub miesiąca pamięci narodowej. Rozumiem też założenia tygodnia lasu, tygodnia czystości, tygodnia ochrony przyrody. Także do mojej wyobraźni przemawiają różne dekady i różne dni. Październik jako miesiąc oszczędności trą-

można dla przykładu za-fundować sobie skarbonki. Zwyczajnej puszki z dziurką zamykanej na jakiś dobry zamek. Nie kupisz człowieku skarbonki w punktach PKO, w sklepach harcerskich, w sklepach z przyborami szkolnymi. Praktycznie — nigdzie. Co pewien czas jakiś pomysłowy przywaciarz wiadomymi tylko sobie sposobami wykle-

cość pracy, a może przemysł terenowy, a może chałupnicy?

Daje się u nas zaobserwować w niektórych dziedzinach kompletne pomieszczenie pojęć. Żeby nie sięgać daleko — wielu ludzi myli po prostu propagandę z reklamą. I centrala PKO zamiast reklamą zajmuje się propagandą. Więc propaguje hasłami, planszami i wykresami. Natomiast PKO nie reklamuje, bo gdyby przesłała na reklamę musiałaby oczywiście zająć się sprawą produkcji skarbonek w tysiącach wariantów. Tymczasem dzieci, które oszczędzają w szkołach muszą z drugiej strony kształcić się na biurokratów. Rubrykują zeszyty, piszą, piszą i piszą. Za oszczędności nosi w torbie pani wychowawczyni. Ale to sprawa kolegi — re-sortu oświaty, a nie centrali PKO. Ta sama centrala PKO wpisuje nam nasze oszczędności do brzydkich i nieestetycznych książeczek.

Do reklamy trzeba mieć głowę, do reklamy trzeba umieć ruszać głową. Do propagandy — mniej. W domach handlowych „Centrum” sprzedaje się paczki z różnymi haselkami zagranicznymi, natomiast PKO jest tam nieobecna. Nie ma długopisów z PKO, nie ma toreb z PKO, koszulek sportowych z PKO.

Panowie — blagam — ruszajcie głowę.

Panowie z centrali PKO weźcie się za reklamę, nie czekajcie na październik. Gdzie te małe oszczędności mamy zbierać. Do pończochy ciągle wzorem babuni? Gdzie ta polska pomysłowość. Toż pomysłowość jest podobno naszą silną stroną.

TOMASZ JERKO

Nie zawsze na linii

POŃCZOCHY PANI PEKAO

ci na pół kilometra aktywnością i kampanijnością. W istocie wcale nie wiemy, czy po zakończeniu miesiąca oszczędności wzrastają wkłady i o ile. Może — tak. Może — nie. Nie jestem pewien, czy na to pytanie mógłby odpowiedzieć sam naczelny dyrektor PKO. Przypuszczam, że nie. Bez miesiąca październik ludzie i tak będą oszczędzać gdyż w wielu wypadkach muszą oszczędzać. Dla przykładu — na mieszkanie.

Październik traktuję raczej w sferze irracjonalnej. Ma on za zadanie zaatakować naszą świadomość — i nie więcej. Ma nam przez trzydzieści dni w roku przypominać słowo oszczędność — i nie więcej. Bez PKO nie można sobie dziś wyobrazić życia. Byłoby zatem może lepiej gdybyśmy — zamiast nawiązywać do tradycji — zaczęli weryfikować metody i zmieniać podejście. Bo proszę tylko zważyć: w kraju, w którym do najwyższej cnoty wyniesiono oszczędzanie, nie

pie skarbonkę z prymitywnej blachy lub z ohydnej plastyki — i wówczas skar-bonki sprzedaje się bądź spod lady, bądź znajomym. Zapotrzebowanie na skar-bonki jest u nas olbrzymie. Dziwne — PKO, które tyle pieniędzy wydaje na propagandę różnego rodzaju, zapomnielo kompletnie o znaczeniu w wychowaniu oszczędzającego społeczeństwa zwyczajnej skar-bonki. Dlaczego? — ciśnie się pytanie. Niedopatrzenie? Śmiem wątpić. Czy czasami nie mamy tu do czynienia z klasyczną zasadą „to nie ja, to kolega”? Nie chcę metodą domniemywania badać, co na ten temat myślą w centrali PKO. Pewnie nie lub prawie nie skoro na rynku nie ma skarbonek. Albo centrala PKO sądzi, że od produkcji skarbonek jest zupełnie inna branża. Może przemysł żelaza i stali, może przemysł chemiczny, a może CEZAS, a może spółdziel-

Co nam daje Filharmonia

Początek sezonu artystycznego pobudza do rozważań na temat wkładu instytucji w kulturę środowiska. Dotyczy to zarówno ostatnich dokonań, jak i oczekiwań na najbliższą przyszłość. Siegnijmy więc w pamięć do ubiegłego sezonu i wyłuskajmy z ogółu dokonań Filharmonii Poznańskiej co znaczące, lub co ciekawsze elementy.

Przed niespełna rokiem na estradzie Filharmonii odbyło się pierwsze w Poznaniu wykonanie sławnego Koncertu wiolonczelowego Witolda Lutosławskiego. Wagę tego wydarzenia podniosło jeszcze odwołanie solowej partii przez jednego z najbardziej interesujących, czołowych wiolonczelistów polskich, Romana Sucheckiego.

Olbrzymie zainteresowanie publiczności wywołało Requiem Giuseppe Verdiego wykonane w grudniu przez orkiestrę Filharmonii Poznańskiej, chór studentów PWSM (przygotowany przez Stanisława Kulczyńskiego) oraz solistów: Jadwigę Gadulankę, Marię Olkisz, Paulosę Rantisa i Macieja Witkiewicza. Do rzędu wydarzeń artystycznych można zaliczyć jubileuszowy (X-lecie) występ Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego w styczniu br. Kulminacyjnym punktem programu była świetna kompozycja byłej członkini zespołu Marty Ptaszyńskiej „Siderals”.

W końcu grudnia usłyszeliśmy rzadko wykonywany Koncert potrójny Beethovena z udziałem dobrze grającego Łódzkiego Triu Fortepianowego. Warto zwrócić tutaj uwagę na cenę inicjatywę Filharmonii: w ciągu 4 wieczorów kameralnych zaprezentowane zostały wszystkie beethovenowskie tria fortepianowe przez młode zespoły z Poznania, Wrocławia („Pro Arte”) i Warszawy. Amerykański dyrygent Jacques Singer, dostarczył nieprzeciętnych wrażeń wykonaniem VII Symfonii A-dur Beethovena oraz trzech tańców z baletu „Estancia” Alberta Ginasteri.

XV z kolei Poznańska Wiosna Muzyczna stanowiła nie tylko artystyczny, ale i organizacyjny sukces dyrekcji Filharmonii. W ciągu 5 dni kwietnia udało się bezkolizyjnie przeprowadzić 3 koncerty symfoniczne, 5 kameralnych oraz 4 inne imprezy, a do udziału w nich pozyskano — oprócz poznańskich — kilka innych wybitnych zespołów i solistów. Wśród licznie prezentowanych dzieł nie zabrakło kilku pozycji o znamionach wybitności.

W 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem odbył się koncert, którego program i wykonanie posiadały godną okazję rangę artystyczną. Złożyły się

na nią doskonała realizacja Symfonii „Leningradzkiej” Szostakowicza przez orkiestrę Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego oraz występ sławnego pianisty polskiego Witolda Małcużyńskiego w Koncercie b-moll Piotra Czajkowskiego.

Pod koniec sezonu usłyszeliśmy jeszcze dwa monumentalne arcydzieła Jana Sebastiana Bacha: Wielką Mszę h-moll (Chór Chłopców i Męski oraz orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stulgrosza) i „Magnificat” (Poznański Chór Chłopców z orkiestrą Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego).

Nasza orkiestra dała się poznać w Warszawie, gdzie wykonaniem „Odyssa płaczącego” Tadeusza Szeligowskiego inaugurowała sezon artystyczny Filharmonii Narodowej. Po nowym, bardzo podkreślany przez krytyków warszawskich sukces odniósł w stolicy w czasie występów w „Panoramie XXX-lecia PRL”. Wczesną jesienią orkiestra Filharmonii naszej wraz z solistami Aleksandrą Utrecht i Romanem Sucheckim oraz dyrygentem Renardem Czajkowskim prezentowała rodzimą muzykę na otwarciu Dni Kultury Polskiej w Pradze, a w lipcu, wspólnie z Poznańskim Chórem Chłopców wystąpiła pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego w Berlinie Zachodnim, wykonując „Magnificat” Bacha.

Wart podkreślenia jest także prowadzony od dwóch lat przez Filharmonię cykl koncertów w 45 zbiorczych szkołach gminnych Wielkopolski. Audycje te były wyjątkowo starannie opracowane pod względem metodycznym, a uroczystym uświetnieniem dwuletniego cyklu był koncert symfoniczny urządzony dla licznej rzeszy wychowanków w auli UAM w Poznaniu.

Równie, o ile nie bardziej atrakcyjnie zapowiada się świetnie rozpoczęty 12 września nowy sezon artystyczny. W październiku wystąpi z recitale młody chłopski dawno nas nie odwiedzający Halina Czerny-Stefańska, a w listopadzie gościć będziemy znanego nam, sympatycznego skrzypka bułgarskiego Minczo Minczewa. Minczew, a także Eyla Erduran z Turcji grą będą z naszą orkiestrą w ramach tradycyjnego Miesiąca Muzyki Skrzypcowej. Będziemy mieli również okazję usłyszeć znów Barbarę Górzyską, której obecne umiejętności wiolinistyczne zasługują na szczególnie zainteresowanie.

Francuska pianistka Monique Hass odwiedzi nas w grudniu. W tymże miesiącu wykonana zostanie Msza c-moll Mozarta w 220 rocznicę urodzin wielkiego klasyka, któremu po-

święcony zostanie jeszcze cykl koncertów monograficznych w styczniu.

W pierwszym półroczu będą gościnnie dyrygowali poznańską orkiestrą Natan Rachlin (ZSRR), Gerard Geist i Rainer Miedel (RFN) oraz francuski dyrygent Jean Claude Casadesus. W drugim wystąpią dyrygenci radzieccy: Wasilij Sinaiski i Neeme Jarvi oraz Jaromir Eliska z Czechosłowacji.

Również szef orkiestry Renard Czajkowski wzbogacił swoje doświadczenie dyrygenckie w świecie. W minionym sezonie koncertował w Warszawie, Krakowie, trzech miastach rumuńskich, Jugosławii, Szwecji i na Kubie, a wyjazdowe plany na bieżący sezon obejmują ponownie Szwecję oraz Brukselę (koncert Orkiestry Radia i Telewizji Belgijkiej z solistą Nikitą Magalofem), Bukareszt, Brno i Istanbuł. Orkiestra zaś weźmie udział w Festiwalu Muzyki Współczesnej we Wrocławiu, a wiosną odbędzie tournée po Litewskiej SRR. Natomiast na naszej estradzie wystąpi podczas XVI Poznańskiej Wiosny Muzycznej Orkiestra Polskiego Radia w Krakowie z dyrygentem Krzysztofem Missoną i Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją Tadeusza Strugały.

Z ciekawych pozycji repertuarowych przewidzianych na bieżący sezon warto jeszcze wymienić „Noce w ogrodach Hiszpanii” Manuela de Falli w wykonaniu pianisty Tadeusza Żmudzińskiego i orkiestry Filharmonii Poznańskiej oraz „Daphnis i Chloe” Ravela, tym razem z udziałem chóru (dotychczas prezentowano nam to dzieło w wersji wyłącznie orkiestrowej). Dyrygował będzie Renard Czajkowski.

W końcu maja czeka nas rewelacyjnie zapowiadający się koncert zamykający sezon. Wezmą w nim udział dwaj luminarze w dziedzinie wykonawstwa Konstanty Andrzej Kulka i Roman Jabłoński, jako współtwórcy Koncertu podwójnego na skrzypce, wiolonczelę i orkiestrę Jana Brahmsa.

Od 1 czerwca rozpocznie się długo oczekiwany moment: montowanie w auli UAM organów. Będzie to najnowocześniejszy tego rodzaju instrument w Polsce. Budująca go NRD-owska firma Sauer przewiduje oddanie organów do użytku w końcu 1976 roku. Do czekamy się wreszcie recitali i koncertów organowych i poznamy bezpośrednio wybitnych organistów polskich, koncertujących z dużym powodzeniem w innych miastach kraju. Sfinalizowanie tej trudnej i długo odłożonej leżącej sprawy wpisamy w rejestr licznych sukcesów dyrekcji Filharmonii Poznańskiej.

ANDRZEJ SATURNA

W październiku — Konkurs Chopinowski

Należna oprawa

Już tylko dni dzielą nas od pierwszych akordów i jakie zabrznią w IX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina. Impreza ściągnie do Warszawy 120 pianistów z 28 krajów. Zbliżający się konkurs będzie miał bez wątpienia rekordową obsadę.

Konkurs to przede wszystkim wielka szansa dla młodych pianistów, wielka atrakcja dla melomanów, ale także ogromna okazja dla wydawnictw muzycznych, które właśnie w tym okresie zdając winny wysiłki zarzucając rynek księgarski wszelkiego rodzaju pozycjami związanymi z Chopinem i chopinianami, a także dla organizatorów imprez okolicznościowych. Co można polecić przed tegorocznym IX Festiwalem?

Od kilku miesięcy działa już Biuro Prasowe Konkursu, które prowadzi Polska Agencja Interpress. Udostępnia ono kilkukrotnie programy konkursu oraz biuletyny informacyjne, które Interpress drukuje na zlecenie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina.

Oczywiście główny ciężar wydawniczy spada na Polskie Towarzystwo Muzyczne, które przygotowało album pt. „Chopin” ze wstępem Jarosława Iwaszkiewicza i „Dziennik F. Chopina” w opracowaniu J. M. Smotera w wersji polskiej i francuskiej. Niezwykle ciekawa bibliofilską pozycję obejmującą wszystkie prace zgłoszone na konkurs plastyczny poświęcony ekslibrisowi Towarzystwa im. F. Chopina przygotowała Drukarnia Doświadczalna Akademii Sztuk Pięknych.

Na półkach księgarskich powinny się już — czy raczej — jeszcze znajdować albumy „Chopin i jego ziemia” wydawnictwa „Interpress” (z tekstem J. Kańskiego) i zdjęciami A. Zborskiego, „Żelazowa Wola” — Wydawnictwa „Arkady” (zdjęcia E. Hartwiga) oraz czwarte wydanie pięknego albumu „Żelazowa Wola” — wydawnictwa „Sport i Turystyka” ze wstępem J. Iwaszkiew-

wicza i zdjęciami A. Kaczkowskiego.

Polskie Nagrania przewidują wydanie kroniki na płytach z nagraniami laureatów i pianistów wyróżnionych oraz specjalna edycja płyt w wykonaniu trzech laureatów pierwszych nagród oraz pianistów wyróżnionych za najlepsze wykonanie Poloneza i Mazurków.

Tego rodzaju wielkiego wydarzenia kulturalnego nie przeoczyła — znana z operatywności w tej dziedzinie — Poczta Polska, która 7 października wprowadzi do obiegu w nakładzie 8 mln sztuk znaczek wartości 1,50 zł. Na znaczku umieszczono portret kompozytora, a na tzw. przywieszce przedstawiono klawiaturę fortepianu, faksymile podpisu Chopina oraz okolicznościowy napis „IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina 7—28. X. 1975”. Wszystkie listy wychodzące z Poczty Głównej w Warszawie w czasie Konkursu zaopatrywane będą w okolicznościowy stempeł.

Konkursom tradycyjnie towarzyszy wiele imprez. Także i tegoroczne spotkanie pianistów całego świata będzie miało bogatą oprawę w postaci przede wszystkim koncertów i wystaw. Uroczysty koncert inauguracyjny IX Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina odbędzie się 6 października w Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Witolda Rowickiego oraz skrzypk Henryk Szeryng. W programie: Józef Elsner — uwerturna „Leszek Biały”, Ludwig van Beethoven — Koncert skrzypcowy, Karol Szymanowski — „Harnasie”.

W dniu 126 rocznicy śmierci wielkiego kompozytora — 17 października — w kościele św. Krzyża w Warszawie złożone zostaną wieńce i kwiaty przy urnie z sercem Chopina, po-

czym wykonane zostanie w całości „Requiem” W. A. Mozarta przez Orkiestrę Symfoniczną Teatru Wielkiego w Warszawie i Chór Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Jana Krenza z udziałem solistów: Haliny Łukomskiej, Krystyny Szostek-Radkowej, Kazimierza Pustelaka i Leonarda Mroza.

Od 19 do 28 października w sali koncertowej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie organizowane będą codzienne publiczne koncerty uczestników Konkursu.

Na oprawę konkursu składa się także cały szereg wystaw. Wymienimy tylko: „Tematy chopinowskie w malarstwie, akwreli i grafice”, „Muzyka w tańcu — rzeźby Danuty Kwapiszewskiej”, „Impresje muzyczne: tkaniny Marii Burzyńskiej-Rydzewskiej”. W siedzibie Towarzystwa im. F. Chopina w Zamku Ostrogskich przygotowana jest duża wystawa pt. „Portret Chopina”, a w gmachu PWSM — wystawa projektów studentów Akademii Sztuk Pięknych pt. „Ex libris — Towarzystwo im. F. Chopina”.

Oczywiście tak w okresie poprzedzającym, jak i podczas trwania Konkursu nie zabraknie na radiowej i telewizyjnej antenie filmów i programów o tematyce muzycznej, zwłaszcza chopinowskiej. Polskie Radio i Telewizja przewidują wiele transmisji i reportaży z kolejnych etapów Konkursu. Nagrania dokonywane podczas Konkursu przez PRiTV wykorzystywane będą szeroko w ramach międzynarodowej wymiany radiowej i telewizyjnej.

Tak więc, wielkie wydarzenie kulturalne, jakim będzie IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina będzie miało właściwą, bogatą oprawę. Melomanów czeka ją trzy tygodnie wielkich przeżyć.

MARCIN WYRZYSK

Nowoczesny pawilon handlowy



Coraz więcej otwieranych jest w kraju nowoczesnych pawilonów handlowych, które dysponują różnymi urządzeniami, jak np. lody chłodnicze, zapewniające klientom dokonanie wszelkich zakupów. Na zdjęciu: jeden z takich pawilonów otwartych niedawno w Gdańsku.

Fot. — CAF

Tworzenie klimatu odpowiedniego dla ujawniania się i rozwoju jednostek utalentowanych powinno być przedmiotem troski każdego dorosłego obywatela, któremu leży na sercu dalszy postęp społeczny. To właśnie ludzie utalentowani wytyczają drogę postępu, mimo że równocześnie, wraz ze swoim twórczym niepokojem, wprowadzają ferment do naszego ustabilizowanego życia, burzą nasz spokój, zmuszają do podejmowania decyzji, nowych działań, do których jakże często jesteśmy nastawieni co najmniej sceptycznie lub nawet wrogo.

Jednak gdy taka utalentowana jednostka znajdzie się w kręgu osób nam najbliższych — np. w naszej rodzinie — to na ogół zachowujemy się zupełnie inaczej. Nie ukrywamy podziwu i radości ani nie szepczemy szeptem, aby utworzyć jej drogę do sukcesu. Z uporem pokonujemy wtedy wszelkie bariery, szukamy poparcia u osób ustosunkowanych, wypowiadamy walkę „całemu obojętnemu światu”, ponieważ wierzymy, że nasz współmałżonek lub nasze dziecko jest naprawdę geniuszem i trzeba mu pomóc za wszelką cenę!

Ile trudu kosztuje nas wtedy uzyskanie samej tylko informacji o tym, komu przedstawiać do oceny genialny pomysł

Problemy i dyskusje

Czy talenty potrzebują

lub gotowe już dzieło, bądź też kogo moglibyśmy zainteresować pewne szczególne uzdolnienia tej drogiej nam osoby. Im dłużej pytamy i szukamy, im częściej otrzymujemy odpowiedź enigmatyczną lub wzajemnie sprzeczne albo świadczące o całkowitej obojętności odpowiadającego, tym bardziej jesteśmy skłonni sądzić bliźnich o brak kompetencji, o niskie pobudki lub wręcz nieprzyjazne uczucia w stosunku do jednostek utalentowanych w ogóle bądź tylko do tej właśnie, najbliższej nam osoby w szczególności.

Ci, którzy mają dużo wytrwałości i chociaż trochę szczęścia, dotrą wcześniej lub później do właściwych osób. One bądź same zainteresują się i zajmą utalentowaną jednostką, bądź też doradzą, do kogo rzeczywiście należy się zwrócić w tej konkretnej sprawie. Inni, zmęczeni bezowocnymi zabiegami, zawiedzeni i zniechęceni, zrezygnują zapewne z dalszych starań.

Wydaje się więc, że pierw-

szym warunkiem koniecznym do stworzenia klimatu sprzyjającego ujawnianiu się i rozwojowi ludzi utalentowanych w naszym kraju jest poinformowanie szerokiego rzesz społeczeństwa nie tylko o tym, że najwyższe władze troszczą się o rozwój talentów, lecz także, iż reprezentanci władz, zajmujący niższe szczeble kierownicze, są tym problemem szczególnie zainteresowani. Może w ramach tej troski i tego zainteresowania byłoby utworzenie w każdym zreorganizowanym i nowo powołanym urzędzie wojewódzkim jednego tylko stanowiska do spraw ludzi utalentowanych. Mogłoby to być referent, może nawet na 1/2 etatu, bez wielkich specjalistycznych kwalifikacji, byle miał życzliwy stosunek do drugiego człowieka oraz posiadał informacje o odpowiednich instytucjach i osobach, które zabadały projekt, oceniły dzieło i poradzą kompetentnie, co taki utalentowany ma robić dalej. Nikt przecież nie wątpi, że takie instytucje i osoby istnie-

ją już od dawna. Że są różne organizacje, zrzeszenia, związki, kluby, wydziały w urzędach terenowych, w redakcjach, w telewizji lub w radiu. Są niewatpliwie, tylko jak do nich trafić, od kogo zacząć swoje poszukiwania, gdzie się udać, napisać, telefonować.

To bardzo dobrze, że w roku 1972 powołano Komisję Międzyresortową i powierzono jej opracowanie założeń systemu ujawniania i rozwoju ludzi utalentowanych. Dobrze też, że wokół tego problemu toczy się dyskusja w gronie specjalistów, na łamach „Polityki Społecznej”, ale równocześnie to zbyt mało, aby każdy przyszłowiowy „Janko Muzykant” trafił tam, gdzie trzeba.

Profesor Jan Szczepański, wybitny socjolog, ostatnią swoją publikację poświęcił rozważaniom nauczycielach i problemach oświatowo-wychowawczych w „wychowującym społeczeństwie socjalistycznym” (PIW, 1975). Wiele jest tam

Tę antologię na pewno brakowało od dawna, aż dziwi, iż drukiem ukazuje się dopiero teraz. Sprawa Śląska, jego upartej drogi do Polski, heroizm na różny sposób i w różnym czasie prowadzonej walki ciągle jeszcze zbyt mało jest znany, młodszemu zwłaszcza pokoleniu. Antologia obecnie wydana, może zbyt jednak skromna mimo swego pokaźnego objętości, na pewno może być zaliczona do bardziej cennych i ciekawszych pozycji tego typu z ostatnio u nas wydanych. Pełny tytuł tomu brzmi: „Śląsk w walce – antologia piśmiennictwa poświęconego walce ludu śląskiego w latach 1918 – 1945”. Wyboru i opracowania dokonał Stanisław Wilczek, przedmowę napisał Wilhelm Szewczyk. Trafna jest koncepcja chronologicznej antologii, ukazuje bowiem ten okres, kiedy walka tak o wyzwolenie na rodowe jak i społeczne narastała na Śląsku, znajdując niejako swoje apogeum. Złazszcza, iż jest to już walka zbrojna, czynna, niekiedy desperacka, nie oglądająca się na dysproporcje sił, w ostatecznym rezultacie jednak zwycięska. Stanisław Wilczek służy nie podzielił tom na pięć zasadniczych części, odzwierciedlających poszczególne etapy prowadzonych zmagani.

W swej przedmowie pisze Szewczyk, w nawiązaniu do greckiego źródłosłowu antologii, iż jest to jakby bukiet kwiatów pisarskich złożony wierne mu zawsze Śląskowi.

Sporo ostatnio ukazało się w MON-ie książek o charakterze wspomnieniowym, zawarte jednak wydawanych z troską o wierność dokumentacyjną. To zresztą chyba nader ważna cecha publikacji tej o-

ficzny. Dwie książki wiążą się najściślej z lotnictwem. Janusz Kędziński w tomie „Z kabiny obserwatora” spisał nader ciekawe wspomnienia oficera lotnictwa obejmujące lata 1926–1939, aż po wybuch wojny, który zastał ołora na lotnisku Porubanek pod Wilnem. Książka jest ciekawa nie tylko ze względu na zmienne losy rozwojowe naszego lotnictwa, na pełne wahania decyzje sztabowców w ocenie potrzeb i możliwości,

Z książką na ty

Czas nieprzebrzmiały

ale jeszcze bardziej chyba dzięki wydobyciu z niepamięci wielu nazwisk zasłużonych pilotów, pasjonatów latania, dzięki którym wyszkolić mogliśmy świetną kadrę, która, rozbudowana, tak wydatnie na wielu frontach przyczyniła się do ostatecznego zwycięstwa w wojnie.

Dobrze, że Kędziński napisał tę książkę, że zachował się niektóre zdjęcia, że jakiś ślad i czasu i nade wszystko tamtych, wiemych lotnictwu ludzi, przez to pozostał.

Do dawnych tradycji polskie lotnictwa nawraca także Kazimierz Chorzewski w książce – „Z dawnych lotów”. Autor wraca tutaj aż do tych czasów, kiedy to kilkunastu ośmiogłazowca w locie stanowił już rekord... Chorzewski, pilot szybowcowy i samolotowy, instruktor, oblatywacz, uczestnik równorodnych pokazów, konkursów, zawodów lotniczych także na słynnych RWD,

szeroko, serdecznie odtwarza niepowtarzalną atmosferę tych czasów, gdy ten klimat, jakim owiane było zawsze i jest nasze lotnictwo, stwarzany był przez zapaleńców, ludzi do ostatek oddanych służbie w przestworzach. Odżywają nazwiska konstruktorów mechaników, pilotów i pilotów, rozstają się autentyczne przygody i typowe anegdoty lotnicze, zmieniają nazwy lotnisk, sceny dramatyczne graniczą z zabawnymi.

Inny już charakter, napoleo dokumentu, mają wspomnienia Edmunda Czekala, zastępcy 19 Zgrupowania Piechoty Polskiej przy 1 armii francuskiej, wywodzącego się z 315 Polskiego Batalionu Partyzanckiego im. Tadeusza Kościuszki we Francji. Autor nadał swej książce tytuł: „Kierunek Ojczyzna”, chyba najbardziej trafny, Zgrupowania P.P. 19 i 29 były bowiem jedynymi, które w zwartym szyku, w pełnym rynsztunku bojowym wróciły z Zachodu do Polski. Autor pisze o dziejach 315 batalionu, ale wspomnienia jego mają znacznie szerszy, uogólniający charakter, bowiem podobną postawę jak wspomniany batalion, zachowali żołnierze innych polskich formacji związanych z lewicowym ruchem oporu – była to ta część walczących we Francji polskich sił zbrojnych, które wypowiedziały się za PKWN-em. Decyzja ta zresztą była na-

stępstwem postawy zajmowanej przez wiele lat walki partyzanckiej, w której udział Polaków był wyjątkowo liczny. Autor potrafił podać warstwą dokumentacyjną wszakże w formie przystępnej, bezpośredniej, łącząc umiejętnie akcenty polityczno-wojskowe z ogólną atmosferą panującą w oddziałach, nawiązując w retrospekcji do stoczonych walk, akcentując uznanie i szacunek, jakim darzeni byli we Francji polscy żołnierze. Interesująca książka i frapujący fragment historii.

Na ogół nie notuje w tych przeglądach książeczek z serii „Z Tygrysem”, tym razem jednak odstępuję od zasady, broszurka bowiem, napisana przez Karola Nera – „Ogień w ampułkach”, tyczy bezpośrednio Wielkopolski i Poznania. Jest to żywo opowiedziana historia jednej z grup konspiracyjnych z lat 1940–1942, mianowicie słynnej grupy poznajskiego lekarza, doktora Franciszka Witaszka – tzw. „witaszkowców”. Działalność sabotażowo-dywersyjną wspierali oni o przygotowywane w laboratoriach, powstałych po domach prywatnych, środki chemiczne, jak np. mikroskopijne bomby termiczne, preparaty powodujące szybką korozję metali, dewaluujące benzynę czy powodujące ścieranie się silników i tłoków. Komórka, której działalność poczyniła w maszynach hitlerowskiej wielkiej szkody, została przez gestapo wykryta, zaś jej członkowie skazani na śmierć. Nie wnika w szczegóły, ciekawy czytelnik znajdzie je w tej broszurce, po raz pierwszy tak szeroko ukazującej sprawę „witaszkowców”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Droga przez Wiry

Kierowca z PGR-u w Konarzewie podał w opublikowanym przez „Głos” liście do redakcji (pt. „Drogowe nieporządki”, nr z 23. VIII br) krytyce bezpieczeństwo jazdy ulicami miejscowości Wiry pod Poznaniem. Odpowiadając na to, sekretarz Biura Gminy Komorniki Helena Stelmach, poinformowała redakcję, że krzywy, przysłaniające znaki drogowe na ul. Łęczyckiej zostały przycięte; przy ul. Komornickiej, gdzie po jednej jej stronie brak chodnika i przechodnie muszą ustępować przed pojazdami na uprawną rolę, planuje się wykucie pasa ziemi i pobudowanie trotuarów. (2655-zk)

W czym gimnastykować?

Od kilku miesięcy nie ma w sklepach bielizny dla dzieci w wieku 6–7 lat. m. in. zupełny brak koszulek gimnastycznych. Dzieci poszły pierwszy raz do szkoły, a na gimnastykę strój obowiązkowy; ani Dom Dziecka, ani Domy Sportowe nie mają koszulek i spodenek na ten wiek. Może Redakcja „Głosu” poruszy tę palącą sprawę, by pomóc pierwszoklasistom w kłopotach? W Domu Dziecka są w sprzedaży tylko koszulki z długimi rękawami, brak też reform i piżamek, szczególnie na ten wiek. Pracujący rodzice nie są w stanie codziennie biegać po mieście, i upilaować szczęśliwego dnia, w którym w jakimś sklepie „rzucą” kilka dziesiąt sztuk dziecięcej bielizny (3107)

Poznań
N. N.

Kłęka bez listonosza

Już prawie 3 miesiące jak u nas w Kłęce nie chodzi listonosz, sami musimy jeździć do Nowego Miasta nad Wartą na pocztę, ażeby odebrać gazety które abonujemy oraz listy i inne przesyłki. Przecież pracujemy, więc na to nie ma czasu, ażeby codziennie jeździć. A listonosze są, jeden chodzi po Nowym Mieście, a drugi po Koźiej Wolicy i Nowej Wolicy, natomiast Kłęka, Aleksandrów, Komorze są bez listonosza. Niech listonosz chodzi chociaż co drugi dzień do nas bo mieszkańcy Nowego Miasta mają pocztę w miejscu to w każdej chwili może każdy wejść i sobie przesyłki odebrać.

Jak nas ostatnio poinformowano, gazety oraz listy i inne przesyłki będziemy odbierać w klubie w Kłęce; czy to tak można? Przecież są rozmaite zawiadomienia oraz listy, które powinien każdy odebrać osobiście, od listonosza zaufanego. Nie chcemy, żeby rozrosły się pogłosy o tym, co kto dostanie gdzie kogo wzywają itp. (2911)

CZYTELNICZY – PRACOWNICY „Herbapol” Kłęka

Dziwna higiena

W Klinice Ginekologicznej – Północnej przy ul. Polnej w Poznaniu, w czwartki i niedziele pacjentki niektórych oddziałów mogą być odwiedzane przez krewnych i znajomych. Wpuszcza się ich m. in. wejściem bocznym od ul. Polnej. W szatni każdy otrzymuje biały kitel, by zasada higieny stało się zadość.

Ale po co tak daleko posunięta ostrożność, skoro przy wejściu do budynku i w klatce schodowej do piwnicy, gdzie znajduje się szatnia, sporo brudu i śmieci? Wygląda to uszytko nawet na to, że nie sprząta się tutaj przez wiele dni. A jak się widzi taki bałagan, to

nasuwa się wątpliwość, czy stosowane środki mające zapobiec rozprzestrzenianiu się zaraźków, nie są tylko zwykłą farszą.

Zaobserwowałam to wszędzieko w niedzielę, 21 września. (3119)

STEFANIA B.
Poznań

Śmietnik pod „deską”

Codziennie prowadzę dziecko do przedszkola przez Osiedle Piastowskie w Poznaniu za pierwszą „deską” od strony Warty. Na terenie tym, wzdłuż całej „deski” (zaznaczam, że tylko od strony Warty, bo tam już „nie jest front”) zrzucane są z okien rozmaite śmieci: niedopałki papierosów, suche kwiaty z wazonów, podarte pończochy, pomidory roztrąśnięte o asfalt, ogryzki itp. Bar „Szczodry” również włączony jest do tej „śmietarni”, bo pełno tam w ogródku kapuśli od butelek po piwie i innych śmieci. Przy drodze od supersamu „Beta” do „deski” jest kosz na śmieci, który od prawie trzech tygodni nie był opróżniany. Ktoś powinien się tym wszystkim zainteresować i zlikwidować bałagan. (3064)

ZOFIA STEMPOWSKA
Poznań

Było warto?

„Podziwiałem” ślimacze tempo robót przy Ope-rze poznańskiej. Ostatnio jeszcze tam coś robią. Wymiana schodów trwała od kwietnia do końca września. Przeszkadzało to turystom, zwiędzającym Poznań przez cały sezon wiosenny – letni, którzy np. chcieli się sfotografować przy tym budynku. Swoją drogą – patrząc na to, co zrobili, czy aby warto było zmieniać te schody? (3118)

Poznań
S. W.

Nie gubić ziaren

W odpowiedzi na list, zamieszczony na łamach „Głosu Wielkopolskiego” z 6.9. br. pod tytułem „Nie gubić żadnego ziarna”, uprzejmie informuję, że w związku z rozpoczynającą się kampanią zniwoskupową sprawa ta była już przedmiotem wystąpienia tutejszego Wydziału piśmiem z 19 lipca 1975 r. do Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, którym to zwrócono uwagę na odpowiednie przygotowanie pojazdów kołowych do transportowania ziarna zboż, a zwłaszcza na uszczelnianie pojazdów i zabezpieczenie ziarna przed opadami atmosferycznymi w czasie przewozu.

W związku z obecną notatką prasową Wydział wystąpił ponownie do zainteresowanych instytucji gospodarczych z przypomnieniem o obowiązku starannego przygotowania pojazdów do transportowania zboż luzem.

Niezależnie od powyższego, Wydział sprawę właściwego przewozu zboż luzem uwzględnił w planowanych przez siebie kontrolach w terenie. (3061)

Inż. STANISŁAW STASZAK
Wicedyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Tatrzańskie karambole

Jak ochronić Zakopane?

Ostatnio stale słyszy się alarmujące wieści z Zakopanego, głównie o tym, że nadmiar turystów stwarza niebezpieczeństwo dla Tatr, a miasto przestało panować nad sytuacją. Turystyka, okazała się być groźnym żywiołem, a cały wypoczynek w Tatrach zaczął tracić sens, skoro na wyznaczonych szlakach turystycznych można spotkać niemal tyle ludzi co na ulicy Marszałkowskiej w stolicy. Władze miejscowe sadzą, że wszystko to jest następstwem niekontrolowanego budownictwa prywatnego w latach 1950–1970. Powstało tu setki willi, które przemieniły się w potężną bazę noclegową (oblicza się, że obecnie na 56 000 łóżek), co stoi w rażącej dysproporcji do możliwości miejscowej infrastruktury (handlu, gastronomii, usług, czy komunikacji).

Ruch turystyczny w Zakopanem, to jednak nie tylko ci turyści, ale również tacy, którzy każdego dnia jeżdżą tu na

jeden dzień z Podhala oraz dalszych stron, a także ci, którzy przekraczają tatrzańskie punkty graniczne w Chocholowie, na Łysej Polanie lub w Chyżnem. Niebagatelny to ruch. W okresach szczytowego nasilenia, polsko-czechosłowacka granica przekracza dziennie 25 000 osób i około 8 000 pojazdów mechanicznych.

Ostatnio wprowadzono zarządzenie zakazujące wynajmowania kwatery prywatnych bez zezwolenia urzędu miejskiego i pośrednictwa miejskiego przedsiębiorstwa turystycznego „Tatry”, które stało się jedynym gestorem prywatnych kwatery. Zezwolenie na wynajmowanie w Zakopanem choć by jednego pokoju, pociąga za sobą poważne konsekwencje, bowiem wynajmujący staje się płatnikiem podatku obrotowego i dochodowego. Urząd miejski zwalnia od tego podatku i zezwala na wynajmowanie jednego lub dwóch pokoi emerytom, wdowom, czy osobom znajdującym się w trudnych sytuacjach. Zarządzenie miało postawić barierę nadmiernemu napływowi turystów, ale wystarczyło ponownie na ulice Zakopanego w lipcu lub sierpniu, aby dojść do

wniosku, że nie przyhamowano tego.

Nikt nikomu nie może w Zakopanem zabronić goszczenia krewnych, czy przyjaciół. Przecież tak często bywa, że na przykład zakopiańczy wymieniają mieszkania na czas urlopów ze znajomymi z nad morza i w takich przypadkach nie dochodzi do żadnej transakcji pieniężnej. Są oczywiście tacy, którzy nie goszczą krewnych, ani znajomych i za wynajem pokoju biorą pieniądze, ale jeśli jest to jeden pokój czy dwa, jak im udowodnić, że bawiący w ich domu ludzie to nie rodzina, albo przyjaciele?

Do ostatecznego minimum ograniczono w Zakopanem budownictwo domów prywatnych, jak również pensjonatów zakładów pracy. Zastosowano prawo pierwokupu parceli i domów na rzecz miasta. Również była natychmiastowa. W Kościelisku, Poroninie, Bukowinie i innych wioskach górskich, błyskawicznie podskoczyły ceny parcel budowlanych, a nawet w takich wioskach jak Zabęczy Gliczarów, cena 1 m kw. parceli już do-

go klimatu wokół rozważanego problemu jest podnoszenie wiary we własne możliwości naszych dzieci, wychowanków i uczniów oraz naszych podwładnych. Jest to niezbędne w rozwijaniu motywacji osiągnięć.

Stosunkowo łatwym i mało kosztownym sposobem, choć tak rzadko wykorzystywanym, jest zadawanie kilku prostych pytań i skłanianie do odpowiedzi na nie. Oto przykłady: Kim jesteś? Kim chcesz być? Jaką drogę już masz za sobą? Jak wiele udało ci się osiągnąć dotychczas? Dokąd zmierzasz? Co powinieneś zrobić, aby zrealizować swoje plany? Jakiego dostrzeżasz przeszkody na drodze do ich realizacji? Kto mógłby ci pomóc? Czy cele, do których dążyś, są równoznaczne z tym, czego, w życiu pragniesz najbardziej? Jeżeli nie, to dlaczego? Jaka praca wydaje ci się najbardziej godną poświęcenia? Jaka pozycja zawodowa i społeczna będziesz zajmować za lat 10, 20, 30 itp.?

Zadawanie takich pytań i próba odpowiadania na nie zmuszają do refleksji, do stawiania celów życiowych, wyższych ponad codzienne zaniechanie o napełnienie żołądka, wygodne spanie i miłą rozrywkę.

MARIA HOLSTEIN-BECK

Jest to raczej likwidowanie nie dostatków turystycznej i zimowej stolicy kraju. Inna sprawa, że trudno nie przypomnieć przy tej okazji starej koncepcji budowy kolei szybkiego ruchu pomiędzy Nowym Targiem i Zakopanem (czas podróży 20 minut), która pozwoliłaby w ogóle cały handel i usługi zlokalizować w Nowym Targu. To dopiero wyszłoby Tatrom na zdrowie.

Jak widać z tego programu, jest to raczej likwidowanie nie dostatków turystycznej i zimowej stolicy kraju. Inna sprawa, że trudno nie przypomnieć przy tej okazji starej koncepcji budowy kolei szybkiego ruchu pomiędzy Nowym Targiem i Zakopanem (czas podróży 20 minut), która pozwoliłaby w ogóle cały handel i usługi zlokalizować w Nowym Targu. To dopiero wyszłoby Tatrom na zdrowie.

MARIAN MATZENAUER

opieki?

W wyrazem troski J. Szczepańskiego o rozwój młodzieży ualentowanej jest postulat uelentowania struktury szkolnych, które nie tylko utrudniają wprowadzanie zmian do systemu oświaty, lecz także stanowią przeszkodę w rozwoju uczniów szczególnie uzdolnionych.

„Twierdzą — pisze autor — że ten tradycyjny, ustalony i ciągle nienaruszalny system uczenia w klasach sprzyja marnowaniu czasu, energii i zdolności uczniów. Wyjście widziałbym w daleko posuniętym indywidualizowaniu nauczania, tak, żeby uczeń zdolny nie musiał przechodzić przez szkołę w tempie swojego najmniej zdolnego kolegi, żeby nie musiał marnować swojego czasu dlatego, że uczeń mniej zdolny czy leniwy musi z nim razem przejść do następnej klasy”.

Wzrastający poziom oświaty i standardu życia w naszym społeczeństwie sprzyjać będzie powiększaniu się liczby dzieci z inteligencją wyższą od przeciętnej, wybitnie zdolnych i posiadających pierwotnie twórcze. Jednak bez życzliwej pomocy osób starszych, bez chęci do wytrwałości w pracy nad swoim talentem i bez oddziaływania ze strony społeczeństwa tylko nieliczne jednostki wytrwają w swym twórczym uporze. Kolejnym więc warunkiem tworzenia odpowiednich

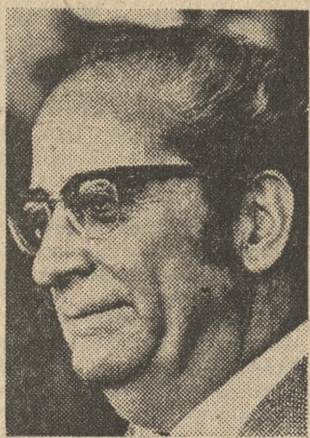
Prezydent Portugalii, generał Francisco da Costa Gomes ma 61 lat. Do czasu obalenia w Portugalii dyktatury faszystowskiej w kwietniu 1974 roku, kiedy stał się powszechnie znany jako jeden z przywódców Ruchu Sił Zbrojnych, leksykon biograficzny odnotowywał jedynie jego działalność wojskową. W roku 1949 został szefem sztabu dowództwa wojskowego w Macao, w latach 1954—1956 był portugalskim członkiem Kwatery Głównej NATO w Suffolk, w roku 1965 został zastępcą a następnie głównodowodzącym sił zbrojnych w Angoli, wreszcie w 1972 roku szefem sztabu generalnego. Choć też biorąc to stanowisko generał da Costa Gomes odegrał ważną rolę w zdruzgotaniu reżimu Caeetano, pierwszym prezydentem został jego zastępca generał Antonio de Spínola. Jednak kiedy w końcu września 1974 roku po nieudanej próbie przejęcia władzy przez prawicę, Spínola opuścił stanowisko i Portugalie, prezydentem został właśnie da Costa Gomes.

Uchodzi za polityka o umiarkowanych poglądach społecznych. Taką postawę zajmował również w ramach triumwiratu, któremu w sierpniu tego roku, wobec kryzysu rządowego spowodowanego przez prawicę socjaldemokratyczną Rada Rewolucyjna przekazała swe prerogatywy. Ale zarazem przeciwstawiał się całemu swym autorytetem antykomunistycznej kampanii reakcji i sprzyjającym reakcji oskarżeniom przywódcy Portugalskiej Partii Socjalistycznej, Mario Soaresa, iż Ruch Sił Zbrojnych daży do ustanowienia w Portugalii „innego typu dyktatury”.

W wywiadzie udzielonym przed miesiącem, tak przedstawiał swoje poglądy na rozwój wydarzeń w Portugalii: „Ani Portugalia nie zaakceptowała by dyktatury wojskowej, ani MFA nie chce jej ustanowić. Ale ponosimy odpowiedzialność za rewolucję i nie możemy dezertować, dopóki nasze zadania polityczne nie zostaną zrealizowane... Obecny kryzys ma swe przyczyny w dwóch źródłach: jedna jest

niedojrzałość części społeczeństwa będąca spuścizną po obalonej dyktaturze; druga — rozbieżności, które towarzyszą każdemu procesowi rewolucyjnych przemian. Czyż była choćby jedna rewolucja, która przez pewien okres nie powodowała sytuacji niestabilności? Także

FRANCISCO



DA COSTA GOMES

kryzys w łonie MFA jest naturalnym odbiciem politycznej sytuacji w kraju. (...) Rytm rewolucji był szybszy aniżeli możliwość politycznego dojrzewania części narodu portugalskiego. I na tym właśnie bazuja siły konserwatywne. Wierzę, że naród portugalski jest w stanie wykorzystać wolność, jest jednak wielu polityków, którzy nie mają właściwego stosunku do narodu, który chce być wolny”.

Za najważniejsze zadanie na najbliższy okres prezydent Portugalii uważa zakończenie procesu dekolonizacji, poprawę sytuacji gospodarczej kraju, umocnienie władzy wykonaw-

czej mogącej dzięki poparciu najszerzych kręgów społeczeństwa realizować politykę stabilizacji. Znajduje też w tym zakresie poparcie Komunistycznej Partii Portugalii. To właśnie jej przywódca Alvaro Cunhal wysunął projekt utworzenia szerokiej platformy porozumienia wszystkich sił demokratycznych i postępowych „Partia Komunistyczna — powiedział — wie że jest potrzebna procesowi rewolucyjnemu, lecz zdaje sobie sprawę, że i inne partie są mu potrzebne”. Zgodnie z tym komunistki współpracują ze wszystkimi ugrupowaniami, które — o ile chodzi o sprawy istotne — nie podważają zasad i kierunku procesu rewolucyjnego.

Od samego początku swej działalności prezydenckiej da Costa Gomes przejawiał ożywioną działalność międzynarodową. Już w październiku ubiegłego roku, swoja wizyta w Waszyngtonie, pozbawiła reakcje portugalska możliwości organizowania krucjaty międzynarodowej pod hasłem wymuszenia na Portugalii lojalności wobec NATO. Ale pierwsza ze swych europejskich wizyt złożył we Francji.

Już też 17 stycznia br. podejmował w Lizbonie i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka. Ogłoszony po tej wizycie wspólny komunikat zapowiadał rozszerzenie kontaktów pomiędzy rządami obu krajów, przygotowanie dziesięcioletniej umowy o rozwoju handlu, współpracy gospodarczej, przemysłowej i techniczno-naukowej, współdziałanie w zakresie rybołówstwa dalekomorskiego, zacieśnianie kontaktów naukowych i kulturalnych. Obie strony opowiadały się też zgodne na szybkie podpisanie dokumentów końcowych KBWE. I choć w pamiętnych dniach helskiego szczytu, w Portugalii nie było odprężenia, prezydent Portugalii da Costa Gomes przybył osobiście na akt podpisania Wielkiej Karty Pokoju europejskiego.

Teraz witamy go w naszym kraju.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nowy kandydat na prezydenta USA

Gubernator Pensylwanii Milton J. Shapp zgłosił w czwartek swoją kandydaturę z ramienia Partii Demokratycznej na stanowisko prezydenta USA w wyborach, które odbędą się w przyszłym roku. 63-letni Shapp jest ósmym kandydatem demokratów na szefa nowej administracji. Zgłaszając swą kandydaturę podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie Shapp oświadczył, że najtrudniejszym do rozwiązania problemem przed jakim stoją Stany Zjednoczone jest zastój gospodarczy. (PAP)

W „KULTURZE” — artykuł wicepremiera, ministra kultury i sztuki Józefa Tejchmy pt. „O prawdziwą miarę życia...”. Są to rozważania na temat rozwoju kultury w naszym kraju, zarówno od strony dotychczasowych osiągnięć jak i zadań w świetle wytycznych na VII Zjazd partii. Autor konkluduje, że: „kultura polska nie dzieli się na stoletnią i pozawarszawską, lecz na ambitną lub nie — zależnie od postawy społeczeństwa, twórców i władz. Trzeba mieć świadomość, że największe sukcesy gospodarcze mogą być osiągnięte tylko poprzez równoczesny postęp kulturalny”.

W „LITERATURZE” — Krystyna Jagiełło w publikacji pt. „Nie wypał z zaparkami” stawia problem zły jakości tego wyrobu. Rozmawiała na ten temat w Zakładach Przemysłu Zapałczanego Czechowice — Dziedzice.

W „PERSPEKTYWACH” — Zaproszenie do dyskusji pt. „Zyskać na czasie”. W inauguracyjnym tekście kampanii artykułu Witolda Szmanderskiego czytamy we wstępie: „Co stało się miernikiem sukcesu społeczeństw i państw? Wielkość i tempo przyrostu narodowego. „Ile?” i „kiedy?” — to są podstawowe pytania, które zadaje sobie dzisiejszy człowiek

KBWE zakończyła ostatecznie powojenny okres w Europie

Skrót wystąpienia min. S. Olszowskiego na forum ONZ

W sytuacji międzynarodowej — oświadczył minister S. Olszowski — stopniowo pogłębiają się procesy odprężenia, coraz większa liczba rządów wznaga wysiłki na rzecz zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Równie w życiu międzynarodowym rola państw nie tylko wielkich, ale także średnich i małych. Trwały pokój i bezpieczeństwo oraz rozwój społeczno-gospodarczy osiągnięte mogą być jedynie w warunkach odprężenia, pokojowego współistnienia, równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej.

Minister spraw zagranicznych PRL nawiązał do powstania ONZ, po czym stwierdził:

Patrząc z perspektywy 30 lat istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych możemy stwierdzić, że udało się przybliżyć realizację celów, które nakreślili założyciele naszej organizacji. Od okresu napięć i zimnej wojny, przechodzimy do okresu odprężenia, które obejmuje coraz to nowe sfery stosunków międzynarodowych — i do coraz szerszego stosowania w praktyce zasad pokojowego współistnienia. Po raz pierwszy od 30 lat nigdzie na świecie nie trwa żaden otwarty zbrojny konflikt międzypaństwowy.

Jednak rozwój sytuacji międzynarodowej stawia przed wszystkimi państwami, a także przed naszą organizacją, pytanie: jaki ma być dalszy charakter procesów odprężeniowych, jaką wypełniać je treścią i co robić, aby je przyspieszać i nadawać im nieodwracalny charakter?

Dla osiągnięcia tego niezbędna jest pełna realizacja zasad pokojowego współistnienia, uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym i ograniczenie wyścigu zbrojeń, budowanie wzajemnego zaufania, rozwijanie wszechstronnej współpracy międzynarodowej. W tym ogromnym dziele ważne miejsce musi zająć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Chciałbym w związku z tym zatrzymać się na niektórych wnioskach, wynikających z niedawno zakończonej, historycznej już Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Jej uchwały zamykają ostatecznie okres powojenny na naszym kontynencie i stwarzają mocny fundament pokojowej, przyjaznej i wzajemnie korzystnej współpracy państw w niej uczestniczących.

Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy wywiera doniosły wpływ nie tylko na Europę, ale na całą sytuację międzynarodową. Uznając ścisły związek między pokojem i bezpieczeństwem w Europie i w świecie jako całości, jesteśmy przekonani, że największy wkład, jaki może wnieść Europa do pokojowego rozwoju świata, to przekształcenie jej w region pokoju i pokojowej współpracy.

— Akt końcowy KBWE wyraża pełne poparcie państw europejskich dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przyjęty w Helsinkach dekalog zasad stosunków między państwami uczestniczącymi w konferencji jest potwierdzeniem i rozwinięciem zasad Karty Narodów Zjednoczonych, jak i uroczyste ogłoszonej deklaracji Zgromadzenia Ogólnego o zasadach przyjaznych stosunków i współpracy państw oraz deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Fundamentalne znaczenie dla pokojowej przyszłości Europy mają w szczególności zasady integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, oznaczające wyzreczenie się raz na zawsze wszelkich roszczeń terytorialnych, które w przeszłości rodziły napięcia, konflikty i wojny.

Szeroki program nakreślony przez KBWE w dziedzinie równoprawnych stosunków ekonomicznych jest nieodłącznym czynnikiem bezpieczeństwa europejskiego, powinien on utrwaląć materialną infrastrukturę pokoju. Postanowienia KBWE w zakresie wymiany

kulturalnej i innych kontaktów stwarzają warunki dla pogłębienia zaufania i zrozumienia między narodami, a ich realizacja winna służyć rozwojowi szlachetnych wartości humanistycznych, przy poszanowaniu tradycji, zwyczajów i praw każdego narodu.

W duchu tej konferencji i w trakcie jej trwania zostało osiągnięte porozumienie między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec na temat dalszej normalizacji stosunków wzajemnych w oparciu o układ z 7 grudnia 1970 r. Porozumienie to stwarza podstawy do dalszego rozwoju stosunków między obu państwami i stanowi wkład w umocnienie odprężenia w Europie.

Postanowienia zawarte w akcie końcowym konferencji stanowią wielkie wspólne zwycięstwo wszystkich jej uczestników, wszystkich sił opowiadających się za pokojowym współistnieniem.

Polska zadeklarowała w Helsinkach i potwierdza z całą mocą z tej światowej trybuny wolę aktywnego udziału w realizacji uchwał KBWE, wprowadzania ich w życie dla dobra naszego i innych narodów.

Minister S. Olszowski powiedział dalej, że palącym zadaniem na obecnym etapie rozwoju stosunków międzynarodowych z uwagi na rosnącą spiralę zbrojeń jest wzmożenie wysiłków na rzecz ograniczenia wyścigu zbrojeń i podjęcia kroków rozbrojeniowych.

Doniosły wkład do sprawy międzynarodowego bezpieczeństwa i rozbrojenia wnoszą rozmowy i porozumienia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, w tym w ramach SALT.

Minister spraw zagranicznych PRL przypomniał następnie inicjatywę rozbrojenia krajów socjalistycznych przedłożone w ONZ oraz wyraził poparcie dla najnowszych radzieckich propozycji rozbrojeniowych.

W dalszym ciągu swego wystąpienia minister S. Olszowski wskazał na utrzymujące się w różnych częściach świata poważne napięcia — w Chile, na Bliskim Wschodzie, na Cyprze, w RPA i Rodezji Południowej.

Jesteśmy przekonani, że rozwój ekonomiczny i likwidacja istniejących w świecie dysproporcji będzie dynamizować wszechstronne współpracę gospodarczą stając się równocześnie ważnym czynnikiem umacniania odprężenia i pokoju.

Niepodległy byt i pozycję w świecie zagwarantował Polsce socjalistyczny ustrój społeczny. Socjalizm wyzwolił wysoką dynamikę rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej stały się kamieniem węgielnym naszego bezpieczeństwa, umożliwiły pomyślne rozwiązywanie problemów rozwoju na zasadach braterskiej pomocy i obopólnych korzyści. Nowe perspektywy naszego rozwoju i wzrostu dobrobytu najszerzych mas wytyczy zbliżający się VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — powiedział minister S. Olszowski.

Wspólnota państw socjalistycznych jest dzisiaj siłą dynamizującą procesy pozytywne przemian na świecie. Jej konstruktywna polityka w sposób zasadniczy wpływa na normalizację stosunków światowych, na ugruntowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na zakończenie swego przemówienia minister S. Olszowski stwierdził:

Pragnę zapewnić z tej trybuny, że jak dotychczas Polska Rzeczpospolita Ludowa nadal nieustraszenie działać będzie na rzecz większej skuteczności Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozszerzenia wszechstronnej współpracy międzynarodowej, przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego, na rzecz umacniania odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz pokoju na całym świecie. (PAP)

IRA stwierdza:

Brytyjczycy powinni opuścić Irlandię Północną

Jak donoszą z Dublinu, partia Sinn Féin zorganizowała w czwartek konferencję prasową, na której przewodniczący partii Rory O. Brady wezwał rząd brytyjski do publicznego zło-

żenia deklaracji o zamiarze wycofania się z Irlandii Północnej. Oświadczył on, że obecnie wycofanie takie jest tylko kwestią czasu, w związku z tym trzeba skłonić Londyn do przyznania, iż tak się stanie.

Agencja Reutersa informuje, O. Brady dał jasno do zrozumienia, że kalendarz wycofania się Brytyjczyków z Irlandii Północnej jest przedmiotem negocjacji z rządem brytyjskim. O. Brady powtórzył też, że jego partia gotowa jest podjąć rozmowy z organizacjami protestanckimi w Irlandii Północnej.

Równolegle w Dublinie opublikowano oświadczenie Irlandzkiej Armii Republikańskiej, które oskarża władze brytyjskie o naruszenie warunków zawieszenia broni, jakie zawarto 10 lutego br. Zdaniem IRA, które podtrzymuje również O. Brady, Londyn naruszył ten rozejm przez nękanie mieszkańców katolickich okręgów w Irlandii Północnej akcją mi wojska i policji. IRA zapowiada, że poinstruowała podległe sobie jednostki, by w przyszłości organizowały akcje o charakterze odwetowym. (PAP)

Surowe wyroki na gwałcicieli

Przed Sądem Wojewódzkim w Rydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko trzem sprawcom gwałtu na 13-letniej dziewczynie.

Wyrokiem sądu 22-letni Andrzej K. skazany został na 9 lat pozbawienia wolności, jego kompan — 20-letni Władysław S. na 8 lat. Trzeci z przestępców 24-letni Henryk K. na 6 lat. Postanowieniem sądu wszyscy trzej pozostali zostali praw publicznych na okres 3 lat. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

W PRASIE

przed przystąpieniem do jakiegokolwiek przedsięwzięcia. Czas stał się dobrem równie cennym jak pieniądź, bo dopiero szybkość strumienia pieniędzy w czasie określa stopień rozwoju”.

W tym samym tygodniku publikacja Szymona Witeckiego pt. „Nadzieje i pretensje” — o rozwoju naszego przemysłu budowlanego, na tle wzrostu liczby fabryk domów.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” w artykule pt. „Dziesięć metrów absencji”, Marek Arpad Kowalski — na przykładzie Zakładów „Ursus”, analizuje skutki niepowetowanych strat powodowanych nadmierną absencją, głównie chorobą.

W „TYGODNIU” — który tym razem wiele miejsca poświęca stuleciu Teatru Polskiego w Poznaniu — zdaniem autora — wywodzi się z wielu przyczyn i powoduje w naszej gospodarce sporo ujemnych zjawisk.

die”. Autor odwiedził obornickie zakłady „Metalplast”, które m. in. produkują elementy umożliwiające stawianie pawilonów handlowych. J. Korzeniowski pisze m. in.: „Metalplast” oczywiście na zbył swoich wyrobów nie narzeka i jeszcze zapewne przez lat wiele narzekać nie będzie. Tak duże są potrzeby. Jest to przede wszystkim w kraju producent tego typu. Z dotychczasowych doświadczeń wynika jednak dość ciekawa sprawa: są regiony, gdzie obornickie pawilony „chwyciły” (m. in. Warszawa, Gdańsk, Poznań) i takie, gdzie pies z kulawą nogą się nimi nie zainteresuje. Ciekawe, dlaczego?”.

W „WALCE MŁODYCH” Waldemar Mickiewicz w artykule pt. „Przedsiębiorstwo zatrudni” — stawia problem płynności kadr, która — zdaniem autora — wywodzi się z wielu przyczyn i powoduje w naszej gospodarce sporo ujemnych zjawisk.

W „MOTORZE” znów pojawił się problem dotyczący używania pasów bezpieczeństwa w samochodzie. Tym razem pisze na ten temat dr Krzysztof Pazdro w pozycji pt. „Czy wprowadzić obowiązek zapinania pasów?” Autor stwierdza między innymi: „W Polsce widok kierowcy z zapiętym pasem należy jeszcze do rzadkości. Jeżeli już ktoś zapina, to spotykają go uśmieški i głośnie komentarze. Generalna przyczyna jest niski stan kultury motoryzacyjnej. — Jedzie w pasie — widać, że się boi, lub nie umie jeździć — a w kraju z historycznymi tradycjami bohaterstwa to nie przystoi!”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” Maria Mankiewicz, w artykule pt. „Niemowię też człowiek wiec chce jeść!” rozpatruje problem odwyku dla dzieci w aspekcie przemysłu tej branży. Swe rozważania, poparte wieloma liczbami i danymi statystycznymi autorka zamyka wnioskiem: „A chwilowo — gdyby pozbić całą produkcję przemysłu dla dzieci, jaką można kupić w sklepie, okazałoby się, że starczy tego na jednego wyjadłospis dla dziecka bez tytu”.

Trzeci rok działają gminne szkoły zbiorcze. Do tej pory powstało ich w kraju około 1500, co oznacza prawie dwie trzecie liczby zaplanowanej. Postawiono przed nimi ważne zadania edukacyjne i społeczne: zbiorcze szkoły gminne mają stworzyć warunki równego startu dzieciom ze środowisk wiejskich i małych miasteczkowych, zlikwidować różnice w poziomie nauczania i wychowania między szkolnictwem w mieście i na wsi, stać się ośrodkami szeroko pojętej działalności opiekuńczej, oświatowej i pedagogicznej. Mają stworzyć podstawę dla powszechnej 10-letniej szkoły ogólnokształcącej w środowisku wiejskim. Zmiany te dokonują się w ramach reformy systemu oświaty i wychowania, którego głównym ogniwem jest szkoła i który Wytyczne na VII Zjazd PZPR określają jako jeden z podstawowych czynników rozwoju kraju w okresie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

Jak do tych zadań działające już zbiorcze szkoły gminne są przygotowane? Czy szkoły te spełniają zwiększone wymagania lokalowe, zwłaszcza zaś kadrowe? Czy zapewniają dojazdy uczniom z miejscowości oddalonych od zbiorczej szkoły gminnej? Jak społeczność wiejska ocenia nowy model swojej szkoły? — Oto ważniejsze pytania, na które staraliśmy się odpowiedzieć w czasie dyskusji zorganizowanej z inicjatywy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” w naszym stałym cyklu „Forum: pytań, opinii, wniosków”. Dyskusja odbyła się w Zbiorczej Szkole Gminnej im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach (woj. leszczyńskie).

W spotkaniu udział wzięli: **JAN FULARZ** — wicekurator do spraw kształcenia ogólnego Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lesznie, **STANISŁAW GAJEWSKA** — komendant Gminnego Związku Drużyn we Włoszakowicach, **KAZIMIERZ JANKOWIAK** — sekretarz szkolnej Podstawowej Organizacji Partyjnej, **EDMUND LEPKA** — zastępca dyrektora szkoły do spraw wychowania, **STEFAN ŁAWNICZAK** — nauczyciel oraz **STEFAN MAJORCZYK** — dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej we Włoszakowicach. Z ramienia redakcji „Głosu” dyskusję prowadził red. **KAZIMIERZ MARCINKOWSKI**.

SZKOŁA DZISIAJ I JUTRO

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

„GŁOS”: — Przy powoływaniu zbiorczych szkół gminnych obowiązują cztery kryteria, od których zależy powodzenie organizacyjno-dydaktyczne: baza lokalowa, fachowa kadra nauczycielska, zapewnienie dojazdów uczniom oraz aprobaty społeczeństwa dla powołania szkoły gminnej w określonej miejscowości. Utworzenie zbiorczej szkoły gminnej we Włoszakowicach przed trzema laty, a więc wśród pierwszych tego typu szkół w kraju, świadczy o tym, że warunki te spełniała ona już wtedy. Czy w każdym z wymienionych punktów?

E. LEPKA: — Na pewno nie w pełni jeśli chodzi o warunki lokalowe. W naszej szkole są one stosunkowo nie najgorsze, mamy jednak kłopoty z zapewnieniem dzieciom wyżywienia. Jest to jeden z podstawowych warunków działania zbiorczej szkoły gminnej, w naszym przypadku spełniany połowicznie: właściwe rozwiązanie wymaga urządzenia tak zwanego bloku socjalnego, a tego bez nakładów finansowych nie da się zrobić.

Wysokie kwalifikacje nauczycieli

J. FULARZ: — Przebudowa szkolnictwa na wsi jest na pewno procesem wieloletnim i złożonym. Nakłady finansowe na rozbudowę bazy lokalowej to właśnie jeden z ważniejszych aspektów tego wielkiego zagadnienia. W województwie leszczyńskim, zgodnie z założeniami docelowymi, powinny powstać trzydzieści trzy zbiorcze szkoły gminne, w tej chwili mamy dwadzieścia trzy i cztery w budowie: w Miejskiej Górze, Krzemieniewie, Pogorzeli i Piaskach. Zostaną one oddane do użytku w przyszłym roku. Kilka gmin będzie musiało jeszcze poczekać.

S. ŁAWNICZAK: — Nie mamy też boiska sportowego. Chyba będzie trzeba się znów odwołać do czynu społecznego mieszkańców wsi.

„GŁOS” — Znów?

S. ŁAWNICZAK: — Niemal wszystko, co we Włoszakowicach nowe, nosi w sobie cząstkę pracy społecznej mieszkańców. Przecież szkoła, w której się znajdujemy, wraz z salą gimnastyczną, harcówką i dobudowanym później skrzydłem — to również pomnik czynu społecznego, postawionego ku czci Karola Kurpińskiego, patrona szkoły.

K. JANKOWIAK: — I którego popiersie — wykonane przez miejscowego artystę Leona Dudka — odsłonięte zostało przed szkołą w maju tego roku, w obecności sekretarza KC PZPR — Wincentego Kraśki.

S. ŁAWNICZAK: — Wracając jednak do sprawy boiska sportowego — jego budowa wymaga wsparcia Urzędu Gminy, bowiem prac fachowych nie da się wykonać siłami społecznymi.

„GŁOS” — Warunki lokalowe i wyposażenie szkoły to sprawa bardzo ważna, jednak o powodzeniu naszej reformy oświatowej zdecydować jak zawsze ludzie, w tym przypadku kwalifikacje nauczycieli. Jak ta sprawa wygląda u was?

S. MAJORCZYK: — Zupełnie dobrze: pięciu nauczycieli w naszej szkole ma już wykształcenie wyższe, ośmiu studiuje.

„GŁOS” — Ilu jest nauczycieli ogółem?

S. MAJORCZYK: — Dwudziestu dwóch.

„GŁOS”: — Pytanie pod adresem kuratora: czy pod tym względem szkoła we Włoszakowicach odbiega od poziomu szkół w mieście?

J. FULARZ: — Tak. Na plus. Przeciętą wykształcenia wyższego nauczycieli w szkołach podstawowych i średnich byłego powiatu leszczyńskiego wynosiła dwadzieścia procent. Jak widać, we Włoszakowicach jest on dwukrotnie wyższy, co oznacza, że szkoła ta mogłaby, jeśli idzie o kadry nauczycielskie, już teraz przejść na system nauczania dziesięcioletniego.

E. LEPKA: — Tym bardziej że są to ludzie z długoletnim doświadczeniem, którzy studia kończyli lub kontynuują w trakcie pracy pedagogicznej.

K. JANKOWIAK: — I to w naszej szkole.

J. FULARZ: — Co się wiąże z tym, że niedawno oddano we Włoszakowicach ośmiordzinny dom nauczycielski i obecnie problem mieszkań dla nauczycieli w tej wsi nie istnieje.

S. MAJORCZYK: — Ale też bez mieszkania o odpowiednim standardzie, dobrego nauczyciela na wies nie dostaniemy.

Nie ma problemu dowozu

„GŁOS”: — Założenia gminnej szkoły zbiorczej polegają między innymi na tym, by z dobrodziejstw placówki o lepszym wyposażeniu



Jedna z przodujących — Zbiorcza Szkoła Gminna we Włoszakowicach. Z lewej — pomnik patrona szkoły Karola Kurpińskiego. Fot. T. Talarczyk

materialnym i kadrowym mogła korzystać jak największa liczba dzieci. To z kolei stwarza problem dowozu uczniów z miejscowości oddalonych od siedziby gminy. Jak wam się udało go rozwiązać?

S. MAJORCZYK: — Dzięki życzliwemu nastawieniu dyrekcji PKS w Lesznie — nie mamy z tym kłopotów. Dwa kursy PKS dziennie, każdy obsługujący po około dwieście dzieci — załatwiają sprawę całkowicie.

„GŁOS”: — Jak się ustosunkowali do dowozu rodzice dzieci, które muszą dojeżdżać?

S. ŁAWNICZAK: — Od początku bez zastrzeżeń. Mieliśmy nawet przypadki, kiedy rodzice się domagali, by ich dzieci dowozić do Włoszakowic, mimo iż mogły dojeżdżać do zbiorczej szkoły ośmioklasowej bliżej położonej.

E. LEPKA: — Dzięki rozwiązaniu sprawy dowozu, mogliśmy zlikwidować to, co najbardziej obniżało szansę równego startu dzieciom z małych wsi: szkoły o jednym nauczycielu, zwłaszcza zaś klasy łączone.

„GŁOS”: — Wytyczne na VII Zjazd PZPR kładą też nacisk na upowszechnienie przedszkoli, stanowiących, jak wiadomo, element zbiorczej szkoły gminnej. Wytyczne mówią, iż należy zmierzać do tego, aby reformę szkolną poprzedziło objęcie wychowaniem przedszkolnym ogółu dzieci sześciolletnich.

E. LEPKA: — Już w tej chwili mamy ten warunek spełniony i to właśnie dzięki rozwiązaniu problemu dowozu.

„GŁOS”: — To znaczy, że dowozicie dzieci również do przedszkoli?

E. LEPKA: — Właśnie. Do Włoszakowic, Grotnik, Bukówca i Jezierzyc. Warto wspom-

nieć, iż budynek na przedszkole w Grotnikach wygospodarzyliśmy po zlikwidowanej szkole czteroletniej.

J. FULARZ: — Myśmy w dawnym powiecie leszczyńskim startowali do szkoły gminnej z trochę innego etapu. Wynikało to z tego, iż pewne koncepcje, na przykład dowożenia dzieci, mieliśmy już opracowane zanim ministerstwo wyszło z projektem zbiorczej szkoły gminnej.

„GŁOS”: — Wasza szkoła zbiorcza we Włoszakowicach rozpoczęła trzeci rok działalności. Czy zmiana statusu organizacyjnego odbiła się już na wynikach?

S. MAJORCZYK: — Najbardziej są one chyba widoczne w naszej pracy pozalekcyjnej, która — ze względu na dojazdy młodzieży — stanowi bardzo znaczną część przeznaczenia gminnej szkoły zbiorczej.

Przodują harcerze

E. LEPKA: — Największy udział w zagospodarowaniu czasu wolnego młodzieży ma w naszej szkole organizacja harcerska. Ale o tym niech powie koleżanka.

S. GAJEWSKA: — Eksperyment nasz polega na tym, że powołaliśmy drużyny specjalnościowe z myślą o zintegrowaniu ich działalności z pracą kółek pozalekcyjnych oraz organizacji społecznych działających na terenie szkoły.

„GŁOS”: — Jakże to są specjalności?

S. GAJEWSKA: — Sanitarna, artystyczna, techniczna i turystyczna. W drużynach tych dzieci pogłębiają i rozwijają swoje zainteresowania i zdolności. Doświadczenia w integrowaniu działalności drużyn harcerskich i kół pracy pozalekcyjnej przenosimy do filialnych szkół zbiorczych.

„GŁOS”: — Czy działalność wasza zamyka się w ramach szkoły, czy też wychodzi z nią na zewnątrz?

S. GAJEWSKA: — Oczywiście, że to drugie. Na nasze rajdy turystyczne zgłasza się młodzież z całej gminy i z dalszych miejscowości. Fakt, że nasz szczepek nosi imię Powstańców Wielkopolskich, stwarza okazję do częstych i serdecznych kontaktów z miejscowym kołem ZBoWiD. Wszystkie ważniejsze imprezy i uroczystości w gminie obsługuje nasz harcerski zespół pieśni i tańca.

E. LEPKA: — Warto powiedzieć, że nasz klub krótkofalarski, działający w ramach drużyny technicznej, odniósł sukces w międzynarodowych zawodach młodych techników w Bratysławie. Nie gorzej wypadli krótkofalowcy w manewrach techniczno-obronnych w Warszawie.

„GŁOS”: — Od jak dawna działają?

E. LEPKA: — Klub powstał mniej więcej w tym samym czasie, co szkoła gminna.

K. JANKOWIAK: — Dodałbym, że wyniki te są rezultatem angażowania się w pracę har-

cerzy nie tylko instruktorów, lecz wszystkich nauczycieli.

S. GAJEWSKA: — Właśnie, wspaniała atmosfera wokół harcerstwa, stosunek grona i dyrekcji pozwalają...

J. FULARZ: — Dzień bez wazeliny jest dniem straconym... (ogólny śmiech). — Mówiąc poważnie: czy przez tę waszą integrację nie ma podwójnego „sprzedawania” tej samej pracy: raz harcerskiej, raz kół zainteresowań?

K. JANKOWIAK: — Staramy się tego unikać.

J. FULARZ: — Celowo zadałem to trochę kłopotliwe pytanie, bowiem do tej pory działają pewne stare schematy, polegające na tym, że rozliczne organizacje społeczne, jak Liga Ochrony Przyrody, PCK, PTTK i inne — chciałyby mieć w szkole swoje agendy, by się wykazać, że mają tytuł członków. Tymczasem wyście dali przykład, że jedna organizacja może spełniać rolę wiodącą i integrującą.

E. LEPKA: — Chyba żadna organizacja w szkole nie będzie ideowo oddziaływać na młodzież tak silnie jak harcerstwo. Mało która ma tak atrakcyjne formy działania.

„GŁOS”: — Ale przecież te formy działania, jak również kół zainteresowań istniały także przedtem. Co tu powstanie zbiorczej szkoły gminnej zmieniło?

Równanie do szkoły gminnej

K. MAJORCZYK: — Przedtem nie było gminnych kół przedmiotowych. Jeśli kogoś

interesowała na przykład matematyka to musiał jeździć do Leszna. Powstanie naszego systemu dowozu stworzyło nowe możliwości wykorzystania własnych specjalistów. W rezultacie mamy już cztery gminne kół przedmiotowe.

S. ŁAWNICZAK: — Organizujemy właśnie stuosobowy zespół chórny. Będzie go prowadził nie nasz nauczyciel, lecz dyrektor zbiorczej szkoły ośmioklasowej w Bukówcu Górnym. Kiedyś było to nie do pomyślenia.

„GŁOS”: — Odległości?

S. ŁAWNICZAK: — Właśnie. Teraz do Włoszakowic dojeżdżie nie tylko on, lecz także członkowie chóru z całej gminy.

S. MAJORCZYK: — Zlikwidowanie problemu rozproszenia nauczycieli specjalistów i młodzieży można uznać za jedną z najważniejszych zdobyczy gminnej szkoły zbiorczej.

„GŁOS”: — Dwa lata to okres stosunkowo krótki, czy można więc powiedzieć coś o wynikach nauczania?

E. LEPKA: — W pierwszym okresie po zorganizowaniu zbiorczej szkoły gminnej stwierdziliśmy poważne braki u dzieci, które przyszły do nas ze szkół niżej zorganizowanych, z małych szkółek, gdzie uczyły się często w klasach łączonych.

„GŁOS”: — Czyli zamiast wyrównywać do szkół miejskich, trzeba było główny wysiłek skierować na podciągnięcie tamtych dzieci do poziomu zbiorczej szkoły gminnej.

E. LEPKA: — Nie inaczej. Ten proces wyrównywania nie jest jeszcze zakończony, tego się nie da odrobić od razu.

„GŁOS”: — Dawniej, to znaczy przed powołaniem zbiorczych szkół gminnych, osiemdziesiąt procent młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej w kraju kończyło swoją edukację na szkole podstawowej. Obecnie mniej więcej połowa tej młodzieży kontynuuje naukę w szkołach zawodowych lub średnich...

Wszyscy uczą się dalej

S. MAJORCZYK: — Myśmy osiągnęli już tyle, że żaden absolwent naszej szkoły nie pozostaje w domu, wszyscy idą uczyć się dalej.

„GŁOS”: — „Wszyscy” to znaczy ilu?

E. LEPKA: — Sześćdziesięciu kilku z naszej szkoły we Włoszakowicach oraz po dwudziestu — trzydziestu z trzech ośmioklasowych szkół filialnych.

J. FULARZ: — Nie mamy wprowadzić punktów odniesienia, które pozwoliłyby nam dokładnie porównać obecne wyniki nauczania z tymi sprzed okresu zbiorczej szkoły gminnej, niemniej mamy rozeznanie, że absolwenci szkoły włoszakowickiej wyróżniają się w szkołach ponadpodstawowych zarówno rezultatami w nauce, jak i postawą społeczną. A to chyba o czymś świadczy.

E. LEPKA: — Może to jest między innymi kwestia wysokiego progu wymagań, jaki stosujemy w naszej szkole. Nieraz nawet rodzice naszych absolwentów mieli pretensje, że im „na odchodne” nie podwyższamy ocen. A potem okazuje się, że nasz „dostateczny” znaczy tyle, ile w innej szkole „dobry”.

„GŁOS”: — W tym roku szkolnym dyrektor zbiorczej szkoły gminnej otrzymał nowe uprawnienia, stał się pierwszą instancją administracji oświatowej. Co to oznacza w przekładzie na język praktyki?

Większe uprawnienia — większa odpowiedzialność

J. FULARZ: — To znaczy, że dyrektor przejął wszystkie uprawnienia, które dawniej posiadały inspektoraty oświaty i wychowania na byłym szczeblu powiatowym. Konkretnie: dyrektor zbiorczej szkoły gminnej ma prawo zatrudniać i zwalniać nauczycieli i personel administracyjny i gospodarczy szkół, prowadzi bezpośredni nadzór nad placówkami oświatowymi na terenie swojej gminy, koordynuje wizytacje — zapraszając wizytatorów kuratorskich, posiada pełną samodzielność finansową z wyjątkiem inwestycji — by wymienić tylko uprawnienia najważniejsze.

„GŁOS”: — Jak dyrektor Majorczyk ocenia te zmiany?

S. MAJORCZYK: — Hm, z jednej strony zwiększają one moją samodzielność i tym samym operatywność w działaniu, z drugiej jednak — powiększają moją osobistą odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia: do tej pory rozkładała się ona w pewnym sensie na mnie i na inspektorat oświaty; teraz jestem sam.

J. FULARZ: — Dyrektor może nie chce tego powiedzieć, lecz nie ulega przecieć wątpliwości, że zmiana ta oznacza dalsze umocnienie jego autorytetu jako dyrektora zbiorczej szkoły gminnej. Prawo bezpośredniego zatrudniania nauczycieli stwarza mu przecież możliwość doboru kadry, kształtowania zespołu, który będzie chciał z nim pracować i z którym jemu będzie się dobrze pracować.

„GŁOS”: — Jaki jest dzisiaj, po dwóch latach, stosunek rodziców do zbiorczej szkoły gminnej?

S. MAJORCZYK: — Jest to stosunek pełnej akceptacji. Niedawno z jednej z naszych szkół filialnych odesłali nauczyciel rusycysta, który miał wyjechać na studia do ZSRR. Trzeba było widzieć, jak rodzice interesowali się sprawą następstwa, jak się dopytywali, czy aby ich dzieci nie poiosła uszczerbku. Społeczność wiejska uznała szkołę zbiorczą za trwałą zdobycz, która stwarza ich dzieciom szansę znacznie lepszego startu życiowego, przez równanie do najlepszych. Rozwój szkoły gminnej jest procesem nieodwracalnym.

„GŁOS”: — I tą konkluzją możemy zakończyć naszą dyskusję. Dziękuję za udział w spotkaniu.

W niedzielę na Woli motocykliści walczyć będą o II Memoriał J. Mielocha

Począwszy od 1948 roku na torze trawiastym na Woli królował Jerzy Mieloch. To właśnie jego nazwisko było magnesem przyciągającym na zawody motocyklowe wielotyśne tłumy poznaniaków. Po erze Mielocha — nastąpiła — w latach 1961—1969 hegemonia zawodników NRD. Najwięcej sukcesów na Woli odnosił S. Alpermann i U. Schell. Od 1973 roku „etatem” triumfator jest reprezentant holenderskiego klubu KNMV — Tjipko Oldenburger...

Znakomity kierowca z Holandii nie startował w I Międzynarodowych Wyścigach Motocyklowych o Memoriał im. J. Mielocha — w imprezie, której celem jest uczczenie pamięci tego wspaniałego sportowca (I Memoriał zdobył nie spodziewanie zawodnik Unii — Jan Kwiatkowski). W najbliższą niedzielę Holender ma szansę do dotychczasowych sukcesów na Woli (trzykrotnie zdobył „Złotego Kasku”) do pisać zwycięstwo w II Międzynarodowych Wyścigach Motocyklowych o Memoriał im. J. Mielocha, organizowanych co roku przez Motoklub Unia Poznań i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Jakkolwiek styl, w którym dotychczas Oldenburger triumfował na Woli, każe go uznać za faworyta nr 1 niedzielnej imprezy, to jednak nie można przesądzać jego zwycięstwa. Na starcie stanie bowiem wielu kierowców wysockiej klasy. Należą do nich zawodnicy Unii, zwłaszcza Czesław Molik, Marian Sobczak, Jan Kwiatkowski, Wiktor Firlik. Ostatni sukces tej czwórki (21 bm na torze w Grimmen), sumienne przygotowanie do niedzielnej imprezy i znajomość toru na Woli pozwalają nazwać zawodników Unii groźnymi konkurentami Oldenburgera. Wiele do powiedzie-

nia z pewnością będą mieli motocykliści CSRS i NRD. Asem atutowym ekipy czechosłowackiej jest międzynarodowy mistrz USA w crossach — Pavel Babak. W zespole NRD wystąpią natomiast m. in. Dieter Griep (MC Bergring) — drugi na ubiegłorocznym Memoriale, P. Marquardt (MC Muehlenring), R. Jeschke (MC Grimmen) oraz J. Frommoldt i J. Kempter (oba MC Post Lipsk).

W naszych zawodach weźmie udział 33 motocyklistów, przy czym część z nich będzie startowała zarówno w klasie 250 cm jak i w klasie 500 cm.

Przed sprzedaż biletów prowadzi Motoklub Unia (ul. Grobla 30) w godzinach od 10—17. W dniu imprezy z Rynku Jeżyckiego na Wolę kursować będą autobusy MPK. (y)

Zarząd Kolejowego Klubu Sportowego „Lech” w Poznaniu składa serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom sportowym, instytucjom i zakładom pracy, członkom i sympatykom KKS „Lech” oraz społeczeństwu za pomoc i udział w uroczystościach pogrzebowych w związku ze śmiercią prezesa mgr. Wacława Draba.

Karwecki bohaterem meczu

Dokończenie ze str. 1

ka, odebrał mu ją Marx, podał do Benigiera, którego zbył ostro na polu karnym zatakował Rutkowski. Sędzia słusznie podyktował rzut karny. Piłkę naprzeciw Karweckiego ustawił Bula, najsłabszy niejszy w tym sezonie zawodnik ekstraklas (7 bramek). Wydawało się, że już nie uratuje kolejną z utraty bramki, która byłaby zapewne wstępem do kolejnego, wysokiego zwycięstwa Ruchu (przed rokiem Ruch rozgromił w Chorzowie Lechistę 5:0). Jan Karwecki wykazał jednak wielką odporność psychiczną. Zlekkał z parady do ostatniej sekundy i rzucił się w ten róg, w który strzelił Bula, strzał był precyzyjny, ale być może nieco za słaby, co przeciwnie nie umniejsza wysokiej oceny bramkarza Lecha. Obronił przed jedną z bramek.

Mimo tego chwilowego niepowodzenia chorowale nadal przeprowadzał fałszywe ataki. Lech w pierwszej połowie grał jakby bojaźliwie i zaledwie dwa czy trzy razy groźniej kontratakował, choć żaden ze strzałów (głównie Jakóbczaka), nie trafił w światło bramki.

Obraz spotkania zmienił się po przerwie. Lechid jakby uwierzyli we własne możliwości. Częściej atakowali, głównie dwójką Szostak — Szpakowski (Szostaka zmienił później Olszyna). W 70 min. w starciu z Chojnackim, Karwecki złamał nos i musiał opuścić boisko. Napastnik Ruchu grał zbyt ostro i już w 47 min. spowodował zdarzenie również z Karweckim, który przez dwie minuty nie był zdolny do gry. Ostatecznie bramkarza Lecha musiano znieść z boiska i na nosach przewieziono do szpitala. Widownia chorowska, która już wcześniej nie szczędziła mu braw, pożegnała Karweckiego burzliwą owacją.

W końcówce, w której gra nieco się zastrzyła (współwinnym był sędzia, który interweniował niedoczekanie i dopiero w ostatniej chwili minutach ukarał żółtymi kartkami Barczaka i Rudno wa), przeważał Lech. Wyrownują ca bramkę zdobył Wojciechowski, choć główny współudział w akcji która doprowadziła do wyniku 1:1, miał Napierała, mimo że był atakowany przez dwóch obrońców Ruchu, podał cennie piłkę Wojciechowskiemu. Ten ostatni w 83 min. był bardzo bliski zdobycia zwycięskiej bramki.

W sumie dobry mecz, dzielna postawa Lecha, który przetrzymał hurganowe natarcie Ruchu i w drugiej połowie walczył z mistrzem Polski na jego boisku jak równy z równym. Przypominamy, że na stepie spotkanie kolejarzy rozegrają w Poznaniu w niedzielę, 28 bm, z rewalacyjną jedenastką GKS-u Tychy o godz. 11 — na stadionie Warty im. 22 Lipca. Bilety można jeszcze dzisiaj (piątek) nabywać w sekretariacie Lecha ul. Marchlewskiego 142.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

1. Stal Mielec	8	12:4	17-7
2. Ruch	8	10:6	14-8
3. GKS Tychy	8	10:6	11-9
4. ROW	8	10:6	9-7
5. Wisła	8	10:6	7-5
6. Legia	8	9:7	16-16
7. Polonia	8	8:8	11-10
8. Śląsk	8	8:8	8-7
9. Lech	8	8:8	15-16
10. Pogoń	8	8:8	12-13
11. Górnik	8	7:9	11-12
12. ŁKS	8	6:10	11-14
13. Szombierki	8	6:10	7-10
14. Stal Rzeszów	8	6:10	6-10
15. Widzew	8	6:10	5-9
16. Zagłębie	8	4:12	6-13

Warta — Senigallia 6:2

W towarzyskim meczu piłkarskim poznańska Warta pokonała amatorów z Włoch — Senigallia 6:2. (y)

WRZESIEŃ	
26	Cypriana Justyny
Piątek	
27	Damiana Kosmy
Sobota	
28	Marka Wacława
Niedziela	Słońce: 5.31—17.30

TEATRY

OPERA — piątek, g. 19, sob. g. 11 i 19 Występy gościnne Wrocławskiego Teatru Pantomimy, niedz. g. 19 „Boccaccio”.

MUZYCZNY — piątek, sob. g. 19 przedstawienie zamknięte „Noc w Wenecji”, niedz. g. 19 „Noc w Wenecji”.

POLSKI — piątek, g. 19 „Wesele”, sob. g. 19 „Wesele” (premiera), niedz. g. 19 „Kordian” (premiera).

NOWY — piątek, sob., niedz. g. 19 „Oni”.

LALKI i AKTORA (Scena Marmelek) — piątek, g. 10 „Tygrysek”, (Scena Młodych) — g. 19 „Szary”, sob. g. 17 „Bracia”, niedz. g. 17 „Janosik”.

STARY RYNEK — sob. i niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Taka ładna dziewczyna” (fr. 18 l.), g. 18, 20, 22 „Krotkie wakacje” (wł.-hiszp. 18 l.).

KDF PALACOWE — piątek, sob., niedz. g. 16, 30 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.), piątek, g. 19, 30 „Próbą terroru” (USA 15 l.), sob., niedz. g. 19, 30 „Z zimną krwią” (USA 18 l.).

APOLLO — piątek, niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, sob. g. 10, 12, 30, 15 „Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich” (radz. 15 l.), sob. g. 17, 30, 20 seans zamknięty.

ARENA — sob., niedz. g. 19 „Noc i dzień” (cz. i II pol.).

BAŁTYK — g. 9, 45, 12, 30, 15, 18, 20, 30 „Noc i dzień” (pol. cz. I — 15 l.).

GONG — piątek, g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Znikąd donikąd” (pol. 15 l.), sob., niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Buleczka”.

GRUNWALD — piątek, g. 17, 19, 30 „Hubal” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 17, 19, 30 „Klute” (USA 18 l.), niedz. g. 12 „Jesienne przygody” (pol. b.o.), g. 15 „Zakazane piosenki” (pol. b.o.).

GWIAZDA — piątek, g. 10, 13, 30, 17, sob., niedz. g. 17 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), piątek, g. 20 „Pan na z dźwięmi” (cz. 15 l.), sob. g. 15, niedz. g. 11, 13, 15 „Winne-tou w Dolinie Śmierci” (jug. b.o.), sob., niedz. g. 20 „Pawana dla zmęczonych” (jap. 15 l.).

KOSMOS — piątek, sob. g. 17, 30, 20, niedz. g. 10, 12, 30 „Strach” (pol. 15 l.), niedz. g. 11, 17, 30 „Przeciw Kingowi” (jug. b.o.).

MALTA — g. 16 „Dzielnego wojaka Rossoloni” (jug. b.o.), g. 18, 20, 15 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.).

MINIATURA — piątek, g. 15, 30, 17, 30, 30, sob., niedz. g. 19, 30 „Awans” (pol. 15 l.), sob., niedz. g. 15, 30, 17, 30 „Old Surehand” (jug. b.o.).

OLIMPIA — niedz. g. 11 „Kor-sarze” (bajka), g. 12 „Kwiat ock-nienia” (bajka), g. 13 „Wtedy po-wiedziałem nie” (radz. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 19 „Dziwczyna z laską” (ang. 15 l.).

PANCERNIAK — niedz. g. 11, 30 „Na tropach bengalskiego tygrysa” (pol. b.o.), piątek, sob., niedz. g. 17 „Stoneczniki” (wł. b.o.), g. 19, 30 „Znikający punkt” (USA 18 l.).

RIALTO — piątek, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, sob. g. 16, 18, 20 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — niedz. g. 14 „Zmysłanie” (pol. b.o.), piątek, sob., niedz. g. 15, 17, 19, 30 „Mści-ciel” (USA 18 l.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „General-spi na stojąco” (wł. 15 l.).

TECZA — piątek, sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Winnietou i Apanaczi” (jug. b.o.), niedz. g. 14 „Katający kuber” (bajki), piątek, sob., niedz. g. 19 „Nie unikniesz przeznaczenia” (fr. 15 l.).

WARTA — piątek, sob. g. 10, 16, 18, niedz. g. 10, 14, 16 „Zeglarz znad Dunaju” (weg. b.o.), piątek, sob. g. 12, 14, 20, niedz. g. 18, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „Jak pokonać lwy” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, g. 15, 18 „Haiti” — wyspa przeklęta (USA 15 l.), sob. g. 14, 16, 18, 20, niedz. g. 16, 18, 20 „Straszna teściowa” (radz. b.o.), niedz. g. 14, 16 „Jeziro starej sowy” (NRD b.o.).

WILDA — piątek, sob., niedz. g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Sugarland Express” (USA 15 l.), sob. g. 22, 15 „Sędzia z Teksasu” (USA).

WRZOS (Lubon) — piątek, g. 18 „DKF „Lubozem” (seans zamknięty), niedz. g. 15 „W pustyni i w puszczy” (pol. b.o.), g. 19 „Mr. Ma-jestyk” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17, 19, 15 „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie” (fr. 15 l.), sob., niedz. g. 17, 19, 15 „Cenny lup” (fr. 15 l.), niedz. g. 14 „Tresowany pie-sek” (pol. b.o.), g. 15 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykopalska Pompei”.

ZOO — ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2;

chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Położn.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 969.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurnia; lekarz psychiatra wzgl. psychologa. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała-dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Wspomnienie lata w piosence; 9.05 Gra ork. S. Rachonia; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra zespołu rozrywk. Rozgl. Opolskiej pod kier. E. Spyrki; 10.05 Arie wokalne — arie instrumentalne; 10.30 „Szaleństwo Almayera” — odc. 8; 10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Recital L. Urbaniecki; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 12.45 Czas ściegania ambicji; 13.30 Gra i śpiewa zespół cygański „Romani Rad”; 13.15 Moto-sprawy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Fryderyk Chopin: Sonata g-moll na wiolonczelę i fortepian; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś; 14.35 Śpiewamy i tańczymy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 W. Rudziński: Obrazy Świętokrzyskie; 15.30 Z polskich łak i lasów; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Propozycja do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Jesienne róże” i inne melodie o jesieni; 17.00 Radiokurier; 17.20 Gra zespołu Z. Namysłowskiego; 17.30 Spotka nie z muzyką Ravela; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Parada polskich piosenek; 20.05 Rep. literacki pt. „Rozdzina morska Trojanowskich”; 20.20 Na kastanietach i marimbie; 20.25 Aktorzy i piosenki; 21.30 Muzyczny kalendarz; 22.20 J. Strauss — „Muzyka sfer”; 22.30 „Filozofia człowieka” — Karol Marks — aud. z udz. dr. T. Daszkiewicz i doc. T. Płuzińskiego; 22.45 Śpiewa Daniel; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Publ. zagraniczna; 8.35 Model struktury społeczeństwa socjalist.; 8.55 Muz. spod strzechy — Gorce; 9.15 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „Własna praca”; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 XXII Konc. skrzypcowy c-moll; 10.00 Teatr PR „Pela-Port księżycowy”; 11.10 Dla kl. VII (chemia); „Wielka gra”; 11.35 Przegląd czasopism regionalnych; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — melodie z krakowskiego; 11.50 Zwykle i niezwykle; 12.05 „Portrety” — rep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Dla kl. III i IV (jez. polski); „Szwed Kowitko i Kaczor Kwa” — słuch.; 13.35 Autor i jego audycja; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — muzyka arabska; 14.10 Utwory fortep. C. Alkana; 14.20 Rep. literacki pt. „Kłosa” — wiaty z naszego pola”; 14.45 Śpiewają chóry angielskie; 15.00 Program dla dzieci — chłopców; 16.00 „Czarna” — magazyn wojskowy; 17.25 Z cyklu „Ludziom potrzeba” — felieton; 17.35 Rep. dzw. pt. „Przedstawiamy województwo kaliskie”; 17.50 Radioexpress; 18.05 „Grajca szafa”; 18.35 Moje fascynacje literackie; 19.15 Wzrost wspomnień B. Horowicza; 19.15 Aud. informac. o kursie języka rosyjskiego „Zarłowski portier”; 19.30 „Matysia kowie”; 20.00 Rep. z XIX Fest. Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 20.30 J. F. Haendel: Sonata A-dur op. 1 nr 14; 20.40 Między narodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie; 21.00 Ze świata opery; 21.35 Wiadomości sportowe; 21.40 F. Liszt — Preludia; 22.00 Zespół „Dziwielatka”; 22.30 Barok dla wszystkich; 23.35 Nagrań z klubów jazzowych — Charlie Parker.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 7.54 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — Podhale; 9.10 Dla kl. VI (biologia); „Podwodna spiżarnia”; 9.20 Łódźki kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedszkoli: „Warszawskie piosenki”; 10.00 Czytamy klasyków — fragment pow. „Annalea Bilisni” G. Deleddy; 10.30 Louis Spohr — Nocturne F-dur op. 31; 11.10 Dla kl. IV lic. (Propedeutyka nauki o społeczeństwie); „Rola PZPR w życiu naszego kraju”; 11.20 Grupa „Sezam”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — mel. regionu kujawskiego; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 10 minut na ludowo; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 12.50 Z tasmotek spikera; 13.10 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Śpiewające owady”; 13.20 Śpiewa Teresa Tutinas; 13.35 „Odpust w Opinogórze” — opow. J. Węgla z tomu „Opowiadania awanturcze”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — muzyka Mali; 14.00 Wiecie, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.00 „O nową szkołę”; Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Audycja sportowa; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywe; 18.40 Co z tą energią — rep.; 19.00 Czwarty wieczór wspomnień B. Horowicza; 19.15 Język anielski; 19.30 Konc. symf. w 30-letnie rocznice śmierci Beł Bartoka; 22.00 Magazyn studencki; 23.00 Nowości PWM; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Magnificaty Mikolaja z Radomia i Gilles’a Binchois.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny UKF 69.74 MHz: 16.20 Aud. młodzieżowa; 16.35 Na muzycznej antenie; 19.30 i 20.48 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 Siedziwo prowadzi radca Heumann — pow.; 9.10 Tan go alla Polacca; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Bing bandy z Warszawy, Katowice i Wrocławia; 10.50 „Zwycięzca” — pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.30 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Big bandy z Leningradu, Budapestu i Pragi; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Cyganeria” — pamiętniki; 14.30 Sztuka I. Kipnisa; 14.35 Pięty do brydza — gawęda; 14.45 Mikrocetral zespołu Labelle; 15.10 Dwie wersje tematu „Siodmówka”; 15.30 Bossa novu Badena Powella; 15.50 Przeboje bez słów; 16.15 Telegramy muzyczne ze świata; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Siedziwo prowadzi radca Heumann”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Portret” — magazyn;

18. Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19. „Grek Zorba” — pow.; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20. Więcej niż siedem cudów — gawęda; 20.10 Interradio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 „Jenufa” — opera tygodnia; 22.05 Śpiewa A. Gilbert; 22.12 3 minuty o przyszłości; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 22.35 Wierszyki z Księgi Nonsensu; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Ewa Bem.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 30, 22.

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 Z mel. w samochodzie; 8.30 „Melodie naszych przyjaciół”; 9.05 Piosenki bez słów; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Muz. jazzowa; 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Szaleństwo Almayera” — pow.; 10.40 Konc. żywe; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Kunię nie kupię posuchać warto; 11.30 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.48 Gra i śpiewa Zespół „Rudka Suflera”; 12.10 Magazyn turystyczny; 12.25 Nowo-orleańskie standardy; 13.00 Sadecey muzycy; 13.15 Wiersze B. Okudźdzw; 13.45 Spotkanie z piosenką radiową; 14.00 „Gen S-minus” — humoreska fantastyczno-naukowa; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Teatr PR „Smaragdowe oczy” — słuch.; 15.50 Graja Marek i Wacek; 16.05 Radiowa kronika muzyczna; 16.25 Garv Burtin i Keith Jarrett; 16.40 Podróże muzyczne po kraju; 17.00 Studio Młodych; 18.00 Muzyka i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Piosenka nie jest mi obca; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Takt i kontakty; 21.35 Gwiazdy polskiej jazzu; 22.35 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Rep. literacki pt. „Czekanie na śnieg”; 23.25 Dc. Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Publ. zagraniczna; 8.35 Model struktury społeczeństwa socjalist.; 8.55 Muz. spod strzechy — Gorce; 9.15 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „Własna praca”; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 XXII Konc. skrzypcowy c-moll; 10.00 Teatr PR „Pela-Port księżycowy”; 11.10 Dla kl. VII (chemia); „Wielka gra”; 11.35 Przegląd czasopism regionalnych; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — melodie z krakowskiego; 11.50 Zwykle i niezwykle; 12.05 „Portrety” — rep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Dla kl. III i IV (jez. polski); „Szwed Kowitko i Kaczor Kwa” — słuch.; 13.35 Autor i jego audycja; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — muzyka arabska; 14.10 Utwory fortep. C. Alkana; 14.20 Rep. literacki pt. „Kłosa” — wiaty z naszego pola”; 14.45 Śpiewają chóry angielskie; 15.00 Program dla dzieci — chłopców; 16.00 „Czarna” — magazyn wojskowy; 17.25 Z cyklu „Ludziom potrzeba” — felieton; 17.35 Rep. dzw. pt. „Przedstawiamy województwo kaliskie”; 17.50 Radioexpress; 18.05 „Grajca szafa”; 18.35 Moje fascynacje literackie; 19.15 Wzrost wspomnień B. Horowicza; 19.15 Aud. informac. o kursie języka rosyjskiego „Zarłowski portier”; 19.30 „Matysia kowie”; 20.00 Rep. z XIX Fest. Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 20.30 J. F. Haendel:



Piątek 26 IX

PROGRAM I

8.00 — „Ponad wszelką wątpliwość” — film fab. prod. USA; 15.20 — NURT Pedagogika; „Założenia programowe NURT-u”. Wykład doc. dr. Stanisława Krawciewicza; 16.55 — Program dnia; 17.00 — Dziennik (kol.); 18.00 — „Obiektyw”; 18.40 — „Pora na Telefora”; 19.00 — „Tor wolny” — publ. sportowa (kol.); 19.05 — TV Informator Wydawniczy; 19.20 — Mała encyklopedia zwierząt — franc. film ser. „Mamba i inne jadowite” (kol.); 19.55 — „Sezam”; 20.00 — Dobranoc; 20.05 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Mój program” — przedstawia Tadeusz Fijewski; 20.15 — „Panorama”; 20.20 — „Gospodarność i ja”; 20.25 — Dziennik (kol.); 20.30 — „Informacje, towary, propozycje”; 20.35 — Wiadomości sportowe; 20.40 — Opera — „Buffo contra seria”; 20.45 — „Nagle zeszłego lata” — film fab. prod. USA — (od 16 lat).

PROGRAM II

16.20 — TV Kurs Informatyki — „Automatyzacja obliczeń inżynierskich na przykładzie budowy statków”; 16.55 — Program dnia; 17.00 — Most — „Współpraca naukowa Polska — ZSRR”; 17.30 — „Ponad wszelką wątpliwość” — film fab. prod. USA (kol.); 18.00 — Echo tygodnia; 18.20 — Dobranoc; 18.30 — Dziennik (kol.); 18.40 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — Jacek Malczewski (kol.); 19.45 — „XV Festiwal Piosenki — Split 75”; 20.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — „Czerwone żagle” — program estradowy; 22.25 — Opera komiczna Henryka Czyż — wg Sławomira Mrożka — „Kynolog w rozterce”.

Sobota 27 IX

PROGRAM I

8.45 — Program I proponuje; 9.05 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 9.15 — Program dnia; 9.20 — „Za kierownicą” — magaz. motoryzacyjny; 9.45 — „Tatrzańska Jesień” — Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem — Koncert finałowy (kol.); 10.45 — „Uśmiech i piosenka” — piosenki hiszpańskie — „Teatr u Zapatero”; 11.25 — „O życie piętnastu ludzi” — film fab. prod. CSRS; 12.25 — „Znamy mnie tylko z jednej jesiennej strony” — śpiewa Ela Adamiak; 13.05 — Dla dzieci: „Bajkowy koncert życzeń”; 14.05 — „Postaw się, nie zastaw się”; 15.00 — Program dnia — początek akcji Zycziwość; 15.05 — Piosenka i reportaże; 15.15 — „Unzet” — film; 15.25 — Przeboje świata; 15.40 — „Coś takiego” — magazyn informacji agencyjnych; 15.50 — Akcja Zycziwość; 15.55 — Muzykowanie; 16.05 — „Polska — gola!”; 16.15 — Akcja Zycziwość; 16.25 — Transmisja z II połowy meczu piłkarskiego Włochy — Finlandia; 17.20 — Gra zespołu Rubettes; 17.30 — Akcja Zycziwość; 17.35 — „Medale, porażki, rekordy”; 17.50 — Gra zespołu Humphries Singers; 18. — „Lothse” — II odc. filmu dokumentalnego; 18.30 — „Porucznik Hawk w akcji” — odc. II; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Monitor; 19.35 — Akcja Zycziwość; 19.40 — „Każdemu wolno kochać”; 19.45 — Ludzie, którzy tworzą fakty — w progr. film K. Szmagiera „Kobiety”; 19.50 — Akcja Zycziwość; 19.55 — Kabaret Olgi Lipińskiej; 20.20 — „Kruta droga” film fab. prod. ang.; 20.25 — Zakończenie akcji Zycziwość; 21.05 — „Chwila z Chopinem” — przy fortepianie Elżbiety Tarnawskiej i Janusza Olejniczaka; 21.20 — Sport w Studio 2; 21.30 — „Gwiazdy w kręgu areny” — franc. progr. rozrywkowy;

PROGRAM II

14.50 — Program II proponuje; 15.00 — Program dnia; 15.05 — Z kamerą przez świat: „Ślady na mapie, ślady na taśmie” — film (kol.); 15.55 — Transmisja z meczu piłki nożnej Włochy — Finlandia; 17.20 — Film J. Rybkowskiego — „Pierwsze dni”; 18.10 — „Po słońce Krymu” — rep. filmowy; 18.20 — Dobranoc (kol.); 18.30 — Monitor (kol.); 19.20 — „Letnia przygoda” — wg. film fab.; 20.10 — „24 godziny” (kol.); 21.20 — Premiera Opole 75 (kol.);

Niedziela 28 IX

PROGRAM I

7.25 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.00 — „Przypominamy, radzimy”;

8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 8.50 — Wiadomości sportowe; 8.55 — Program dnia; 9.00 — „Teleranek”; 10.20 — „Antena”; 10.45 — W starym kinie — „Wiatr” — film archiwalny; 12.00 — Lektury Pegaza (kol.); 12.20 — „Radar”; 12.35 — Dziennik TV (kol.); 12.55 — Laureaci konkursów chopinowskich; 13.50 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych (kol.); 14.20 — Telewizyjny Teatr Lalek — Przyjaciół małego Poko; 15.25 — Klub Sześciu Kontynentów (kol.); 16.10 — Mecz piłkarski Stal Mielec — Stal Rzeszów (II połowa); 17.00 — „Refleksje obywatelskie”; 17.15 — Losowanie w Lotka; 17.30 — „Nie można było inaczej” — hiszp. film fab. (kol.); 18.05 — „Tele — Echo” (kol.); 18.15 — Wieczorynka (kol.); 19.30 — Dziennik TV (kol.); 20.20 — Dobranoc dla dorosłych — „Elizy i młodzież”; 20.25 — „U kresu sił” odc. I cyklu wg. opowiadań Josepha Conrada — film prod. franc. (kol.); 21.55 — „Co kto lubi?” (kol.); 22.50 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

14.55 — Program dnia; 15.00 — Niedziela z piosenką; 15.50 — W kręgu kultur i obyczajów — „Zdobycze wojny i pokoju” — film dok.; 17.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy; 17.50 — „Nowy Scotland Yard” — film ser. prod. ang. (kol.); 18.45 — Sylwetki X Muzy — Wiesława Kwaśniewska; 19.15 — Wieczorynka (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Warszawskie Jesień 75 — Koncert finałowy; 22.00 — „XYZ” — cz. II; 22.20 — „Bez przerywników” — włoski film rozrywkowy.

Czwartek 2 X

PROGRAM I

8.00 — Telewizyjny Kurs Informatyki; 11.35 — „Bulwar Zachodzącego Słońca” — film fab. prod. USA; 16.25 — Program dnia; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17.00 — „Ekran z bratkiem”; 18.05 — „A tu jest Warszawa” — impresja filmowa; 18.20 — „Przed ekranem” (kol.); 18.50 — „Rak, rozczarowania, nadzieje” — program pop.-naukowy (kol.); 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.); 20.25 — „Tramwaj” — wł. film fab. (kol.); 21.25 — „Pegaz”; 22.10 — Dziennik (kol.); 22.25 — Reklama; 22.30 — Wiadomości sportowe; 22.45 — Sonata wiołenczowa g-moll — op. 65 F. Chopina.

PROGRAM II

16.50 — Język rosyjski — lekcja 1, kurs podstawowy (kol.); 17.20 — Program dnia; 17.25 — „Morze wokół nas”; 17.55 — Polski film dokumentalny — „W służbie pokoju”; 18.30 — „Yao” odc. V ser. filmu prod. franc. pt. „Czarownik” (kol.); 19.00 — Program reklamowy; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Informator turystyczny (kol.); 20.40 — Z twórczości kompozytorów rosyjskich i radzieckich — Mikołaj Rimski-Korsakow „Baśnie i muzyka” (kol.); 21.15 — „24 godziny” (kol.); 21.25 — „Magazyn lotniczy”; 22.00 — Język franc. — lekcja 1, kurs I stopnia.

Piątek 3 X

PROGRAM I

9.00 — „Tramwaj” — wł. film fab. (kol.); 15.55 — NURT — Pedagogika: „Proces samokształcenia nauczyciela”. Wykład doc. dr. Eugeniusza Orłofa; 16.25 — Program dnia; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17.00 — Kino Telefora; 17.35 — „Zrob to sam”; 18.00 — „TV Informator Wydawniczy”; 18.15 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Nosorożce” — film ser. prod. franc. (kol.); 18.50 — „Eureka” (kol.); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Cień tamtej wiosny” — polski film fab. (kol.); 21.15 — „Panorama”; 21.55 — „Kwadrań dla Zbigniewa Wodeckiego”; 22.15 — „Gospodarność i ja”; 22.30 — „Dziennik (kol.); 22.50 — „Informacje, towary, propozycje”; 22.55 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

15.55 — TV Kurs Informatyki — „Kompleksowa automatyzacja zarządzania oraz sterowania procesami technologicznymi i produkcyjnymi”; 16.30 — Język ang. w nauce i technice — kurs dla zaawansowanych. lekcja I; 17.00 — Program dnia; 17.05 — Towarzystwo Wiedzy Powszechniej; 17.30 — „Tramwaj” — wł. film fab. (kol.); 18.25 — Ludzie nauki — prof. Henryk Teisseyre; 19.00 — Program rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Laboratorium 75 — „Problem do zgryzienia”; 20.50 — „Człowiek i morze” — odc. VIII pt. „Sztafety przejmują galeony”; 21.10 — „24 godziny” (kol.); 21.20 — „Ujrzeć Neapol i...” — wg. film fab.; 22.45 — NURT — Nauki polityczne: „Nowa struktura władz terenowych PRL”. Wykład prof. dr. Zygmunta Rybickiego;

W PROGRAMIE I: TV Techniki Rolnicze — w niedzielę — o godz. 6.25; w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45; w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45. (b)

Praca • Nauka

Potrzebna opiekunka dla cika, trzy godziny dziennie przed południem. Ogr. na 13A m. 2. 25446g

Potrzebuję pracownika do pracy w gospodarstwie. Kobylniki Małe, woj. Poznań, autobusem na Szamotyły 4 przystanek, od Poznania koleją stacja Kiekrz. Roman Ciesielski. 25458g

Rencistę do palenia c.o. przyjmę, ogrodnictwo, ul. Ptasia 24. 25348g

Panią do przygotowania obiadów i lekkich prac domowych na trzy godziny dziennie (oprócz sobót) poszukuję zaraz. Zgłoszenia telefoniczne 67-59-79 (Grunwald). 25381g

Przyjmę zaraz pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym, w nagrodzenie bardzo dobre. Kazimierz Kostrzewski, Januszewice 64-350 Grano wo k. Nowego Tomysla. 23181gpr

Krawcowa potrzebna — konfekcja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25173g.

Ślusarza do produkcji drobnych artykułów zatrudnię. Ul. Zagonowa 13a. 25184g

Kwalifikowanego palacza c.o. na jedną zmianę zatrudni Administracja 8 m. 9. 25195g

Krawcowa przyjmę zaraz kamieniarza lub pracownika przyuczonego. Tarnowo Podgórne k. Poznania, Cmentarna — Warszawa. 25407g

Pomoc domowa bez gotowania, względnie 2 razy w tygodniu do sprzątnia potrzebna. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25313g.

Malarz przyjmę, Chelmońskiego 3 m. 19. 25317g

Blacharz i uczeń pojazdowo — samochodowy potrzebny. Poznań, Przemysłowa 21. 25325g

Fryzjerka dobra siła potrzebna zaraz. Swarzędz, Poznańska 1. 25327g

Pomoc domowa i dzielnik kwalifikowaną przyjmę. Warsztat dzielnikowski, Poznań, Zjazd 6. 25306g

Zatrudnię krawcowa. Kwiatowa 6. 24870g

Potrzebna krawcowa do szycia bluzek i spodni. może być z prowincji. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24877g.

Opiekunka do dziecka 1,5 rocznego potrzebna zaraz. Tel. 67-25-56. 24879g

Opiekunka do 2,5-letniej dziewczynki potrzebna zaraz. Poznań, Głogowska 129 m. 20, tel. 654-96, po godz. 17. 24891g

Pomoc domowa i mężczyzna do pracy w ogrodnictwie potrzebni. Promieni- sta 15. 25393g

Fryzjerka damska potrzebna. Poznań, ul. Ostro- wek 10/11 (Śródka). 24739g

Kobietę do lekkich prac warsztatowych zatrudnię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24930g.

Do warsztatu ślusarsko- instalacyjnego przyjmę mistrza instalacji nawiewno-wywieńnej. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24982g

Malarz przyjmę. Poznań, Ulańska 8 m. 10. 24987g

Opiekunka do półrocznego dziecka potrzebna. No- wowiejskiego 32 m. 18. po 16. 25122g

Przyjmę pracownika do pracowni zlotniczej. Poznań, Czechosłowacka 125. 25125g

Palacz może być rencista potrzebny. Ogrodnictwo Nitke, Przeźmierowo. Poznańska 2 przy trasie E-8 naprzeciw baru. 25127g

Panie umiejące szyc biustonosze zatrudnię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25140g.

Ogrodnikowi (rolnikowi) sprzedam działkę z prawem zabudowy pod Poznaniem. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25150g.

Kupię 4 tony ziemi niakow, sadzeniaki odmiana „Pierwiosnki” i każda ilość obornika. Tel. 719-75 od godz. 18 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25156g.

Kupię betoniarke. Tel. 459-58. 25235g

Kupię segmenty w stylu chippendale, oraz 50 m² parkietu dębowego. Tel. 516-17. 25263g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-95-30. 25360g

Kask wyścigowy (aerody- namiczny) kupię. Tel. 423-87. 25361g

Kupię czarny skórzany płaszcz damski na średnią figurę, nowy lub mało zniszczony. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25364g.

Bony kupię. Tel. 520-63, po 15. 25280g

Kupię kozuchy damski, męski. Poznań — Piatko wo Omarkowskiej 70, Gniot. 25164g

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-92-55. 24765g

Kupię amerykańkę, butle (propan). Tel. 631-72. 24773g

Sprzedam taksometr Pol- tax, Ratajczak, Środa Pa- derewskiego 2, tel. 22-77. 25363g

Sprzedam 2 fotele, ławę i tapczan. P-n, Słowiańska 11 m. 8, po 16. 25366g

„ZŁOTA JESIEŃ”
RÓWNIEŻ W SKLEPACH P.H.O.
„OTEX”

Pamiętaj, że moda zmienia się.
My o tym pamiętamy i proponujemy
odwiedzić jeden z licznych sklepów

P.H.O. „OTEX”
Ten znak



TO GWARANCJA
szerokiego wyboru i uprzejmej obsługi
czyli udanych zakupów.

**Zapraszamy Ciebie i Twoją
Rodzinę do złożenia nam wizyty.**

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ
„OTEX”
W POZNANIU**
5315-KI



Dziwiarka z aparatem dwupłytowym potrzebna. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25314g.

Murarskie roboty powierzę. Informacje Łęczyska 30 lub telefon do pracy 67-20-21 wewn. 20. 25230g

Pracownice do zbierania pieczarek potrzebne. Poznań, Śpiawie, ul. Gospodarska 18. Dojazd autobusem 54. 25241g

Przyjmę stolarza. Poznań, Ulańska 11 (Dęblec). 25249g

Opiekunkę do starszej pani poszukuję (wspólny pokój). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25270g.

Uczennica fryzjerska, zamiejscowa potrzebna. Poznań, Warszawska 109. 25283g

Panią 4 godz. dziennie do towaru obiadu, jedna osoba i lekkich prac domowych — poszukuję. Przybyszewskiego 36 m. 10, wzgl. tel. 457-28. 25286g

Modystka mająca maszynę wieloczołową — przyjmie jakąkolwiek pracę w domu, możliwość szycia czapek futrzanych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25293g.

Przyjmę uczennicę w zawodzie modniarskim. Czerniejewo Armii 36. 25294g

Przyjmę opiekunkę do rocznego dziecka z gotowaniem, wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty z referencjami „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25293g.

Kobiety, dziewczyny potrzebne do utrzymywaniem spaniem lub dojazdem, ogrodnictwo. Poznań Nowy Dwór Gnieźnieński 7 p-ta Kobylnica 62-006. 25498g

Czeladnik piekarski za dobrym wynagrodzeniem potrzebny zaraz. Poznań, Staroleśka 58. 24911g

Kto obejmie administrację dwóch dobrze prosperujących domów. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24920g.

Restauracja „Metro” Luboń, ul. Kościuszki 47, telefon nr 62, zatrudni pomoc kuchenne, kelnerów. 25051g

Przyjmę dwóch zlotni-ków. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25055g.

Do szycia biustonoszy przyjmę. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25072g.

Uczennicę w zawodzie modniarskim przyjmę. ul. Marcinkowskiego 8 m. 19. 25094g

Tokarza na stałe przyjmę. Inż. Wiesław Czajczyński Poznań, Miła 17. 25114g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Dobre warunki. Możliwość zamieszkania. Poznań, Os. Przyjaźni 3d m. 65. 24708g

Uczennice oraz pracowniczki do przyuczenia za wodu przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych mistrz Z. Klekciński, Poznań, ul. Górnarska 2 m. 7 po wyuczeniu zapewnią zatrudnienie. 24715g

Instalatora wodn.-kan. c.o. oraz ucznia przyjmę. Mechanika Maszyn — Instalatorstwo. Zgłoszenia, Poznań, Nad Wierzbakiem 22 m. 6. 24734g

Absolutnie technik samochodowego poszukuję pracy — praktyki warsztatowej. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24957g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO. Tel. 653-57. 24947g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24956g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO. Tel. 653-57. 24947g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24956g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO. Tel. 653-57. 24947g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24956g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO. Tel. 653-57. 24947g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24956g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO. Tel. 653-57. 24947g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24956g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO. Tel. 653-57. 24947g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24956g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO. Tel. 653-57. 24947g

Kupię bony PeKaO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24956g.

Przyjmę na stałe ślusarza — tokarza oraz ucznia. Warsztat Knapowskiego 9, Kantorski. 24777g

Uczę matematyki (godzinna 25 zł.) Strzelecka 30 m. 10. 25217g

Angielskiego ucze. Tel. 565-72, Stalingradzka 28 m. 15. 25067g

Uczę matematyki, chemii. Tel. 450-73. Sułek. 24793g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 642-70. 25373g

Taśmociąg około 16 m długości, używany kupię. Tel. 712-62. 25566g

Aparat (pantograf) do cięcia szkła, może być niekompletny kupię. Poznań, Zeromskiego 7 Warszawa. 25335g

Obraz stary, meble, figurki, przedwojenne pocztówki, stare książki kupię. Tel. 20-02-24. 25502g

Kupię bony PeKaO. Osiedle Przyjaźni 8 m. 63. 25000g

Kupię bony PeKaO. Gniezno, tel. 28-12, po godz. 16. 25001g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-34-54. 25023g

Kupię bony PeKaO. Tel. 425-26 po 15. 24665g

Kupię bony PeKaO

W WOLNĄ SOBOTĘ SKLEPY „SPOŁEM“ CZYNNE

W dniu 27 IX 1975 otwarte będą wszystkie sklepy przemysłowe w godz. 10—16

5369-K1



NA NADCHODZĄCĄ ZIMĘ
NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBUWIA I GALANTERII SKÓRZANEJ

OFERUJĄ SKLEPY

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

◆ OBUWIE DAMSKIE:

- przy ul. Głogowskiej 28,
- przy ul. Dzierżyńskiego 3,
- przy ul. Dzierżyńskiego 134,

◆ OBUWIE MĘSKIE:

- przy ul. Armii Czerwonej 9,
- przy ul. Paderewskiego 2,
- przy ul. 27 Grudnia 9.

◆ OBUWIE MŁODZIEŻOWO-DZIECIĘCE:

- przy Starym Rynku 71/72,
- przy ul. Głogowskiej 18,
- przy ul. Dzierżyńskiego 79.

◆ GALANTERIA SKÓRZANA:

- przy ul. Głogowskiej 73,
- przy ul. Dąbrowskiego 41,
- przy ul. Lampego 11.

ZACHĘCAMY DO OBEJRZENIA NOWYCH WZORÓW
W MODNYCH FASONACH I KOLORACH

5311-K1

Kupię przyczepę towarową do samochodu osobowego. Węgerek, Gnieźno, Chrobrego 43. 25232g

Sprzedam Syrenę 105, 1972 r. Zeylanda 4 m. 3. 25265g

Wartburg nowy albo mały używany kupię 67-28-17 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25284g.

Sprzedam tanio M-20. Po znań, Bogusławskiego 21a m. 3. 25342g

Sprzedam Warszawę górnosaworową. Stan bardzo dobry. Trybunalska 18. 25350g

Sprzedam Nyse, Jedrzejczak, Garby gmina Swarzędz. 25288g

Sprzedam Stara 28 Diesla 5 ton, rok produkcji 1974 po kapitalnym remoncie. Luboń, tel. 37. 25323g

Sprzedam Flata 126p odbiór IV kwartał. Adres wskaże: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24584g.

Sprzedam Flata 132p, rok prod. 1974. Gnieźno, ul. 22 Lipca 20 m. 3a. 25130g

Sprzedam Flata 125p — 1500, rocznik 1973. Stęszew, ul. Nowa 6. 24794g

Kupię nowego Wartburga. Gniot, Poznań — Płakowo Omankowskiej 70. 25163g

Wynajmę pokój 1—2 studentom. Okolica Palmiar. Adres: wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25386g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje dużego nieumeblowanego pokoju, mieszkanca na 5 miesięcy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25368g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu M-5, M-4. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25100g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 Sołacz — Nad Potokiem na podobne — Rataje. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24716g.

Pokój komfortowy wynajmę rodzinie z dzieckiem. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24581g

Zamienię M-3 Winogrody, jasna kuchnia na M-4 lub M-5 dzielnicą obojętną. Tel. 407-75. 24662g

Zamienię mieszkanie własnościowe M-4 (56 m²) na M-2 lub kupię M-2. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24920g.

Pokój kuchnia, nowe budownictwo zamienię na większe lub kupię. Telefon 601-05. 24939g

Młode małżeństwo, bezdzietne, członkowie SM pilnie poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25199g.

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW,
że przy pl. Wielkopolskim nr 7/8, telefon 508-23 —

URUCHOMIONY ZOSTAŁ
PUNKT KOPIOWANIA
NA KOPIARCE FIRMY „RANK XEROX” 1000,

świadczący następujące usługi dla ludności:
wykonywanie kopii

- ◆ świadectw
- ◆ dyplomów
- ◆ prac dyplomowych
- ◆ maszynopisów
- ◆ dokumentacji technicznych
- ◆ różnych innych dokumentów na formacie A-4 i mniejszym.

Na życzenie Klientów wykonujemy maszynopisy do kopiowania. 5393-K1

● Sprzedaż

Sprzedam ciągnik, Ursus C 4011 Jan Osinski, Dusz-niki Wlkp. 24742g

Sprzedam organy elektro nowie + wzmacniacz z kolumną. Poznań, Tomickiego 11 m. 2. 24749g

Futro kanadyjskie łapki karakulowe, nowe, czarne, na tęszą panią sprzedam, tel. 67-62-50. 23789g

Sprzedam wtryskarkę poziomą hydrauliczną. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24586g.

Sprzedam kożuch damski nowy. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24548g.

Sprzedam obrotomierz ja-poński. Poznań, Łosiowa 1. 25123g

Sprzedam silnik elektryczny 220/380 V, 13 KW. Poznań, Minikowo, ul. San-domierska 11. 25134g

Kwiaciarnie: sprzedam asparagus cięty dostawa ekspresowa. Ilość i terminy do uzgodnienia. M. Wysocki, Pleszew, tel. 280 wieczorem kod. 63-300. 24815g

Sprzedam ciągnik C-328 po kapitalnym remoncie. Stanisław Wojtyś, Mora-sko p-ta Suchyła 62-002. 24764g

Motorówkę czterosobową z silnikiem sprzedam. Tel. 701-35. 24842g

Minikalkulator amerykański z pamięcią sprzedam. Tel. 509-02 godz. 16—18. 24830g

Sprzedam frezarkę do drewna własnej konstrukcji. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24873g.

Sprzedam pokój stołowy oraz sypialnię orzech kaukaski. Tel. 67-30-47. 24881g

Sprzedam 250 kg cementu, kojec dziecięcy NRD, żelazne łóżko, materace. Podkomorska 12 m. 1. 24901g

Sprzedam w dobrym miejsu piekarnię lub wydzierżawię albo przyjmę współnika w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24912g.

Sprzedam szynszyle. Tel. 403-74. 25004g

Sprzedam luksusowy fotel obrotowy na kółkach do biura. Tel. 45-238. 25010g

Sprzedam przyczepę ciągnikową Sanok D 44 A. D. Grygier, Ostrowo 17, 63-100 Srem. 25033g

Sprzedam 300 balotów torfu ogrodniczego. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25041g.

Sprzedam perkusję Ever-play — Szpaderski — 8000 zł. Tel. 67-55-60. 25050g

Sprzedam Lambretę 150 Li. Tel. 502-42. 25073g

Sprzedam skóry karakulowe czarne niegarbowane. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25074g.

Lustro tremo, historium-złoczone, meble salonikowe, gobelin sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25101g.

Sprzedam taksonometr mechaniczny Poltax, Starolecka 7 m. 4. 25343g

● Samochody

Kupię po wypadku Trabant, Skodę 1000 MB lub 1000 S. Wiadomość: Kocin, ul. 22 Lipca 31 m. 12. 25022g

Sprzedam Syrenę 103 do remontu, silnik Wartburga. Tel. 400-25. 25375g

Sprzedam Syrenę 103, Szczepanowskiego 10. 25576g

Sprzedam Skodę S-100, rok 1970. Telefon 724-35. 25479g

Tanio sprzedam Nyse 59. Tel. 744-35. 25331g

Volkswagen 1300 sprzedam, P-n Oś. Piastowskie 34 m. 1, godz. 18—20. 24843g

Sprzedam Wartburga 1000. Wiadomość tel. 743-46, po 18. 24860g

Sprzedam W-wę combi, tanio. P-n Piłkowska 24 od godz. 16. 24897g

Sprzedam Syrenę 105, pre-mia PKO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24918g.

Sprzedam Flata 126p odbiór poczetek IV kwartału 1975 r. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23941g.

Sprzedam Syrenę 105 nową, Premia PKO. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25005g.

Sprzedam samochód Skoda S-100, rok 1972, Parking przy hotelu „Merkury”. 25007g

Sprzedam Mikrusa. Dębno k/Sędzawa, ul. Powstańców Wlkp. 42. 25008g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1971. Tel. 757-74. 25039g

Sprzedam Żuk skrzyniową po kapitalnym remoncie. Września, Siemowickiego 9 m. 7. 25054g

Sprzedam Woigę M-21, taksonometr Poltax 2, Mazur, Głuchowo, Krótka 1 k/Komornik. 25058g

Fiata 125p, rocznik 1970, stan b. dobry sprzedam. Tel. 427-91, po 19. 25093g

Auto - Naprawa samochodów osobowych, specjalność polski Fiat, poleca usługi, krótkie terminy. Puszczykowo, Poznań 83, telefon 13-32-08. 25096g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 68, tel. 32-06-24 w godz. 17—19. 24717g

Kupię przyczepę samochodową 10 lub 8 ton. Zgłoszenia Krieger, Poznań, ul. Leonarda 11. 24719g

Kupię Flata 125p lub Wartburga. Stan bardzo dobry. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24743g.

Fiat 125p/1500, rocznik 74, przebieg 9 tys. km na gwarancji pilnie sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24750g.

Sprzedam Flata 126p. Odbiór październik. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25194g.

Sprzedam nowego Fiata 126p. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25201g.

Sprzedam Mikrusa. Ol-szynka 9, godz. 15—18. 25219g

Kupię silnik ze skrzynią biegów na ropę do samochodu osobowego (może być do remontu). Poznań, Książkowa 50 m. 15. 25255g

● Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe pełnokomfortowe, kwaterek, 1 piętro, nowe budownictwo, blisko autobus, tramwaj, na 4-pokojowe. Sołacz, Grunwald. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24657g.

Sprzedam M-6 Winogrody. Szczegółowe oferty. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25377g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 komfortowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25445g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie Spółdzielni, wynajmie pokój z umeblowaniem kuchennym lub mieszkanie. Cena obojętna. Tel. 69-06-27 po godz. 18. 24946g

Studentowi wydzierżawię pokój. Podkomorska 12 m. 1. 24900g

Małżeństwo (wyższe wykształcenie) czł. spółdzielni poszukuje M-1 lub M-2 na 1,5 roku. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24915g.

Zamienię M-5 własnościowe na M-6 spółdzielcze lub własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25006g.

Młode małżeństwo, członkowie SM poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25065g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, z wygodami, w centrum, na 3,5 pokoju I lub II p. okoliczności obojętna, samodzielną z wygodami. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25085g.

Dwóch inżynierów wynajmie mieszkanie, pokój. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25171g.

Zamienię M-3 spółdzielcze oraz pokój z kuchnią samodzielną na 3-pokojowe Winogrody, Winiary. Łozowa 95 m. 1. 25180g

Przyjmę panów na wspólny pokój. Łomżyńska 19 — Warszawskie. 25192g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-2 w Poznaniu, telefonicznie 610-78. 25214g

Starsza pani pracująca poszukuje pokoju na okres ośmiu miesięcy. Płatne z góry (może być pu-szt). Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25229g.

Pilnie kupię M-2 względnie kawalerkę. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25233g.

Oddam pusty pokój 20 m² c.o. małżeństwu z dzieckiem. Płatne dwa lata z góry. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25239g.

Poszukuję małego lokalu może być piwniczny wyłączony z możliwością korzystania z telefonu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25240g.

Kupię mieszkanie własnościowe nowe budownictwo do 300 tys. zł. Tel. 548-47 godz. 8—14. 25242g

Kupię mieszkanie własnościowe wzgl. mały domek. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25267g.

Panią pracującą u-zaczęć się poszukuje jedno osobowego pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25310g.

Przyjmę 2 osoby na pokój Osiedle Plewiskie, Szeroka 5. 25337g

Poszukuję pomieszczenia na pracownię (strych) Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25338g.

W niedzielę 28.IX br.

ODBEDZIE SIĘ

KIERMASZ
NA RYNKU JEŻYCKIM

ZORGANIZOWANY PRZEZ

społem

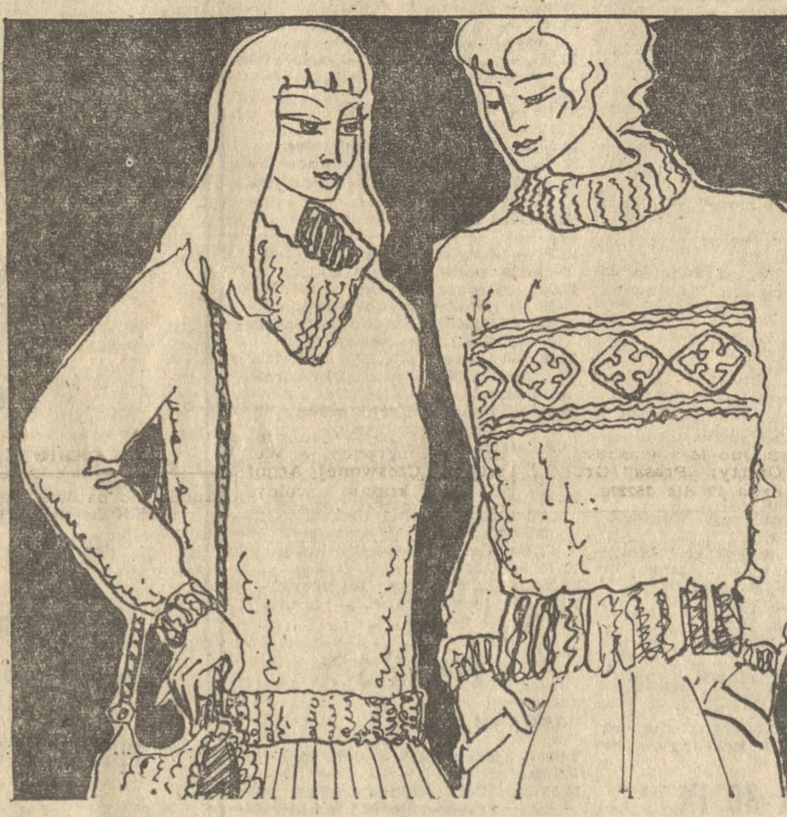
Stoiska zaopatrzone będą w:

ODZIEŻ i DZIEWIARSTWO

dla PAŃ, PANÓW i MŁODZIEŻY

ZAPRASZAMY od 9 — 13.

5322-K1



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„JEŻYCE”

z siedzibą w Poznaniu
ul. Roosevelta 1, tel. 404-06, wewn. 2

ZAKUPI NATYCHMIAST
KOCIOŁ STALOWY

typu ES-KA o pow. ogrzew. 14 m²

5327-K1

PAŃSTWOWA FILHARMONIA

w Poznaniu

poszukuje

dla artysty - muzyka

SAMODZIELNEGO UMEBLOWANEGO
POKOJU SUBLOKATORSKIEGO

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Czerwonej Armii 81, tel. 547-08.

5306-K1



PHU „ARGED”

W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

DODATKOWE ZAPISY
na PRALKI AUTOMATYCZNE z PRZEDPŁATĄ
przyjmowane będą w dniu 1. X. 1975 r.

w placówkach detalicznych:

— ul. 27 GRUDNIA 17/19

— ul. WIELKA 24/25.

5307-K1

27 WRZEŚNIA — WOLNA SOBOTA

W CELU UŁATWIENIA SPOŁECZEŃSTWU WŁAŚCIWEGO ZAOPATRZENIA W ART. SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE POZNAŃSKI HANDEL PRACOWAĆ BĘDZIE:

● W PIĄTEK, DNIA 26 WRZEŚNIA

● W SOBOTĘ, DNIA 27 WRZEŚNIA

● W NIEDZIELĘ, DNIA 28 WRZEŚNIA

- w przedłużonym czasie pracy do godz. 20 we wszystkich sklepach spożywczych i przemysłowych,
- sklepy spożywcze: w tym mięsne, rybne, warzywno-owocarskie, drobiarskie, garmazeryjne, delikatesowe i winno-cukiernicze czynne będą od godz. 7.00—13.00.
- sklepy spirytusowe czynne będą od godz. 10.00—13.00,
- sklep delikatesowy przy ul. Dąbrowskiego 3 od godz. 13.00—19.00,
- Powszechny Dom Towarowy, DH „Centrum” i SDH „Alfa” czynne będą od godz. 9.00—16.00.
- czynne będą tylko dyżurne sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa w godz. od 7.00—9.00 — sklep delikatesowy przy ul. Dzierżyńskiego 148 od godz. 9.00—15.00.

5365-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo PKS Oddział 1 w Poznaniu ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) zatrudni zaraz

- kierowców — I i II kategorią prawa jazdy,
 - Oddział Osobowy zatrudni również na stanowiska kierowców i konduktorów emerytów i rencistów w niepełnym wymiarze godzin bez zawieszenia prawa do renty względnie emerytury przy wynagrodzeniu miesięcznym do 2.000,— zł,
 - robotników magazynowych — praca 2-zmianowa,
 - palaczy c.o. — praca 3-zmianowa.
- Warunki pracy i pracy do uzgodnienia.
1. Pracownikom PKS przysługują 50% zniżki na autobusy PKS.
 2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z U.Z.P.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw Osobowych pokój 118 (dworzec autobusowy).

5402-K1

DRUKARNIA UNIwersytetu
im. ADAMA MICKIEWICZA
w Poznaniu, ul. Fredry 10

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

na magazyn papieru
o powierzchni 300 — 500 m²

Oferty należy składać pod adresem j.w. nr telefonu 501-13. 5320-K1

Matrymonialne

Poznań wykształconego ogrodnika, wzgl. lek. weterynarii lat 40. o dobrym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25152g.

Miła blondynka prowadzi cą prywatne przedsiębiorstwo bliscy pragną poznać z kulturalnym i przy stojnym panem lat 50—55 średnim lub wyższym wykształceniem. Samochód mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24949g.

Kawaler mgr inż. wzrost 175, lat 37 bez nałogów, zrównoważony, mieszkaniem, przystojny, pozna pannie zgrabną, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Poważne, wyczerpujące oferty z fotografią (Dyskretnie, zwrot za pewniaki) Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25191g.

Pana, który proponował spotkanie dnia 15. IX o godz. 17.30 przy sklepie Cepelii, na Placu Wolności proszę o skontaktowanie się. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25508g.

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE

SKLEP

VERITAS

Poznań, ul. Kantaka nr 16

PONADTO ZŁOM SREBRA

SKUPUJA SKLEPY „VERITAS”:

- Gnieźno, ul. Tumskiego 13,
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2,
- Kalisz, ul. Garbarska 2.

1673-K2

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

CZYNNE DNIA 28. IX. 1975 r.

(NIEDZIELA) w godzinach od 10.00 do 12.00

Z żalem żegnamy naszą długoletnią koleżankę

EWĘ DURSKĄ

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia

składają

Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa

i współpracownicy

Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2

w Poznaniu. 1039-K3

Za okazane serce, pomoc i ostatnią przysługę oddana, śp.

ANIELI KRALEWSKIEJ

z domu Góról

serdeczne podziękowanie — składa

mąż z rodziną

24758g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrzom Serafickim, Delegacjom, Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym i Wszystkim za okazane serce, pomoc w chorobie, wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie mojej najdroższej żony i naszej kochanej matki, śp.

AGNIESZKI BOROWCZYK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z dziećmi

Śrem, ul. Kolejowa 4 m. 2. 25539g

Wychowawczyni i uczniom klasy VIIIA Szkoły Podstawowej nr 34, Przyjaciółom, Znajomym, Dyrekcji i Pracownikom Zjednoczonych Zakładów Urzędzeń Jądrowych Polon w Poznaniu i Warszawie, Zakładom Wytwarzającym Główników „Tonsil”, młodzieży Szkoły Przyzakładowej „Pollena — Lechia” Wszystkim, którzy okazali tyle serca i wzięli udział w ostatniej drodze mojego kochanego męża, śp.

mgr. STEFANA GÓRKI

GORĄCO DZIĘKUJE

żona z synami

25175g

Praca Nauka

Planet Potrzebna pomoc domowa od godz. 10—18.00. Warunki bardzo dobre. Tel. 555-64. 25515g

Uczeń, czeladnik piekarni potrzebni. Całkowite utrzymanie. Luboń 3, Armii Czerwonej 120, tel. 42. 25425g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Ul. Tomickiego 11a m. 1, tel. 712-26. 25720g

Uczeń, czeladnik piekarni potrzebni. Całkowite utrzymanie. Luboń 3, Armii Czerwonej 120, tel. 42. 25425g

Kupno Sprzedaż

Kuchnia damski, nowy ku. Tel. 435-75. 25453g

Samociera rodowodowego średniego 2-miesięcznego sprzedam, tel. 660-908. 25563g

Anturium — młode rośliny sprzedam ogrodnictwo. E. Zielińska, ul. Szamotuły 50 Baranowo. 25583g

Sprzedam — przyczepę-wyrotkę, rozrzućnik obornika, ładowacz, części. Głowski Władysław, Ciesie Wielkie 62-307 Borzykowo. 20754g

Zegarek męski Rolex-Alt King, gwarancja, certyfikat sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25493g.

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków ciągnikową. Kaszyński, Dziekanów-K. Gniezna. 25428g

Wózek dziecięcy kombinowany, import z wyposażeniem sprzedam. Sołna 3 m. 27. 25413g

Szynsyle czarne, beżowe i standardowe okazują się sprzedam. Janiszewska, Poznań, Ściegiennego 123. 25396g

Samochody

Sprzedam Stara 25. Ul. Kmieńskiego 6. 25442g

Kupię Fiata 125p 1500 rok produkcji 75. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25549g

Stacja Diagnostyczna inż. A. Plechowski dawniej „Renault” przeniesiona z Kościelnej 56 na ul. Syrokomli (za Rondem Obornickim, druga w prawo), poleca usługi w zakresie regulacji zbieżności i kątów, świateł, silnika, wyważania kół. 25518g

Sprzedam Fiata 125p MR nowy do odbioru, garaż blaszany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25545g.

Usługi w blacharstwie samochodowym — konserwacje podwozi. Murawa 24 Winogradi. 25572g

Kupię Willisa lub gazika, może być do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25391g.

Sprzedam Fiata 125p 1300 odbiór II kwartał 76 r. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25411g.

Sprzedam Warszawę 204 po kapitalnym remoncie. A. Martynski, Poznań, Inżynierska 2 m. 4 od godz. 17. 25441g

Wartburga 353 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Karwowskiego 24 m. 1 po godz. 17.00. 25439g

Nieruchomości

Przy dobrej komunikacji kupię działkę do 5.000 m² równieź z zabudową. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25577g.

Kupię parcelę budowlaną w Poznaniu (około 500 m²) Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24936g.

Kupię dom z działką zadrzewioną do 110 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25429.

Kupię w Poznaniu dom jednorodzinny, przy tramwaju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24995g.

Willę komfortową z warsztatem w Poznaniu lub okolicy, kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24644g.

Sprzedam działkę budowlaną 2000 m² w Czerwona ku. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25012g.

Kupię 1 ha gruntu pod zabudowę w pobliżu Poznania. Oferty z opisem i ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25237g.

Dom z ogrodem powyżej 0,3 ha na przedmieściu Poznania kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23309g.

Działkę sadowniczą 1000—5000 m² kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25090g.

Kupię działkę z prawem zabudowy w Poznaniu, chętnie Osiedle Warszawskie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24635g.

Kupię działkę pod budowę letniaka, woda, las, 25 km od Poznania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24818g.

Gospodarstwo hodowlane pod Srodą Wielkopolską (w rozbudowie chlewnie w pełni zmechanizowane na 500 tuczników rocznie) poszukuje poważnego współnika z gotówką. Tylko zdecydowani. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24961g.

Zamienię spółdzielcze M-5 w Kossalinie na podobne w Poznaniu, tel. 690-459 po 17 Poznań. 23324g

Zguby Różne

Znaleziono czarnego, grubego pudła, tel. 594-21. 25690g

Gotuję na uroczystościach. Tel. 517-28. 24704g

Spółdzielnia Pracy „Wino grady” — Naprawa praklek elektroluksów i innego sprzętu zmechanizowanego. Ul. Długa 9, tel. 595-37. 24597g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Telefon 33-35-12 Szymański. 24652g

Przeprowadzki, przewóz mebli meblowozem wykonujemy. Tel. 703-55. 24760g

Poszukuję garażu lub miejsca pod garaż — dzielnicę Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24709g.

Odświeżanie i pielęgnacja peruk. Słowackiego 34. 24780g

Naprawa telewizorów. Tel. 714-40 inż. A. Bielecki. 24849g

Oddam garaż w dzierżawę. Marszałkowska 23. 24882g

Garaż ul. Słowackiego od stacji. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25024g.

Garaż ogrzewany oddaję. Łomżyńska 23 — Warzawskie. 25193g

Przeprowadzki i inne przewozy wykonuję. Tel. 33-04-93, Jaskowiak. 25181g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg malowanych. Tomasz Meysner tel. 457-28. 25285g

Kto wybuduje letni domek murowany w Zanie-mi. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25036g.

Lokale

Panom lub paniom wspólny pokój wynajmę. Grunwaldzka 229. 24904g

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4 kupię, Rataje — bardzo pilne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25178g.

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25415g.

Kupię M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23275g.

OSTROWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

informują, że od dnia 18 września 1975 roku,

podwyższona została cena

GĘSI BIAŁYCH w klasie I

skupowanych na umowy przez Gminne Spółdzielnie.

Gęsi białe w pełnym upierzeniu	od 15.8—31.10	34,—
	dotychczasowa	31,—

	od 1.11—21.11	36,—
	dotychczasowa	33,—

gęsi białe podskubane		
pierze do połowy chorągiewki	od 15.8—31.10	36,—
	dotychczasowa	33,—

POZOSTAŁE CENY BEZ ZMIAN.

2232-K2

Kupię domek do 350 tys. zł. lub M-3 własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25227g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Wolstynie, Czerwonej Armii 41. Po kupie wolny. Oferty 62-004 Pilewska ul. Skryta 43. 25486g

Kupię działkę z prawem zabudowy uzbrojona, chętnie z rozpoczętą budową, ładnie położoną w Lesznie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24792g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha z budynkami, szkoła, autobus, kościół na miejscu. Barbara Maczkowiak, Oterowo 64-551, gmina Szamotuły. 24769g

Kupię domek jednorodzinny, wolnostojący 3 pokoje, może być do wykończenia w dobrym punkcie. Poznań. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25326g.

Kupię parcelę może być pod zabudowę parterową i budowę warsztatu. Oferty z podaniem ceny i lokalizacji działki „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25013g.

† W dniu 24 września 1975 r. zmarł nagle po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 63, śp.

inż. WŁADYSŁAW BANASZAK

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym dnia 27 bm. o godz. 7.30, a pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

25683g

† Dnia 24 września 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87 śp.

KATARZYNA BIELAK

Wyprowadzenie zwłok 27 bm. o godz. 9.00 z kaplicy cmentarnej przy ul. Piłkowskiej.

W smutku pogrążona

rodzina

25688g

† Dnia 24 września 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, syn, brat, szwagier i wuj, przeżywszy lat 64

STANISŁAW DUDZIAK

maszynista — emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Niska 4 m. 2.

25684g

† W dniu 25 września 1975 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 64

MARIA PLACKOWSKA

z domu JOACHIMIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Ugory 65.

25741g

Dnia 25 września 1975 r. zmarł mój ukochany mąż, przeżywszy lat 52

JÓZEF SZEWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążona

żona z rodziną

25768g

Dnia 24 września 1975 r. zmarła nagle nasza kochana żona, matka, babcia, przeżywszy 64 lata, śp.

REGINA PASZKIEWICZ

z domu DOPADLIK

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. św. Wojciecha 4 m. 10.

25799g

Dnia 24 września 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89

EWA NOWAK

z domu NOWACKA

Msza św. odprawiona zostanie 26 bm. o godz. 16.00, a pogrzeb o godz. 17.00 na cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Ul. Bolka 13.

25709g

Dnia 24 września 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, kochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN ADAMIAK

emerytowany pracownik DOKP w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

żona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 25743g

Ludzie Teatru Polskiego w Poznaniu

Znany poznański grafik i karykaturzysta Tadeusz Nowicki - NOT (1909-1969) w swej bogatej kolekcji karykatur utrwalił wielu znaczących ludzi naszego miasta. W spuściznie NOT-a znajduje się także wiele karykatur artystów teatru. Poniżej - sylwetki ludzi związanych swą działalnością z obchodzącym właśnie swoje 100-lecie Teatrem Polskim w Poznaniu.



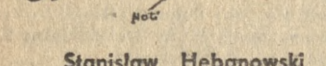
Wilam Horzycy



Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa



Władysław Stoma



Stanisław Hebanowski



Jerzy Kolfer

Anegdoty teatralne

Rzecz dzieje się w prowincjonalnym teatrze. Początkujący aktor użala się przed miejscowym mistrzem sceny że nigdy nie miał szczęścia ograć znakomitego Kazimierza Kamińskiego w roli króla Jana Kazimierza w „Mazepie”. Mistrz spojrzawszy życzliwie na młodego koleżkę:

- A mnie widziałeś? - zapytał.
- Oczywiście - z zażenowaniem cicho odrzekł zagadnięty.
- No to nie masz czego żałować - uspokoił go nestor.

Chciałbym zagrać w pańskim teatrze Otella - zwraca się pewien aktor, angażując się do dyrektora prowincjonalnego teatru.

Dyrektor spogląda na zarzućmialca i pokazując mu figę powiada:

- O, tela - zagra pan u mnie Otella.

Aleksander Zelwerowicz w 1909 roku reżyserował w Łódzkiej teatrze Ryszarda III Szekspira. Jaracz, który wtedy był dopiero szósty rok na scenie, grał rolę Ryszarda. W roli Pierwszego Mordercy wystąpił Zelwerowicz. Ten, chcąc uczcić go wyjątkowo, wcielił się w rolę Ryszarda. W ten sposób na scenie pojawił się Ryszard III i Morderca.

Proniszówna zrobiła kiedyś kołacz Kopczewskiej kawał. Kiedy w próbie weszła sztuka pt. „Kościuszkę pod Racławicami”.

Ancyca, Kopczewska osoba niezwykłe wrażliwa na pięć brzdka, uirzawszy siedzącego na widowni Wojciecha Kossaka, który prosił tował do tej sztuki dekoracje, bar dzo się nim zainteresowała.

- Seda - spytała Broniszówna - kim jest ten przystojny pan?

- To autor „Kościuszkę pod Racławicami” - zażartowała pani Se weryna.

Zarumieniona Kopczewska podbiegła do Kossaka.

- Jak pan pięknie to napisał - rzekła.

- Ja nie piszę, droga pani, ja maluję - skłonił się Kossak.

Patienka zatrzepotała rzesami: - Podobno tylko Chińczycy pi

Śnieg - pamiętam - zaczął padać w nocy. Z początku wyglądało to całkiem niewinnie i nawet zabawnie. Wiele tak tylko, na wszelki wypadek zamknąłem okno i wpuściłem do sieni Klitajmestrę. Obrzuciła mnie smutnym spojrzeniem, po czym podniosła łeb i zawyla. Krótko. Boleśnie. Jak zwierzę. Aby odegrać rolę myśli zapaliłem „chesterfielda” i spróbowałem zająć się lekturą zaległych numerów „Jeune Afrique”. Trochę pomogło, ale jakieś dziwne przecucie i tak krążyło mi uparcie po głowie. Wróciłem jednak do kuchni gdzieś z Zocha spali na dmuchanych materacach (zbie od frontu i te na poddaszu zajmowali letnicy) - i gdzieś po siódmej „zdrowaśce” zmorzył mnie sen.

Szatan przyszedł nad ranem i - wbrew temu co twierdził dostępne nam źródła - był zupełnie biały. W podmuchach potępięco zawodzącego wiatru wirowała śnieżna, uderzając o dachy, wstrząsając ścianami chaty poruszając ze sobą w obiednym tańcu wszyscy stoko co żywe i martwe. Białe płatki śniegu wielkie były jak motyle i ciężkie jak dojrzałe wiśnie. Mróz wciskał się w każdą szparę i aniósł w swych żelaznych obciach tak, że aż brakowało tchu.

Koło dziewiątej kiedy już pado już szczyty okien, przesiadłem się z Zochą na strych. Nasi letnicy - inżynier rostopu Sz. z dwójgiem dzieci w wieku matrymonialnym - zbici w kaciku w ciasną gromadkę siedzieli w apatycznych pozach nad dogasającą gromnicą.

Staliśmy z Zochą przy oknie i trzymając się za ręce patrzyliśmy bez słowa przed siebie. Śnieżna pustynia rosła w oczach, żywioł szalał, niebo po czerniało i złowieszcze ciemności narastały z każdą chwilą, tym bardziej że dopływ prądu przerywało już dawno. Wiało groza lecz widok był przynajmniej trzeba, wspinał się i - jak na sierpniowe przedpołudnie - niezwykły.

- Jak myślisz - zagadnąłem - wróca nam za to wszystko, za te szkody?

Zocha odstała pół kroku, wzniósła lewą rękę ku górze i rzekła:

- Tam, dokąd sternik wie dzie, teraz nasza łódź przeznaczenia, pieniądze nie będą już potrzebne.

szą pędzłem... Pan także? - do dała - Jakże to niezwykłe!

Pewien stary aktor, któremu uczenie się tekstu sprawiało już sporo trudności, dostał propozycję zagrania w Teatrze TV głównej roli.

- Udałem się do kościoła - opowiadał kolegom - aby błagać stwórcę o pomoc. I wyobraźcie sobie - zakończył - usłyszałem, niby dźwięk organów, słowa: - Ty się nie módl, ty się ucz!

Aleksander Michałowski, emerytowany profesor Szkoły Teatralnej (PWST), spotkał kiedyś swego byłego wychowankę.

- Co tak obrosłeś, nie golił się? zapytał młodego aktora. (Były to lata, kiedy brody nie były jeszcze tak modne).

- Gram brodacza w filmie - odparł.

- Mógł się, mój chłopczy, mógł - z powagą kiwając głową powiedział profesor.

- Dlaczego? - nieśmiało zapytał młodzieniec.

- Żeby ci nie kazali grać ślepca.

Marzę o wyreżyserowaniu jakiejś włoskiej sztuki w naszej telewizji - powiedział kiedyś przy kawie pewien znany reżyser.

- Dlaczego włoskiej? - spyaliśmy niemal chórem.

- Mam gotową włoską obsadę - i uśmiechnawszy się dodał: - Castori, Martini, Bardini, Baccarelli, Nardelli.

W Teatrze Poznańskim pewien aktor starszego pokolenia znany był z nadzwyczajnej grzeczności. Grając w Szekspirowskiej „Romeo i Julii” w jednej ze scen która działa się w ciemności, wyobrażała bowiem wnętrze grobowca, aktor ów potknął się o leżące tam Romea. Krzyknął: - O, przepraszam! - po czym wygłosił swój monolog.

Wszystkie wydrukowane powyżej anegdoty pochodzą z tomu ku „Iskier” pt. „Igor Smiałowski opowiada...”, wydanego w 1974 r.

APOKALIPSA

Zaległa cisza. I tylko szloch inżynierowej przebiegał po jej wianach wchury Prawde mówiąc - analizowałem sytuację - można się tego było spodziewać. Pierwsze oznaki poia wili się w zeszłym tygodniu kiedy to Niemulakowie zaczęli śnieć stowu a koń Przuchla jów jak rano stanął deha tak stał do wieczora a potem w ciekli Z drugiej zaś strony - rozmawiałem dalej - stanowiąca prezentowane choćby przez Artura de Metrapage w jego „Le mysticisme speculatif au XX siecle” czy Konrada Himmelsteufła w „Kritische Studien zum Leben” - naka zywauby nie ulegać bezkrytycznemu tego typu symptomom. A jedna czuło się wyraźnie że to już nieuchronny koniec.

- Pamiętajsz, Zenek tego rzemieślnika który przyszedł w nocy przepchać przewody kominowe? Pamiętajsz? - prze rwała milczenie Zocha - Kiedy wróciłeś o 4 nad ranem z akcji przeciwpowodźniowej on właśnie wchodził „Zenuś”. W pewnym sensie to nie był żaden rzemieślnik i nie chodziło o przewody kominowe.

- Wiesz Zocha - poglądziłem ją po twarzy - to też jak by to powiedzieć, nie była raczej akcją przeciwpowodźniową. Staliśmy tak przutuleni do siebie, patrząc na załomotań do drzwi.

- Zgini, przepadnij, maro przeklęta! - wyszeptał zbliżałymi wargami najstarszy syn inżynierostwa Sz., student IV roku prawa.

- Amen - odpowiedziała zgodnie grobowymi głosami reszta rodziny.

między WIERSZAMI

STUDYUM NAUKOWE

Lewis Nielsen, biolog amerykański z uniwersytetu w Salt Lake City przez trzydzieści lat studiował życie moskitów. Jego zdaniem życie tych kłasiwych owadów jest jedną orgią seksu i jedzenia. Naukowiec twierdzi, że męskie osobniki tego gatunku zajmują się głównie reprodukcją i ubolewa: „Szkoda, że jest to tylko sprawa instynktu, gdyż moim zdaniem, nie sprawia im to przyjemności”.

NIEBEZPIECZNE LENISTWO

Wychodzące w Grazu (Austria) pismo „Volksblatt” donosi w informacji na temat złego stanu tamtejszych ulic i szos: „Na skrzyżowaniu szosy 104 i 105 w wyniku lenistwa wyrócił się słup”.

WOLNO BEZ KRAWATA

Po raz pierwszy w historii policji brytyjskiej władze zezwoliły funkcjonariuszom wychodzić na służbę bez krawatów i w rozpiętych pod szyją koszulach. Zarządzenie to dotyczy jedynie upalnych dni. Wraz z nadejściem jesieni i chłódów krawaty mają powrócić na miejsce.

SZACUNEK DLA DZIELA

Oceniona na 50 000 funtów szterlingów rzeźba znanego rzeźbiarza angielskiego Henry Moore'a ma trudności z dotarciem do swego szwajcarskiego nabywcy. Brązowa statua wskutek kraksy wypadła z ciężarówki i przez pół godziny hamowała ruch, dopóki inna ciężarówka nie zawiozła jej do garażu, gdzie nikt się po nią nie zgłaszał przez pięć dni. Przypadek sprawił, że odkryto tam dzieło sztuki, które wróciło do pracowni artysty w Wielkiej Brytanii, gdzie przejdzie kurację po doznanych obrażeniach.

120 GODZIN W WANNIE

Nie z powodu zamilowania do czystości, ale do sensacji 35-letni kupiec z Kolonii postanowił spędzić 120 godzin w ustawionej na łące nad Renem wannie. Również jego młodszy brat wziął udział w tej akcji, z której dochód przeznaczono na fundusz badań nad rakiem. Dla amatorów spośród publiczności przeznaczona była trzecia wanna, nie było jednak chętnych do dobroczynnej kąpieli.

Faktycznie, nam z Zochą też zrobiło się jakoś nieswojo. W powietrzu niekto jak okiem sięgnąć zaspy na trzu metru chaty naszej spod śniegu prawie nie widać a tam ktoś wali i wali Duch nie duch - zdecydowałem się w końcu - wniknąć trzeba.

Kiedy na pół godzinie udało się wreszcie wniknąć do drzwi, do sieni wtargnęli dwie białe ziawy Klitajmestra obwahała je dokładnie i przyznała nie zamachała nogiem. Ludzie chyba - pomyślałem.

- A śnieg idiot a śnieg idiot i usio wkrug cziewo to żdrot - zagadła pierwsza z postaci i od razu rozpoznałem głosu starej Słimakowej co to mają zarode zaraz na prawo, tuż obok nas.

- Sodoma i Gomora - zachrwił drugi głos, należąco do Fiutara Leona też naszego sąsiada, tyle, że od strony lasu.

Odstawili walizy i trzymane w rekach topaty

- No to jesteście - stwierdziła krótko Słimakowa, prze chodząc na polski. - Gdzie reszta?

- Jaka reszta?

- Babiół Szwyndalowa, Ciorakowie, Psimorda z dziećmi - recytowała z pamięci Słimakowa - Jak to się zaczęło - wykonała bliżej nieokreślony gest ręką - wystąpił Babiół na rawerze, że by sprowadził wszystkich tutaj, do was. Zawsze to rażniej czekać na Sad Ostateczny w większej grupie - Rower znaleźliśmy zasypany orzu pom pie. Babiół nie - dodała.

- Ano właśnie będzie jakieś cztery godziny temu - po sepiu podsumował Fiutara. Wiadomość o pierwszych ofiarach nie wywarła na nas spodziewanego wrażenia. Odczekaliśmy w milczeniu przynajmniej minutę i ruszyliśmy na poddasze. Zamieć nie ślaba.

Na górze, Słimakowa i Fiutara otworzyli walizy i poczęli wyciągać rozmaite drobiazgi.

- To, Zochna - powiedziała

Slimakowa, wręczając jej ciębką brylantową kolie - dla ciebie Ucałowauł się serdecznie. Fakt że jeszcze wczoraj zwracali się do siebie per „ty” „słowny mule” - nie miał już większego znaczenia.

Fiutara któremu w zeszłym tygodniu skutecznie postrzeliliem jedną z najmłodszych żuch krów kiedy buszowała w miedzi truskawkach, obdarował mnie książeczką PKO z wkładem 140 000 zł i nowofunkcyjnym „Ronsonem”.

- Bierz Zenuś co tam - głos wylał mu w gardle.

- Fiat voluntas tua - skłoniła Słimakowa.

Tak więc czekaliśmy już tylko na wyrok. Godnie i z niesionym czołem Nawet inżynierostwo Sz zaprzestało fantazjnych lamentów. Kiedy jednak nadszedł wieczór i mchura niespodziewanie zezłżała, a płatki śniegu przestały tlać na dach zaczęło się układać nasza grupka niejakie rozprzeżenie i niepokój.

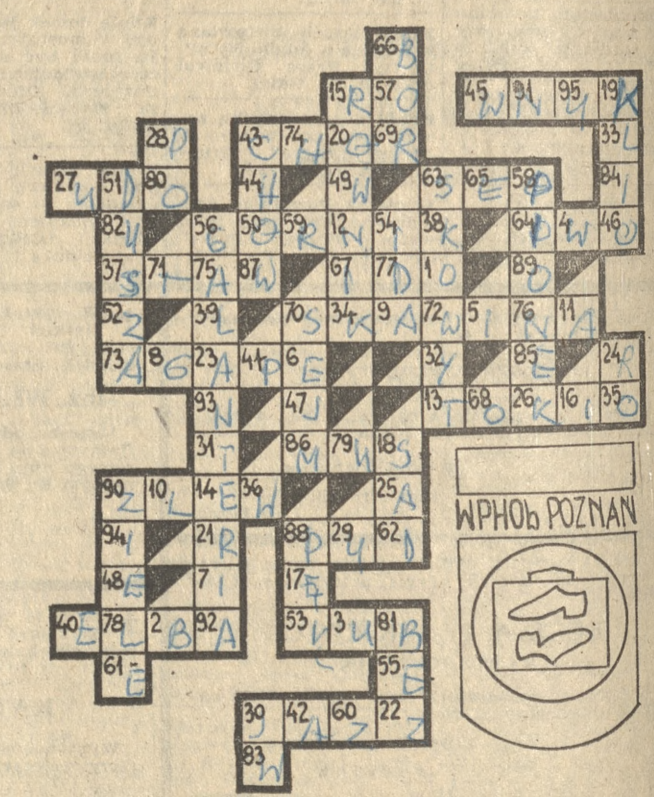
- Co jest psia krewo z tym końcem świata - zdenerwowała się wreszcie Słimakowa, obrzucając złym wzrokiem falującą na obfitum białcie Zochy brylantową kolie.

- Dialektycznie rzecz biorąc... - zacząłem i w tym momencie pokój wynieśli się nagłe elektrycznym światłem.

Rozbłysnął ekran stojącego na komódzie telewizora i poja wili się plansza z napisem IMGW Spiker spokojnym, niesamitym głosem informował: „... z północnego zachodu skrecające na południe. Jedną częścią Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przepraszam za wczorajsze nieporozumienie. Na skutek pomyłki dużego synonetyka zapowiedzieliśmy na dziś pogodę przewidzianą na dzień 27 grudnia dla rejonu Wysokich Tatr, która niestety sprawdziła się w pewnych częściach kraju. Tych z państwa, którym nasza błędna prognoza pokrzyżowała urlopy, we plany jeszcze raz serdecznie przepraszamy...”

ZBYSZEK KRUSZONA

KRZYŻÓWKA NR 39



Wyrazy 2-literowe: JW, NO, PO, RO.

Wyrazy 3-literowe: BEZ, BOR, IDA, IDO, IWO, KUB, MUS, PEK, PUD, SAD, SEP, UDO.

Wyrazy 4-literowe: CHOB, CHOW, ELBA, JAZZ, KŁO, SEJM, STAW, WNUK, ZLEW.

Wyrazy 5-literowe: AGAPE, BUSZA, TOKIO, ZIELE.

Wyrazy 6-literowe: GORNIK, PIONEK, RÓWNIK, SKOWYT.

Wyraz 7-literowy: SKAWINA.

Wyraz 10-literowy: GALANTERIA.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 95 utworzą hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożył: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 3 października br. Wśród czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło rozlosujemy 3 bonny

towarowe po 100 zł, ufundowane przez poznańskiego Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 39”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 37

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki brzmi: „Galanteria skórzana to dobry i pożyteczny prezent imienny, który kupisz wyłącznie w sklepach WPHOb”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł ufundowanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem otrzymują:

Edmund Wietrzyński, ul. Dolina 2 m. 7 Poznań;

Wiktorina Filipiak, ul. Górnośląska 59a/62, Kalisz;

Stefan Moeck, Zabno 72.

Nagrody wysłamy pocztą.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Który pierwiastek ma najniższą temperaturę topnienia pod ciśnieniem normalnym?

a) osm, b) rtęć, c) wolfram.

2. Kto jest autorem powiedzenia „reszta jest milczeniem”?

a) puenta bajki Krasickiego, b) ostatnie słowa umierającego Hamleta, c) ostatnie słowa wiersza Norwida.

3. Co oznacza słowo „kegel”?

a) wysokość czcionki drukarskiej wyrażona w punktach typograficznych, b) schron o dużej wytrzymałości, w dawnych fortyfikacjach stałych, c) lampa z płytą odbijającą światło, używana zwłaszcza do oświetlania sceny teatralnej.

4. Pułkownik, dowódca pułku jazdy wołyńskiej, na emigracji jeden z czołowych zwolenników Andrzeja Towiańskiego, o kogo chodzi?

a) Wojciech Darasz (1808-1852), b) Karol Różycki (1789-1870), c) Piotr Wysocki (1797-1875).

5. Ile dni mogą trwać igrzyska olimpijskie?

a) nie mogą przekraczać 15 dni, b) 20 dni, c) 30 dni. (wf)

ODPOWIEDZI: 1b, 2b, 3a, 4b, 5a.